DWUTYGODNIK

VIVA!

nr 2(745) 29 STYCZNIA 2026



NAJSŁYNNIEJSZE
POWER *Couples!*
AMAL I GEORGE CLOONEYOWIE, KYLIE JENNER I TIMOTHÉE CHALAMET, KATY PERRY I JUSTIN TRUDEAU I INNI...
MIŁOŚĆ CZY BIZNES?

KASIA ADAMIK
UCIEKAŁAM OD REŻYSEROWANIA

MARIA WINIARSKA & WIKTOR ZBOROWSKI
PRZYPOMNIJ SOBIE, JAK BYŁO... 50 LAT TEMU

PRZESŁANIE MONIKI OLEJNIK

Rozmowa, jakiej nie było!

JAK PRZETRWAĆ TRUDNE CHWILE, BYĆ SZCZĘŚLIWĄ I NIE BYĆ OBOJĘTNĄ, SPEŁNIAĆ MARZENIA, ZAPRACOWAĆ NA SUKCES I... NIE MARNOWAĆ ŻADNEGO MOMENTU

CAŁA PRAWDA *o Walentynkach*

CENA 9,99 ZŁ (W TYM 8% VAT)
ISSN 1426-9554
9 771426 955601 02
W SPRZEDAŻY DO 11.02.2026

eprasa.pl 7698655a38





eprasa.pl 7698655a38


A+M
Hochzeit
A+M
10.10
2020



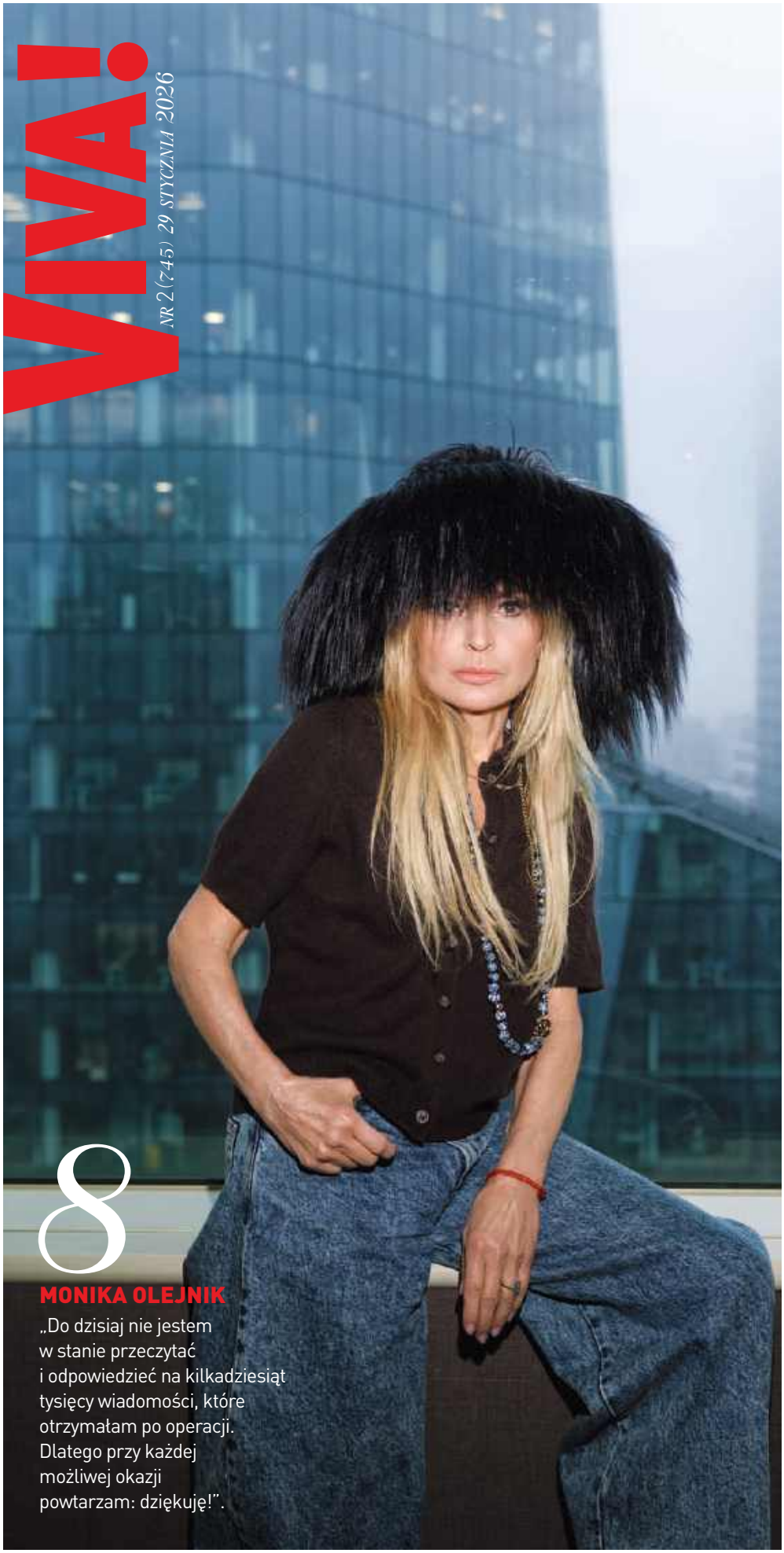
Lilou

TALIZMANY TWOICH UCZUĆ

LILOU.PL

eprasa.pl 7698655a38

VIVA!
NR 2 (745) 29 STYCZNIA 2026



8
MONIKA OLEJNIK
„Do dzisiaj nie jestem w stanie przeczytać i odpowiedzieć na kilkadziesiąt tysięcy wiadomości, które otrzymałam po operacji. Dlatego przy każdej możliwej okazji powtarzam: dziękuję!".

NA OKŁADCE: MONIKA OLEJNIK; ZDJĘCIE (RÓWNIEŻ TO POWYŻEJ): PIOTR PORĘBSKI

Ludzie

8 *na okładce:*
MONIKA OLEJNIK
Filozofia życia i etos pracy charyzmatycznej dziennikarki.

36 MARIA WINIARSKA I WIKTOR ZBOROWSKI
Są jak ogień i woda. Jak więc wytrwali u swojego boku 50 lat?

44 O TYM SIĘ MÓWI
Power couples 2026: Jenner i Chalamet, Clooneyowie, Swift i Kelce... Co tak naprawdę leży u podstaw ich związku.

54 KASIA ADAMIK
Nie chce być autorytetem, jak mama Agnieszka Holland. Dlaczego?

62 EXTRA
Walentynki łączą zakochanych, ale... dzielą świat.

72 PODRÓŻE
Podążamy szlakiem South West Coast Path w Kornwalii za bohaterami filmu „Ścieżki życia".

Co dwa tygodnie

22 ŚWIATOWE ŻYCIE – RELACJA ZE ZŁOTYCH GLOBÓW 2026

100 ALFABET TOWARZYSKI

VIVA! Styl

80 MODA
W służbie miłości: rozpal zmysły satyną, głęboką purpurą i materiałem, który udaje, że go nie ma.

90 URODA
Kuszące usta, zabawny manikiur, zapachy zbliżające do siebie.

96 KUCHNIA
Idealny deser na romantyczną kolację.

97 BUTIK

98 HOROSKOP

TO WYDANIE VIVY! możesz kupić z książką!

eprasa.pl 7698655a38


ARTELIONI
APART.pl

Monika Olejnik

Nigdy na kolanach

Zdjęcia PIOTR PORĘBSKI

Nazywana pierwszą damą polskiego dziennikarstwa. Znana z bezkompromisowego podejścia do polityków, sama politykę ma w DNA. Monika Olejnik opowiada Beacie Nowickiej o odwadze, przemocy, której doświadczyła, marzeniach, sile sportu w walce z rakiem, genialnych artystach, książkach, modzie i inspiracjach. Oraz o batalii przeciwko hejtowi.





eprasa.pl 7698655a38



„Kocham, jak coś się dzieje w moim życiu. Ciągle chcę robić więcej i ciekawiej. Największym zawodowym wyzwaniem było powstanie telewizji TVN. Mieliśmy marzenia… Stworzyliśmy więcej niż telewizję”.

eprasa.pl 7698655a38

Monika Olejnik

Dostałaś nagrodę specjalną VIVA! People Power! za „wytrwałość, niezależność, odwagę". Pamiętasz moment, kiedy pierwszy raz poczułaś smak tej odwagi?

Miałam może dziewięć lat, kiedy moi rodzice postanowili się rozwieść. Przeczytałam dokumenty rozwodowe. Poszłam do szkoły i w swojej klasie zrobiłam głosowanie: Z kim chciałbyś/ chciałabyś zostać – z mamusią czy z tatusiem? Nie pamiętam już wyniku tego „referendum", ale pamiętam, że wróciłam do domu i powiedziałam do mojego ojca: „Jesteśmy z bratem jak papużki nierozłączki, nie możecie nas rozłączać. W związku z tym wy również nie możecie się rozstać". Rodzice drugi raz wzięli ślub. Byłam małą dziewczynką i poczułam, że potrafię coś zrobić. Jestem sprawcza. Mój głos jest ważny. Dziękuję za nagrodę VIVA! People Power!

– Scena jak z filmu! Dziennikarstwo miałaś wpisane w DNA?

Zawsze starałam się być blisko emocji. Fascynował mnie świat. Skończyłam SGGW, przez chwilę myślałam, że pojadę w Bieszczady i będę hodowała owce, ale w tym czasie w Polsce tworzyła się historia i zainteresowało mnie dziennikarstwo. Skończyłam studia podyplomowe na UW. W radiowej Trójce mieliśmy odwagę i wymknęliśmy się ówczesnej władzy spod kontroli. Robiłam reportaże interwencyjne, pomagałam ludziom, ale najważniejsza była muzyka, która dawała ▷

„Coraz częściej rozczarowują mnie politycy! Szczególnie ci, którzy doprowadzają do bezsensownej agresji między ludźmi. A sama polityka jest fascynująca".



eprasa.pl-7698655a38



epr.asa.pl/7698055a38



nam poczucie wolności. Grzesiek Ciechowski z Republiką, Kora, Marek Jackowski i Maanam, Czesław Niemen, Perfect z Hołdysem i Markowskim, Oddział Zamknięty, Lady Punk i inni odważni. Jeździłam po Polsce z mikrofonem i robiłam reportaże z koncertów, które były manifestami wolności i niezależności w myśleniu! Do tej pory napędza mnie ciekawość świata. Kocham, jak coś się dzieje w moim życiu. Ciągle chcę robić więcej i ciekawiej. ***Największym zawodowym wyzwaniem było powstanie telewizji TVN. Mieliśmy marzenia, entuzjazm. Ambitnie i z pokorą stworzyliśmy więcej niż telewizję. Współtworzyliśmy i współtworzymy wolne media i demokrację.***

– Polityka trochę Cię już znużyła? Rozczarowała?

Nigdy, ale coraz częściej rozczarowują mnie politycy! Szczególnie ci, którzy doprowadzają do bezsensownej agresji między ludźmi. A sama polityka jest fascynująca. Nie mogę bez niej żyć. Przed laty rapowałam: „Od lat już to widzę, jak ta łajba się chwieje, a Ci tak zwani ważni Politycy myślą, że nic się nie dzieje (…)". Obserwuję z niepokojem, jak historia zatoczyła koło. Prezydent Trump pisze list do premiera Norwegii, że w związku z tym, że nie dostał Nagrody Nobla, to: „(…) nie czuję się już w obowiązku myślenia wyłącznie o pokoju". Marzy o przejęciu Grenlandii i mówi: „Grenlandia musi być nasza. Po dobroci albo inaczej". Gdybyś zobaczyła taką ▷

„Sport i systematyczne treningi od ponad 20 lat bardzo mi pomogły w chorobie. Kiedy dowiedziałam się, że mam raka piersi, byłam w szoku…".



eprasa.pl 7698655a38



scenę w filmie, pomyślałabyś, że scenarzystę poniosła wyobraźnia. A to nasza nowa rzeczywistość! Wstrząsające było przemówienie prezydenta Zełenskiego w Davos, mówił w nim o bezkarności Putina i innych dyktatorów kosztem życia niewinnych ludzi. W Polsce sytuacja polityczna też jest niezwykle trudna. Mamy prezydenta, który najchętniej obaliłby rząd premiera Donalda Tuska i poszedł drogą Trumpa. Mam nadzieję, że w obliczu wojny w Ukrainie i innych niebezpieczeństw, które nam zagrażają, politycy otrzeźwieją! Kiedyś mieliśmy prawdziwych mężów stanu: profesora Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, który pełnił ważną dla świata misję z ramienia ONZ-etu w czasie wojny w byłej Jugosławii. Arcybiskup Życiński potrafił być krytyczny wobec Kościoła. Lech Wałęsa był symbolem odwagi! Profesor Jerzy Buzek. Piękne postaci. Dziś już takich autorytetów nie ma. Świat zubożał, ale nie możemy się poddawać. „Ludzi dobrej woli jest więcej". Bez edukacji nie ma i nie będzie demokracji. A sama demokracja nie spadła z nieba, musimy się o nią troszczyć, walczyć. Nie można być obojętnym.

– To prawda. Przez lata uprawiałaś „biegi" po sejmowych korytarzach. Pamiętam Cię zaaferowaną, z mikrofonem albo z… papierosem. Dziś kojarzysz mi się ze sportem!

Nie palę od ponad 30 lat. Jechałam kiedyś windą, obok mnie stała piękna kobieta, której ubrania były przesiąknięte nieprzyjemną wonią papierosów. Pomyślałam: Po cholerę wydaję pieniądze na perfumy, skoro „pachnę" tak jak ona?! Potem poznałam Tomka, który nie palił i zainspirował mnie ciekawym spojrzeniem na treningi sportowe. Rzuciłam palenie i sport stawał się coraz ważniejszy: gimnastyka, tenis, bieganie, pływanie. Ostatnio zaczęłam jeździć w Alpach na rowerach górskich. Jestem szczęśliwa, kiedy biegam. Lubię biegać w samotności. Różne myśli przychodzą mi wtedy do głowy. Czuję wolność. Uwielbiam, jak w biegu o poranku odkrywamy nowe oblicze miast, które kocham: Paryż, Rzym, Florencję, Neapol, Materę. Trasa biegowa z Sopotu do Gdyni Orłowo jest jedną z najpiękniejszych w Polsce. A biegając w Dolinie Chochołowskiej, w schronisku tradycyjnie zamawiamy placki ziemniaczane.

– Kilka lat temu byłaś w Krakowie na festiwalu Off Camera. Moja przyjaciółka wracała z imprezy o szóstej nad ranem i przed Hotelem Pod Różą zobaczyła Ciebie w stroju do biegania. Na ulicy nie było nikogo, tylko Ty i ona. Podobno się do niej uśmiechnęłaś. To zderzenie postaw tak nią poruszyło, że postanowiła wziąć się za siebie. Do dziś biega!

(Śmiech). Właśnie o to chodzi. O inspirację. Zawsze, gdy gdzieś wyjeżdżam, zabieram ze sobą strój do treningu. A wracając do Krakowa, przed laty skończyliśmy

eprasa.pl 7698655a38

„Tomek był wzruszający, kiedy przyszedł do szpitala z ekspresem o szóstej rano i robił pielęgniarkom pyszną kawę, a ja poczułam zapach naszej ulubionej kawiarni w Wenecji".



imprezę polonezem Wojciecha Kilara na kilkanaście par wokół Rynku. A potem poszliśmy pobiegać. Sport i systematyczne treningi od ponad 20 lat bardzo mi pomogły w chorobie. Kiedy dowiedziałam się, że mam raka piersi, byłam w szoku. Nie mogłam w to uwierzyć. Pierwsza myśl: To jest niemożliwe! Mnie to nie dotyczy, przecież biegam, jestem wegetarianką. Byłam przekonana, że to pomyłka, że to nie są moje wyniki. Były moje… Fantastyczny chirurg przeprowadził operację. Wtedy postanowiłam powiedzieć ludziom: ***„Badajcie się i nie poddawajcie się po badaniach"***. Nie po to, żeby epatować cierpieniem, tylko zachęcić dziewczyny i kobiety do regularnych badań. Dotyczy to również mężczyzn. Mimo kilku propozycji nie zdecydowałam się na napisanie książki o tym, jak wygrać z rakiem. Od tego są lekarze i naukowcy, których szanuję. Myślę, że w kampanii o edukacji zdrowotnej za dużo było polityków i celebrytów, a za mało lekarzy, i projekt przepadł. Szkoda! Ufajmy lekarzom, a nie samozwańczym ekspertom. Do dzisiaj nie jestem w stanie przeczytać i odpowiedzieć na kilkadziesiąt tysięcy wiadomości, które otrzymałam po operacji. Dlatego przy każdej możliwej okazji powtarzam: dziękuję!

– Kto był wtedy dla Ciebie wsparciem?

Tomek bardzo mi pomógł w tej dramatycznej sytuacji. Był wzruszający, kiedy po operacji przyszedł do szpitala z ekspresem o szóstej rano i robił paniom pielęgniarkom pyszną kawę, a ja poczułam zapach naszej ulubionej kawiarni w Wenecji. To był trudny czas. Łatwo się wtedy poddać, rozpaść psychicznie. Dlatego mimo cierpienia postanowiłam szybko wrócić do pracy. Moi przyjaciele z TVN24 wspierali mnie, żebym mimo bólu mogła ▷

eprasa.pl 7698655a38

bezpiecznie prowadzić programy. Po paru miesiącach lekarz pozwolił mi stopniowo wrócić do dłuższych spacerów, potem stopniowo do treningów i biegania. Po roku mogłam pływać. Aktywność sportowa sprawiła, że byłam silniejsza od koszmarnego bólu. Wytrwałam, przetrwałam. Czuję się szczęśliwa i dzielę się tym szczęściem z innymi.

– Stałaś się przykładem dla innych kobiet. Co powiedziałabyś młodym dziewczynom?

Żeby nie były obojętne! Żeby były wytrwałe i pracowite. Miały marzenia, bo te marzenia się spełniają, ale nie spadają z nieba. Żeby dążyły do celu. Łączyły kulturę i sport. Były ciekawe świata i szalone. Tego uczę moje wnuki. Jagna i Jeremi wiedzą, że na sukces trzeba zapracować. Kocham życie. Lubię je celebrować. Istotne, żeby nie marnować żadnej chwili. Oczywiście uwielbiam też leżeć na kanapie i czytać książki. Mam swój serial internetowy #KsiążkiMoniki i podcast #MonikaKsiążkiMuzyka. Jestem zachwycona tym, że już ponad pięć milionów ludzi obejrzało moje polecajki literackie. Książki są ze mną zawsze w podróży. Nagrywam z festiwalu w Cannes i Wenecji, z Forte di Belvedere we Florencji lub latem z zaśnieżonego szczytu na wysokości trzech tysięcy metrów. Uwielbiam czytać w samolocie. W ogóle kocham czytać. Literatura daje mi napęd życiowy. Radość, że mogę przenieść się do innego świata.

– Ze świata polityki… W październiku 1997 roku poprowadziłaś pierwszą „Kropkę nad i". To prawie 30 lat temu! Pamiętasz, kogo zaprosiłaś?

Oczywiście! Wiesława Walendziaka, ponieważ krążyły plotki, że to on będzie premierem. Okazało się, że został nim Jerzy Buzek. Jeden z najlepszych premierów w Polsce, przeprowadził cztery reformy, w tym reformę edukacji, mimo że miał skłóconą koalicję. Stworzył gimnazja, dał szansę na lepsze życie dzieciom ze wsi i małych miasteczek. A potem przyszedł PiS i je zamknął. Zresztą



eprasa.pl 7698655a38



„Młodym dziewczynom powiedziałabym, żeby nie były obojętne! (…) Miały marzenia… Żeby dążyły do celu. Łączyły kulturę i sport. Były ciekawe świata i szalone”.

prezydent Andrzej Duda nigdy mi nie udzielił wywiadu, podobno się mnie bał. Powinien żałować. Znamienne, że prezydent Lech Kaczyński nigdy mi nie odmawiał, a nawet miał odwagę mnie przeprosić. Potrafił wstać o świcie, żeby przyjść do mojego programu. Lech Wałęsa przez dwa lata mnie omijał, bo tak mu kazał minister Wachowski, ale rozmawiałam z legendą Solidarności i rozmawiam systematycznie do dzisiaj. Podobnie jak prezydent Kwaśniewski, który na jakiś czas obraził się za mój prześmiewczy reportaż o SLD. Wielu polityków wychodziło po programie wściekłych. Od lat doświadczam tego, że lewica ma do mnie pretensje, że jestem za bardzo prawicowa, a prawica, że zbyt lewicowa. ***Politycy muszą zrozumieć, że dziennikarze nie są od tego, żeby spełniać ich życzenia!*** Ludzie zapomnieli, jaki miałam hejt po słowach krytyki skierowanych do Donalda Tuska na konferencji prasowej. Kiedyś rapowałam: ***„Pytam czasami w glanach, ale nigdy na kolanach…”.***

– Zawsze ważna była dla Ciebie moda na aktywność, na sztukę, na teatr, na muzykę, ale też moda tout court. Twoje kreacje olśniewają. Jestem fanką futra w kwiaty…

Wszyscy kochają to kolorowe futerko, szalony zakup (śmiech). Moda inspiruje, łamie zasady, czasami jest wyrazem buntu. A projektanci często czerpią pomysły z malarstwa, sztuki. Valentino zrobił kiedyś pokaz pięknych sukien z charakterystycznym czerwonym odcieniem na tle rzeźby Igora Mitoraja. Ubrania były i są dla mnie tylko dodatkiem. Lubię piękne, szalone ciuchy, ale powtarzam: kultura, sport, zdrowie, aktywność dają nam…

– …wolność! Też tak uważam.

No właśnie! Moja aktywność ostatniego miesiąca to: treningi w Akademii Tenisowej Nadala na Majorce, wystawa w muzeum rodziny Goulandris w Atenach „Od Moneta do Warhola”. Ulubione narty biegowe na weekend w Alpach. Tradycyjnie między świętami i Nowym Rokiem prowadziłam na żywo „Kropkę nad i”. Zawsze dobrze się bawię modą na planach filmowych, może dlatego, że otrzymuję role „wielce” dalekoplanowe (śmiech). Mój dialog z Jackiem Braciakiem w roli prezydenta w „Volcie” Juliusza Machulskiego po latach przestał być tylko filmem. W „Porze na czarownice” reżyser Piotr Łazarkiewicz powiedział mi, że ma dla mnie symboliczne honorarium, ale wystąpię w scenie z Bogusławem Lindą. Wystąpiłam też u Aleksandra Pietrzaka w filmie „Juliusz”. Niesamowitą przygodą była dla mnie rola w spektaklu teatralnym „Inni ludzie” w reżyserii Grzegorza Jarzyny. Z Tomkiem Lisem wystąpiliśmy w balecie „Śpiąca Królewna” na zaproszenie pani prezydentowej Marii Kaczyńskiej. Dochód ze spektaklu na deskach Opery Narodowej był przeznaczony na cele charytatywne.

– Rozmawiając z tyloma artystami, poczułaś z kimś siostrzaną więź?

Ostatnio z Wojtkiem Smarzowskim, który zrobił „Dom dobry” z genialną Agatą Turkot i Tomkiem Schuchardtem. Film, który nie pozwala o sobie zapomnieć. Przemoc, którą pokazuje, nie jest ani przesadzona, ani odrealniona, jest znana, słyszana, powtarzana w tysiącach domów. Jest bolesną prawdą. Na festiwalu w Gdyni film nie dostał żadnej nagrody. Nagrodą dla Smarzowskiego była wspaniała frekwencja. Po wyjściu z kina wiele kobiet poczuło, że mogą zmienić swoje życie. W kinie poczułam się tak, jakbym dostała pięścią prosto w brzuch. Nagle przypomniała mi się moja historia. Byłam bardzo młoda, kiedy pierwszy raz wyszłam za mąż. Mąż okazał się przemocowcem, znęcał się nade mną. Kiedy uderzył mnie drugi raz, nie czekałam. Stwierdziłam, że muszę od niego odejść i się rozwieść. Zabrałam mojego misia, zadzwoniłam do rodziców i powiedziałam, że wracam.

– Miałaś tylko 20 lat…

Myślałam o tym teraz, z perspektywy czasu, że byłam w zasadzie 20-letnim dzieckiem, a mimo wszystko znalazłam w sobie siłę. Kiedy pracowałam w Trójce, miałam zaprzyjaźnioną grupę dziewczyn, z którymi chodziłyśmy do Sejmu. Iwona Maruszak przypomniała mi teraz, że ja im wtedy opowiedziałam tę historię, kończąc tak: „Odeszłam od niego, bo bałam się, że mnie zabije”. Otrzymałam rozwód z orzeczeniem jego winy. Ale nie byłam w tym sama. Miałam wsparcie rodziców, co jest szalenie ważne. Nikt mi nie mówił, że on się zmieni albo że to jest moja wina, bo go sprowokowałam. Oprócz księdza, który kazał mi wrócić do mojego oprawcy. Dramaty kobiet często rozgrywają się w ciszy, za zamkniętymi drzwiami. Smarzowski z hukiem otworzył te drzwi. Mam wrażenie, że przemocy wobec kobiet dopuszczają się faceci, którzy mają kompleksy. Młodzi mężczyźni, którzy nie są tak ambitni jak kobiety, nie mają takich motywacji jak one. Poszukują środowisk i liderów, którzy dadzą im tę siłę. Świat męski w zbyt wielu miejscach karleje. Pamiętam, jak na początku lat 90. dostałam Tęczowy Laur za to, że walczyłam o tolerancję, czyli między innymi o prawa gejów oraz przeciwko przemocy. A potem usłyszałam od jednego z dyrektorów telewizji publicznej, że zabiera mi program, bo za bardzo lubię gejów. À propos hejtu. Po ▷

eprasa.pl 7698655a38

„Do »Manifestu Moniki« dołączają kolejni ludzie, a nawet szkoły. (…) W czasie gali wręczenia nagród VIVA! People Power! dołączyli spontanicznie prowadzący”.

latach część pseudodziennikarzy prawicowych nazwała moją walkę o rozwód donosem na byłego męża. Następnie w jednej z gazet ukazało się zdjęcie zaniedbanego grobu mojego pierwszego męża, przemocowca, z którym po rozwodzie nie miałam żadnego kontaktu. Nigdy go już więcej nie zobaczyłam. Oczywiście do mnie nie zadzwonił, o nic nie zapytał, tylko wykreował sensację. I pomyślmy, że tacy ludzie często zasłaniają się krzyżem w kościele! Co oni mają w głowie?

– Bez komentarza…

Coraz częściej zadaję sobie pytanie, kto stoi za zorganizowanym hejtem? Sama coraz częściej doświadczam zastraszania. Czy to przypadek, że ktoś kradnie mój wizerunek do reklamy różnych produktów finansowych i medycznych? Zawiadomiłam prokuraturę. Czy to przypadek, że pseudodziennikarz dostaje zlecenie i przeszukuje cmentarze w poszukiwaniu grobu mojego byłego męża przemocowca? Czy to przypadek, że po każdej nagrodzie lub przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi jestem celem zorganizowanego ataku trolli? Dlatego pytam: kto za tym stoi? Nie poddam się! Nikt mnie nie zastraszy! Ostatnio podałam do sądu posła Konrada Berkowicza, który oskarżył mnie o bycie kimś, kim nie jestem i nie byłam. Rola posła to odpowiedzialność. Nie można nadużywać władzy w celu zwiększenia klikalności. Już i tak jest popularny dzięki patelni i talerzom.

– Ty nie gotujesz, ale od kilku lat robisz programy „Monika Olejnik. Otwarcie”.

Jeszcze nie robię programów o gotowaniu, ale mój Tomek robi świetne spaghetti, zawsze al dente. W swoich programach otwieram drzwi do świata kultury, nauki, talentu i sportu. Jestem dumna, że moim gościem był genialny pianista Krystian Zimerman, który od kilku dekad nie udzielał wywiadów w Polsce. Marzyłam o tej rozmowie od lat. Mistrz przyjechał na półtora dnia do Łodzi odebrać w Akademii Muzycznej tytuł doktora honoris causa. W piątek wieczorem dostałam wiadomość, a w sobotę rano miałam wywiad. Całą noc i całą drogę do Łodzi przypominałam sobie jego koncerty, które porażają głębią i śmiałością. Zrobiłam wywiad z Krzysztofem Warlikowskim, którego „New York Times” uznał za jednego z 10 najwybitniejszych reżyserów operowych na świecie. Obcy ludzie zaczepiali mnie na ulicy, dziękując za tę rozmowę. Na festiwalu teatralnym w Awinionie, na dziedzińcu Pałacu Papieży widziałam jego spektakl „Elizabeth Costello”, który wzbudził zachwyt kilkutysięcznej widowni. Na festiwalu operowym w Salzburgu podziwiałam entuzjastycznie przyjętego „Makbeta”. Krzysztof stworzył wyjątkowy na tle Europy i Świata „Nowy Teatr”. Ten teatr mógłby funkcjonować dzisiaj w Paryżu, Londynie, Berlinie i w każdym miejscu byłby sukces. ***Ostatni film Janka Komasy „Rocznica” powinien mieć pokaz specjalny w Sejmie, a także w Parlamencie Europejskim.***

– Świetny pomysł. To ważny obraz.

Janek osiągnął sukces w Hollywood, a jednocześnie pozostał sobą. Na rozmowę w moim programie znalazła też czas Kasia Smutniak, wybitna aktorka, zaangażowana w ważne sprawy społeczne. Opera jest dzisiaj fantastycznym obrazem Polski! Sukcesy Oli Kurzak, Artura Rucińskiego, Piotra Beczały – to siła Polski w świecie. Kompozytora Pawła Mykietyna uważam za geniusza. Imponujące są sukcesy Marcina Dorocińskiego i to, jak maluje wspaniałe filmy reżyser Mariusz Wilczyński. Każdy obraz Agnieszki Holland to wydarzenie, na które czeka świat, podobnie jak na kolejne pomysły Jerzego Skolimowskiego i role Andrzeja Seweryna, z którymi miałam przyjemność rozmawiać. W swoich programach uwielbiam też pokazywać nowe talenty.

– …na przykład?

Przed laty usłyszałam po raz pierwszy Hanię Rani i pomyślałam: Muszę ją zaprosić do mojego programu. To cudowne, że w Berlinie zdobyła Europejską Nagrodę Filmową za muzykę do „Wartości sentymentalnej” Joachima Triera. Wyjątkowa osoba, taka delikatna, wrażliwa, skromna, a kiedy wychodzi na scenę, jaśnieje niczym gwiazda. Razem z Hanią na Uniwersytecie Muzycznym imienia Fryderyka Chopina w Warszawie studiował Józek Orliński, który również był bohaterem #MonikaOlejnikOtwarcie. Podobnie jak pięknie utalentowana Joasia Kulig o magicznym głosie. Jestem pod wrażeniem talentu Hugona Tarresa, najmłodszego Hamleta w Polsce. W czasie premiery w Teatrze Narodowym miał 21 lat. Daniel Olbrychski powiedział: „No cóż, młodszy ode mnie. Ja zagrałem Hamleta, gdy miałem 24 lata”. Fantastyczny jest Eryk Kulm, który brawurowo zagrał Chopina, a przedtem stworzył genialną kreację w „Filipie” na podstawie prozy Tyrmanda. Kibicuję Marysi Dębskiej i Sandrze Drzymalskiej. Jednak najbardziej mnie wkurza, kiedy ludzie utalentowani są atakowani z powodu zawiści. Niedopuszczalne jest dla mnie, że podziwiani w świecie Iga Świątek i Robert Lewandowski bywają obiektem hejtu w Polsce. Dlaczego? Ponieważ Iga nie zawsze wygrywa, mimo że jest jedną z najlepszych tenisistek na świecie! A Robert nie zawsze strzela bramki, mimo że jest jednym z najlepszych napastników na świecie. Gdyby mieszkali w Neapolu, mieliby już po kilka murali ze swoją podobizną. Dlatego proponuję murale dla Igi i Roberta w polskich miastach!

– Od lat nieustannie walczysz z hejtem oraz z przemocą. Słowa Twojego manifestu #ManifestMoniki: „W każdej chwili w dzień, w każdej chwili w nocy #StopHejt, #StopPrzemocy” są coraz bardziej donośne.

Pamiętam taki moment na festiwalu w Sopocie w 2024 roku. Stoję na scenie, wspominam Korę, Grześka Ciechowskiego, Perfect i Marcin Prokop daje mi do zrozumienia, że musimy już kończyć. A ja mu na to: „Nie poganiaj mnie, bo tracę oddech!”. Powiedziałam wtedy mój manifest przeciwko przemocy: ***„W każdej chwili w dzień, w każdej chwili w nocy #StopHejt, #StopPrzemocy”***, a publiczność odpowiedziała owacjami. Takie chwile dają nadzieję. Do „Manifestu Moniki” dołączają kolejni ludzie, a nawet szkoły. Kasia Smutniak znalazła dla mnie czas na festiwalu w Wenecji. W czasie gali wręczenia nagród VIVA! People Power! dołączyli spontanicznie prowadzący, moi koledzy z TVN-u Damian Michałowski i Mateusz Hładki. Tego nie było w scenariuszu, ale pokazaliśmy, że w ważnych sprawach rozumiemy się doskonale! Kiedyś zaprosiłam do udziału Borysa Szyca, a on: „Nagrajmy to teraz”. Takie reakcje od serca są najważniejsze. Ostatnio nagrałam Marcina Gortata, szczęśliwego tatę, chwilę po narodzinach synka. Jest nas coraz więcej, a nasz głos będzie coraz bardziej donośny. Każdy gest przeciwko agresji na całym świecie ma sens.

Rozmawiała BEATA NOWICKA
Zdjęcia PIOTR POREBSKI
Stylizacja AGNIESZKA ŚCIBIOR
Makijaż BEATA MILCZAREK
Produkcja PAULINA ALEKSIEJUK-LEWANDOWSKA
Za pomoc w realizacji sesji dziękujemy Hotelowi Westin/www.westin.pl.

eprasa.pl 7698655a38



eprasa.pl 7698655a38

światowe życie



Jedna z najsłynniejszych par show-biznesu – George i Amal Clooney. On w klasycznym smokingu, a ona w podkreślającej sylwetkę sukni Balmain z efektownym dekoltem.

HARRISON/WIREIMAGE, ROGER KISBY/GETTY IMAGES, CHAD SALVADOR/GETTY IMAGES

Tegoroczną 83. ceremonię wręczenia Złotych Globów kwestie artystyczne przysłoniło katastroficzne pytanie: CO DALEJ Z TELEWIZJĄ I KINEM?

ZŁOTE GLOBY 2026

Globy nadal… się kręcą

W nocy z 11 na 12 stycznia w Hotelu Beverly Hilton w Los Angeles odbyła się 83. gala Złotych Globów. Zanim ogłoszono nazwiska zwycięzców i tytuły, które w tym roku zasłużyły na złotą statuetkę, emocje poszybowały w górę za sprawą prowadzącej – Nikki Glaser. Komiczka, nie gryząc się w język, nawiązała do sprawy, która od tygodni rozgrzewa Hollywood, czyli rywalizacji głównych graczy na telewizyjno-filmowym rynku. „Przejdźmy do konkretów, dobrze? Zaczynamy licytację Warner Bros od pięciu dolarów. Czy słyszę na sali pięć dolarów?", zażartowała. Uważa się, że te rynkowe przetasowania zaważą na losach kina i telewizji, a co za tym idzie, na przyszłości Hollywood, która w tej chwili jest niepewna. Żeby nie było tak minorowo, Glaser zażartowała także z Leonardo DiCaprio, wytykając mu, że trzy Złote Globy i Oscara zdobył, zanim jego obecna partnerka nie skończyła jeszcze 30 lat (modelka Vittoria ▷



Nominowana za rolę w „The Wicked: For Good" Ariana Grande na ten wieczór wybrała efektowną suknię Vivienne Westwood couture, eksponującą ramiona.



Jennifer Lopez zszokowała wszystkich, pojawiając się w półprzezroczystej sukni. To model vintage haute couture z 2023 roku domu mody Jean-Louis Scherrer.

eprasa.pl 7698655a38



Choć tu wyglądają na poważnych, chwilę wcześniej Leonardo DiCaprio rozbawił Julię Roberts do łez! Aktorka zachwyciła w sukni Giorgio Armani Privé, do której dobrała biżuterię z motywem... truskawki!

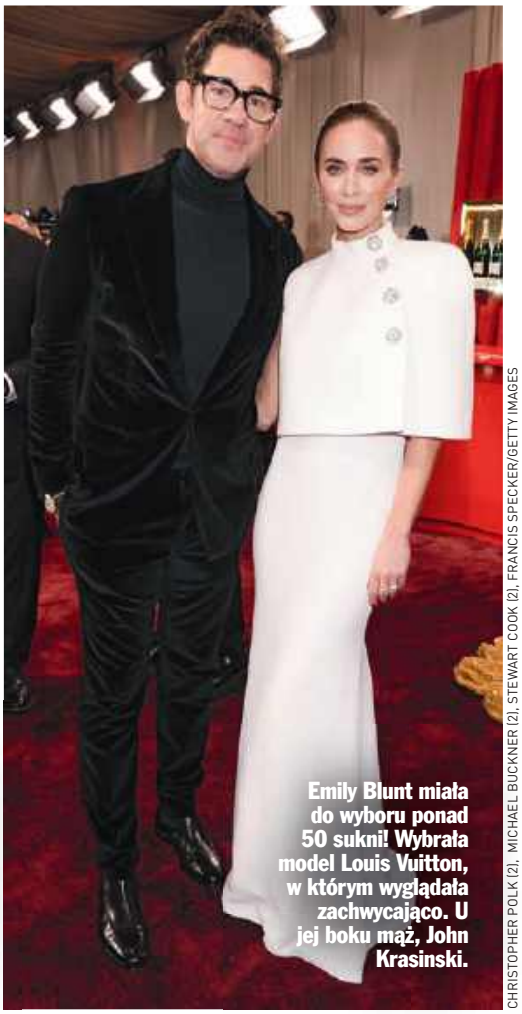
Złote Globy to także EMOCJE... towarzyskie. Goście i paparazzi pilnie śledzą, kto z kim przyszedł, z kim się przywitał, a kogo zignorował.



Ashton Kutcher i Mila Kunis pojawili się na gali rozdania nagród razem po raz pierwszy od 2022 roku. Aktorka na tę okazję wybrała suknię od Caroliny Herrery.



Kreacja Seleny Gomez stworzona została przez dom mody Chanel na specjalne zamówienie, a jej uszycie zajęło 320 godzin! Tu z mężem, Bennym Blanco.



Emily Blunt miała do wyboru ponad 50 sukni! Wybrała model Louis Vuitton, w którym wyglądała zachwycająco. U jej boku mąż, John Krasinski.

CHRISTOPHER POLK (2), MICHAEL BUCKNER (2), STEWART COOK (2), FRANCIS SPECKER/GETTY IMAGES



Podczas gali świetnie bawiły się też Jennifer Lawrence (w romantycznej sukni Givenchy) oraz Kylie Jenner (w kreacji Ashi Studio).



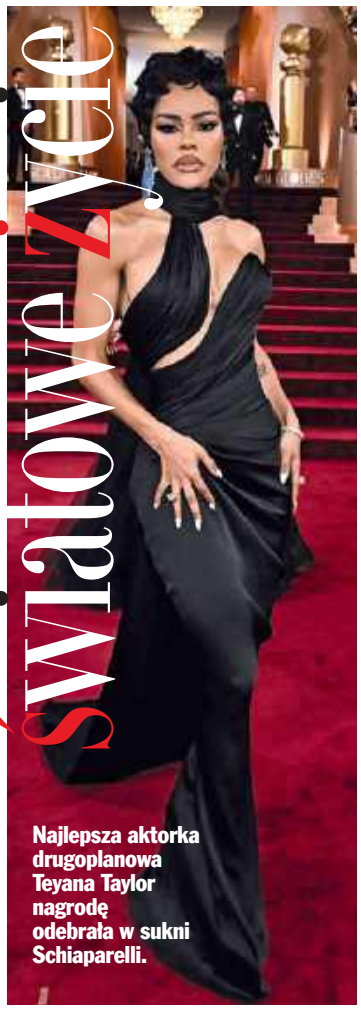
Jeden z najbardziej pożądanych kawalerów w Hollywood, Leonardo DiCaprio, na ceremonię przyszedł z mamą Irmelin.

▷ **Ceretti** ma 27 lat). Aktor zareagował z godnością, unosząc do góry kciuk. À propos – na galę przyszedł z mamą. Wracając do meritum. **Najwięcej nagród – po cztery – otrzymała czarna komedia „Jedna bitwa po drugiej" Paula Thomasa Andersona oraz miniserial „Dojrzewanie" Philipa Barantiniego.** Najlepszym filmem dramatycznym okazał się „Hamnet" Chloé Zhao, przedstawiający losy Agnes, żony Williama Szekspira. Za tę rolę statuetkę dla najlepszej aktorki w dramacie zdobyła Jessie Buckley. Najlepszym aktorem w dramacie okazał się, uważany za czarnego konia w walce o Oscara, Brazylijczyk Wagner Moura („Tajny agent" Klebera Mendonçy Filho), a w komedii lub musicalu Timothée Chalamet („Wielki Marty" Josha Safdiego). Chalamet zwycięstwem cieszył się razem z partnerką, Kylie Jenner, obdarowując ukochaną czułymi buziakami. Jeśli chodzi o kreacje modowe, królowała czerń. Na stroje w tym kolorze ▷



Zwycięska ekipa filmu Paula Thomasa Andersona „Jedna bitwa po drugiej", który tego wieczoru zgarnął aż cztery statuetki!

eprasa.pl 7698655a38



Najlepsza aktorka drugoplanowa Teyana Taylor nagrodę odebrała w sukni Schiaparelli.



Alicia Silverstone przykuwała uwagę w drapowanej, czerwonej sukni od Nicole + Felicia couture.



Ana de Armas zachwyciła w kreacji z głębokim dekoltem i wysokim rozcięciem domu mody Louis Vuitton.





Gwiazda serialu „Wednesday", Jenna Ortega w oryginalnej kreacji od Dilary Findikoglu.



Jennifer Garner wróciła na galę Złotych Globów po 13 latach w wielkim stylu. Wyszywana koralikami suknia od Cong Tri była strzałem w 10!



Robin Wright nominowana za rolę dramatyczną w serialu „Ta dziewczyna" zachwyciła w sukni Ralph Lauren Collection.

MICHAEL BUCKNER, EARL GIBSON, MONICA SCHIPPER, AMY SUSSMAN (2), STEWART COOK (5), KEVIN MAZUR, FRANCIS SPECKER, PHIL MCCARTEN/GETTY IMAGES



Kobiety w czerni! Miley Cyrus w niemal teatralnej, cekinowej sukni Saint Laurent na gali pojawiła się z mamą Tish. Wyglądały jednak bardziej jak siostry.



Amanda Seyfried postawiła na klasyczny krój w stylu Old Hollywood od Versace.



Pamela Anderson zachwyciła w kreacji z koszulową górą domu mody Ferragamo.



Z kolei Kate Hudson wybrała połyskującą, srebrzystą suknię Armani Privé.

W tym roku na czerwonym dywanie dominowały kreacje od topowych domów mody. PEŁNE PRZEPYCHU i z couture'owym wykończeniem.

▷ zdecydowały się między innymi: Julia Roberts, Miley Cyrus, Ariana Grande i Selena Gomez (ale z dodatkiem bieli). Kate Hudson, Elle Fanning i Renate Reinsve postawiły na mieniące się srebrem sukienki. Wyglądem olśniły też: Teyana Taylor w sukni Schiaparelli, Jennifer Lawrence, która wybrała projekt domu mody Dior, Zoë Kravitz, która postawiła na kreację od Saint Laurent w bieliźnianym stylu, i Amal Clooney w królewskiej czerwieni. **Ich stylizacje miały w sobie to „coś" – zaskakiwały designem, pasowały do osobowości, podkreślały urodę.** Następne artystyczne i modowe emocje niedługo, 15 marca na ceremonii rozdania Oscarów.



Emma Stone w eksponującej talię dwuczęściowej kreacji od Louis Vuitton.



Garnitur na czerwonym dywanie? Czemu nie! Diane Lane udowadnia, że ten od Sergia Hudsona sprawdza się równie dobrze, jak suknia z trenem.



Kreacja Thoma Browne'a, którą wybrała Audrey Nuna, była jedną z najczęściej komentowanych.



Rzym, 2007 rok. Valentino celebruje 45-lecie pracy twórczej. Mistrz pokazał kolekcję, która przeszła do historii dzięki legendarnej czerwieni. Inspirację do słynnego Rosso Valentino znalazł jako student w barcelońskiej operze, gdzie zachwyciła go kobieta w czerwonej sukni. DANIELE VENTURELLI/GETTY IMAGES

Garavani był JEDYNYM PROJEKTANTEM mody, który zgodził się wystąpić w filmie „Diabeł ubiera się u Prady".

VALENTINO GARAVANI

Ostatni cesarz szyku

Świat mody stracił swój najpiękniejszy odcień czerwieni. 19 stycznia 2026 roku w swoim rzymskim domu, w wieku 93 lat, odszedł Valentino Garavani. Człowiek, który przez ponad pół wieku uczył nas, że jedynym obowiązkiem kobiety jest bycie olśniewającą. „Wiem, czego pragną kobiety. Chcą być piękne", mawiał z pewnością siebie, a potem udowadniał to każdym ruchem nożyc. Urodził się w 1932 roku we włoskiej Vogherze, a rzemiosła uczył się w Paryżu. Prawdziwe imperium zbudował jednak w Rzymie, otwierając w 1960 roku dom mody u boku partnera życiowego i biznesowego, Giancarla Giammettiego. To ten duet sprawił, że nazwisko Valentina stało się synonimem luksusu. Projektant szybko został ulubieńcem gwiazd i elit – to on stworzył słynną suknię ślubną Jackie Kennedy z 1968 roku oraz kreacje dla Sophii Loren czy Julii Roberts. Zawsze ignorował ulotne trendy, wierząc w klasykę, która obroni się w każdej epoce. Choć w 2008 roku przeszedł na emeryturę, do końca pozostał „ostatnim cesarzem" stylu. Żył w rzymskim pałacu otoczony ukochanymi mopsami, zostawiając nam dziedzictwo mody będącej obietnicą nieśmiertelnego piękna.

epresa.pl 7698655a38



Wybór czerwonego garnituru nie był przypadkowy. To barwa drużyny Red Roses, którą Kate wspiera jako oficjalna patronka.

KIN CHEUNG/GETTY IMAGES

KSIĘŻNA KATE

Mocny start

Zamek Windsor rzadko bywa świadkiem tak spontanicznych i radosnych wydarzeń. Księżna Walii podjęła w królewskich progach zawodniczki reprezentacji Anglii w rugby, by wspólnie świętować ich historyczny triumf w Pucharze Świata. Księżna, od lat z ogromnym zaangażowaniem wspierająca kobiecy sport, nie kryła podziwu dla determinacji drużyny „Czerwonych Róż". Dla niej to spotkanie było czymś więcej niż tylko realizacją dworskiego protokołu. To manifestacja wsparcia dla siły i kobiecej solidarności, która inspiruje dziś miliony Brytyjek. Początek 2026 roku wyznacza w życiu Kate nowy, niezwykle intensywny etap. Po serii udanych zagranicznych delegacji księżna coraz śmielej przejmuje kluczowe obowiązki reprezentacyjne Korony, stając się jej najjaśniejszym punktem. W Windsorze pokazała się jako nowoczesna, pewna siebie liderka, umiejąca łączyć dostojeństwo monarchii z energią współczesnej kobiety sukcesu. Najbliższe miesiące zapowiadają się dla niej rekordowo pracowicie, a styczeń stał się otwarciem tego nowego rozdziału w jej publicznej działalności.



BEANO.COM

„Beano" to kultowy komiks w Wielkiej Brytanii.



Camilla podczas otwarcia sesji Parlamentu Walijskiego w 2021 roku. Dziś jako królowa z równą klasą odnajduje się na salonach, co w świecie popkultury.

M. MUMBY/GETTY IMAGES

KRÓLOWA CAMILLA

Poczytaj mi!

Nikt tak jak Camilla nie potrafi łączyć powagi Korony z ogromnym dystansem do siebie. **Królowa właśnie została bohaterką kultowego komiksu „Beano", w którym ramię w ramię z Dennisem Rozrabiaką promuje czytelnictwo.** Na spotkaniu w Edynburgu monarchini z uśmiechem komentowała swój rysunkowy wizerunek: „Chciałabym mieć taką talię!", żartowała, oglądając komiksowe kadry. Udowodniła, że ma doskonały kontakt z młodszym pokoleniem. Jej gest, kiedy sama chwyciła za ołówek, by naszkicować komiksową postać, zachwycił Brytyjczyków.

eprasa.pl 7698655a38



RADOSŁAW NAWROCKI/FORUM

Anna Lewandowska, żona ikony światowej piłki nożnej Roberta Lewandowskiego, olśniła gości na gali w spektakularnej sukni od Gosi Baczyńskiej.

Anna Lewandowska pojawiła się na Gali Mistrzów Sportu, by odebrać w imieniu męża STATUETKĘ Czempiona Stulecia.

ANNA LEWANDOWSKA

Niczym księżniczka

W sobotni wieczór 10 stycznia odbyła się Gala Mistrzów Sportu organizowana przez „Przegląd Sportowy". Największe sławy sportu i show-biznesu spotkały się w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej. Gwiazdą wieczoru okazała się (oprócz nagrodzonych sportowców) Anna Lewandowska, która w imieniu męża odebrała statuetkę dla Czempiona Stulecia. Anna skradła show fantastyczną „księżniczkową" kreacją projektu Gosi Baczyńskiej, do której dobrała minimalistyczne dodatki. Trenerka i bizneswoman nie kryła dumy z ukochanego, dając temu wyraz w zabawnych przemówieniach. „Aniu, kochanie, dziękuję, że od lat dbasz o każdy detal mojego samopoczucia...", powiedział Robert w połączeniu online.

HANIA RANI

Z „europejskim Oscarem"!

17 stycznia w Berlinie odbyła się gala wręczenia Europejskich Nagród Filmowych, zwanych „europejskimi Oscarami". Podczas ceremonii uhonorowano także Polkę, Hanię Rani za najlepszą ścieżkę dźwiękową do filmu Joachima Triera „Wartość sentymentalna". W naszym kraju artystka ceniona jest od lat, zdobyła wiele prestiżowych nagród muzycznych. Teraz talent polskiej pianistki i kompozytorki dostrzeżono też za granicą. Gratulujemy sukcesu!



M. HARRIS/FORUM

Hania Rani ma już na koncie cztery Fryderyki, Paszport Polityki i nagrodę za najlepszą muzykę na 45. FPFF w Gdyni.



SEBASTIAN GABSCH/EAST NEWS

Hania Rani w Berlinie z „europejskim Oscarem" za muzykę do filmu „Wartość sentymentalna".

eprasa.pl 7698655a38

EVELINE
COSMETICS

MARKA NR 1 W MAKIJAŻU W POLSCE*



TRWAŁOŚĆ DO **16H**

KISS-PROOF GLOW

na walentynki

*Eveline Cosmetics za NielsenIQ, Panel Handlu Detalicznego, Cała Polska (Drugi). Sprzedaż wartościowa w PLN oraz ilościowa w sztukach w okresie 49 tydzień 2022 r. - 39 tydzień 2024 w kategorii Makijaż.

eprasa.pl 7698655a38



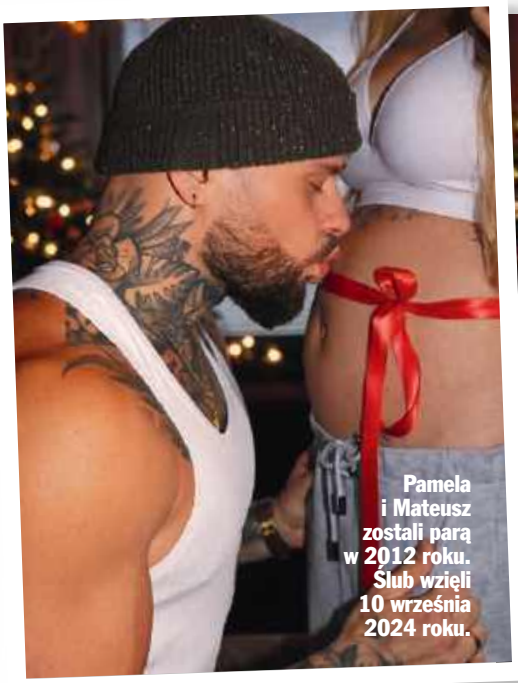
Matt Damon z żoną Luciana i córkami Isabellą, Stellą i Gią. Pasierbica Matta Alexia Barroso nie pozowała do zdjęcia. CINDY ORD/GETTY IMAGE

Na premierę filmu Netflixa „Łup" w nowojorskim Alice Tully Hall Matt Damon wybrał się Z ŻONĄ I CÓRKAMI.

MATT DAMON

Siła w rodzinie

Matt Damon przez długi czas chronił prywatność swoich córek, ale kiedy podrosły, coraz częściej widywane są razem z rodzicami na czerwonym dywanie. Tak też było 13 stycznia na nowojorskiej premierze filmu Netflixa „Łup" („The Rip"), w którym Matt zagrał ze swoim przyjacielem Benem Affleckiem. Isabella, Stella i Gia, tak jak ich mama Luciana, zachwyciły stylizacjami i urodą. Zabrakło tylko najstarszej Alexii, która jest córką Luciany z poprzedniego związku (25-latka również pojawiła się na wydarzeniu). Matt Damon często podkreśla, jak bardzo ważna jest dla niego rodzina. Wytatuował sobie nawet na ramieniu imiona żony i swoich „dziewczyn". Matt i Luciana od 22 lat tworzą szczęśliwy związek. Poznali się w klubie, gdzie Argentynka pracowała jako barmanka. Samodzielna mama czteroletniej Alexii od razu podbiła serce gwiazdora. Dziś jest także współproducentką filmów męża, a jej nazwisko pojawia się w napisach końcowych wspólnych filmów.



Pamela i Mateusz zostali parą w 2012 roku. Ślub wzięli 10 września 2024 roku.



Choć ich związek przechodził różne zawirowania, dziś tworzą zgrany, nie tylko zawodowo, duet. INSTAGRAM@FIT.LOVERS (2)

PAMELA STEFANOWICZ I MATEUSZ JANUSZ

Najlepszy prezent

Jedna z najpopularniejszych par w polskiej sieci, duet Fit Lovers, podczas ostatnich świąt ujawniła, że spodziewa się dziecka. Pamela i Mateusz wrzucili na Instagram zdjęcie USG z podpisem: „Najlepszy prezent". Wspólne treningi, egzotyczne podróże i relacjonowanie prywatnego życia zapewniły im wierne grono fanów, którzy natychmiast pośpieszyli z gratulacjami. Influencerzy, którzy po 11 latach związku powiedzieli sobie „tak" dwa lata temu, wkroczyli więc na kolejny poziom relacji.

eprasa.pl 7698655a38



Makes you go WOW.
Every single time.

Włosy jak po wizycie u fryzjera? Nie, to viralowa maska Smoothing od Mudii. Zero puszenia aż do 72 h i perfekcyjne wygładzenie widoczne od razu po użyciu.



eprasa.pl 7698655a38



Elizabeth Hurley i jej syn Damian są bardzo ze sobą związani. Tu w drodze do londyńskiego sądu na rozprawę.

Elizabeth Hurley zawsze może liczyć na syna, jak teraz, W TRUDNYM CZASIE.

ELIZABETH HURLEY I DAMIAN HURLEY

Wsparcie od syna

Wydawało się, że aktorka może się spokojnie zająć pracą, cieszyć życiem rodzinnym i pielęgnowaniem swojego związku z muzykiem country, ojcem Miley Cyrus – Billym Rayem Cyrusem. Jednak nie, bo 19 stycznia musiała się stawić w londyńskim sądzie jako jedna ze skarżących wydawcę „Daily Mail" i „Mail on Sunday" – Associated Newspapers Limited (ANL) za „poważne naruszenia prywatności" w ciągu 20 lat. Oskarżenia w sprawie wysunęli także książę Harry i sir Elton John. Na szczęście w tym trudnym czasie może liczyć na wsparcie syna Damiana, z którym, co zawsze podkreśla, jest bardzo związana. Łudząco podobny do pięknej mamy 24-latek poszedł w jej ślady. Jest aktorem (występował między innymi w serialu „The Royals"), ale sukcesy odnosi także jako scenarzysta, reżyser (zrealizował thriller „Strictly Confidential") i model. Brał udział w kampanii dla domów mody Versace i Dolce & Gabbana.

Vip news

Zapadła ostateczna decyzja w sprawie zakończenia kontynuacji programu **MEGHAN MARKLE** „Z miłością, Meghan". Netflix zrezygnował także z wydań specjalnych, jak na przykład to na walentynki. Format nie spełnił oczekiwań pod względem oglądalności. Odbiorcy byli bezlitośni wobec „infantylizacji treści i odklejenia się od rzeczywistości" jego prowadzącej.



Rodzinne zawirowania u Beckhamów eskalują. Ich najstarszy syn **BROOKLYN** w instagramowym poście zarzucił Victorii i Davidowi, że najpierw deprecjonowali jego narzeczoną Nicolę Peltz, a później torpedowali ich małżeństwo. Wytknął też matce, że nie dostarczyła Nicoli obiecanej sukni ślubnej i zraniła ich, „kradnąc" na weselu pierwszy wspólny taniec młodej pary. Brooklyn wypomniał też rodzicom nadmierną kontrolę i manipulowanie opinią publiczną w celu budowania wizerunku idealnej rodziny. Ideał sięgnął bruku?



W zestawieniu Sportico (prestiżowa platforma medialna zajmująca się biznesem sportowym) wśród 100 najlepiej opłacanych sportowców 2025 roku znalazł się także **ROBERT LEWANDOWSKI**. Kapitan naszej reprezentacji w piłce nożnej zarobił aż 38 milionów dolarów, z czego 26 milionów dostał w ramach kontraktu od Barcelony, a reszta kwoty to wpływy z jego współprac komercyjnych.



GETTY IMAGES (3), JEFF MOORE/GETTY IMAGE

Opracowały: MAŁGORZATA LEWANDOWSKA, BARBARA ŁUBKO

eprasa.pl 7698655a38

NOWOŚĆ! Wybierz wakacje z naszej oferty *premium!*



Seszele

Wakacje pod Palmami

Denis Private Island ★★★★

SEZDENI

Spędź niezapomniany urlop na przepięknej prywatnej wyspie, odkryj magię Seszeli i odnów swoją więź z naturą! Zanurz się w lazurowych wodach Oceanu Indyjskiego i spaceruj po dziewiczych plażach usypanych delikatnym, białym piaskiem. Doświadcz prawdziwego spokoju w przestronnych, inspirowanych kolonialną architekturą domkach otoczonych bujną tropikalną zielenią, wybierz się na smakowitą przygodę do hotelowej restauracji, a na koniec dnia zrelaksuj się w urokliwym spa. Odkryj raj, gdzie każdy moment jest dopasowany do Twoich pragnień i stwórz wspomnienia, które zostaną z Tobą na zawsze!





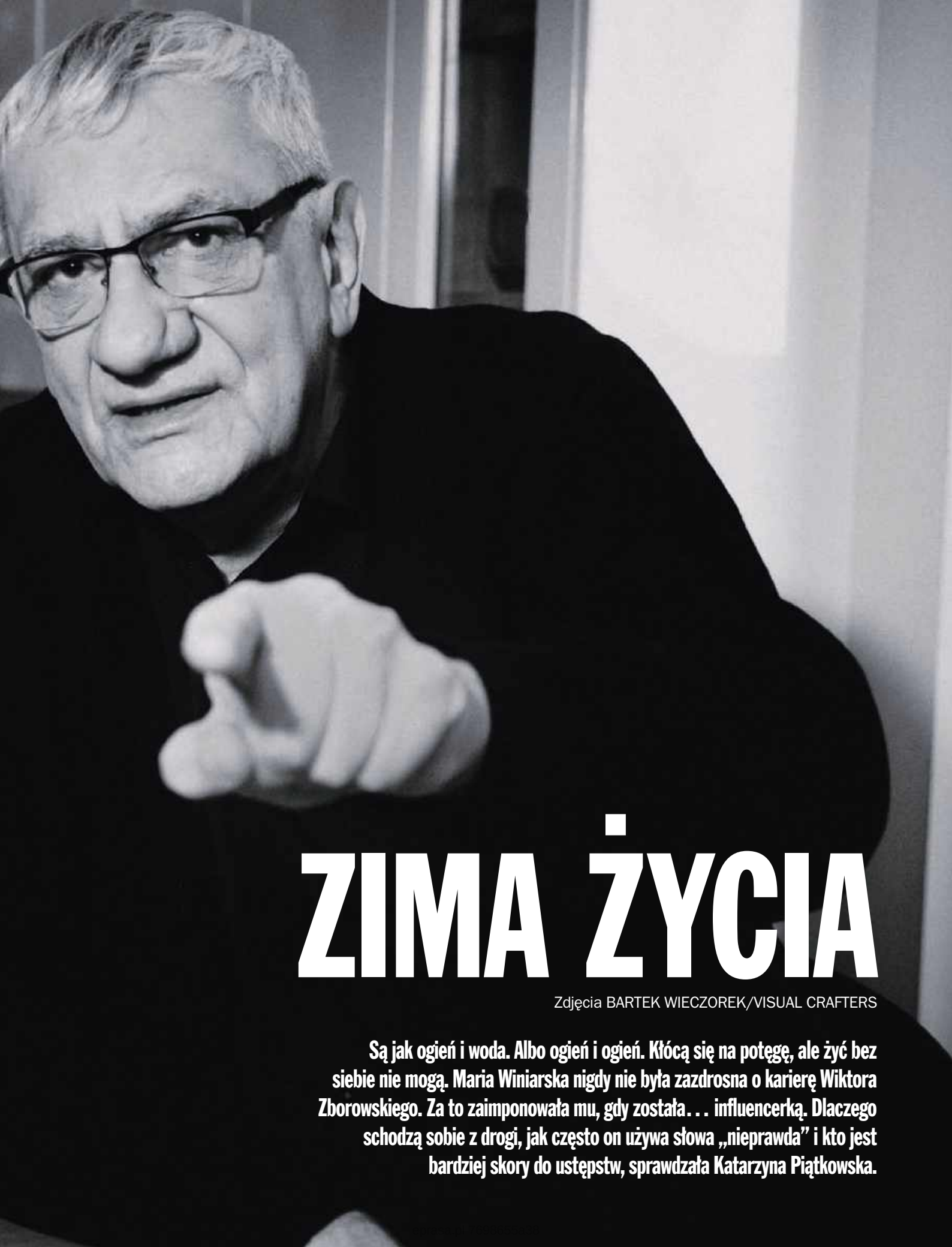
Katalog dostępny
w salonach firmowych ITAKI
i biurach sprzedaży
lub na stronie
www.itaka.pl/viva/

eprasa.pl 7698655a38

Maria Winiarska i Wiktor Zborowski



eprasa.pl 7698655a38



ZIMA ŻYCIA

Zdjęcia BARTEK WIECZOREK/VISUAL CRAFTERS

Są jak ogień i woda. Albo ogień i ogień. Kłócą się na potęgę, ale żyć bez siebie nie mogą. Maria Winiarska nigdy nie była zazdrosna o karierę Wiktora Zborowskiego. Za to zaimponowała mu, gdy została… influencerką. Dlaczego schodzą sobie z drogi, jak często on używa słowa „nieprawda” i kto jest bardziej skory do ustępstw, sprawdzała Katarzyna Piątkowska.

Maria Winiarska i Wiktor Zborowski





POPRZEDNIA ROZKŁADÓWKA: MARIA: KOSZULA TOMMY HILFIGER / HALF PRICE; WIKTOR: KARDIGAN C&A
TO ZDJĘCIE: MARIA: NASZYNIK COS, SWETER ZARA, PASEK COS, SPODNIE DENI CLER; WIKTOR: KARDIGAN C&A

Jak to się stało, że dopiero teraz, po siedemdziesiątce, wystąpili Państwo razem w filmie? Wcześniej nie było okazji?

Wiktor: Była jedna. W 1993 roku zagraliśmy razem w zrealizowanym przez Leszka Barona serialu dla dzieci „Mordziaki".

Maria: To był taki serialik, w którym graliśmy małżeństwo.

Wiktor: Zosia, nasza córka… grała naszą córkę. To była Marysi i moja pierwsza wspólna praca i na wiele lat ostatnia. Później właściwie nie pracowaliśmy razem.

– Dlaczego?

Wiktor: A tego nikt nie wie. Okazja pojawiła się dopiero teraz, po 33 latach, przy „Dalej jazda 2".

– Pan grał już w pierwszej części tej komedii…

Wiktor: Nazywam ten gatunek komedią geriatryczną (śmiech). Reżyser i scenarzysta Mariusz Kuczewski wpadł na pomysł, żeby w drugiej części zagrała właśnie Marysia.

Maria: Myślałam, że to Marian Opania wymyślił.

Wiktor: Opania zawsze mówi, że wpadł na jakiś pomysł, a prawda jest taka, że Maniek tym razem tylko poparł pomysłodawcę. Spodobał mu się pomysł, żeby kobietę, w której ▷

Maria: „Na planie filmowym przekonałam się, że Wiktor potrafi być bardzo miły, bardzo kochany…". Wiktor: „Jestem spod znaku Koziorożca. Marysia za to jest Baranem. Niech pani sobie wyobrazi, co się u nas w domu dzieje".



MARIA: KOSZULA ZARA, SWETER BETTY BARCLAY / HALF PRICE, SPÓDNICA SIMPLE / HALF PRICE

zakochuje się mój bohater, zagrała moja żona.

– Państwu ten pomysł też przypadł do gustu.

Maria: Bardzo. Ale jak w scenariuszu zobaczyłam, że mamy do zagrania scenę łóżkową, to się najpierw ucieszyłam, a potem powiedziałam Wiktorowi, że się boję.

Wiktor: A ja mówię: „Co się boisz? Przypomnisz sobie, jak to było 50 lat temu… jak fajnie. Trochę inaczej jak teraz, ale fajnie".

– Wahała się Pani, czy przyjąć rolę?

Maria: Wie pani, wcześniej nie grałam za dużo. Całe życie tańczyłam i śpiewałam z moją siostrą Basią i to było moje podstawowe zajęcie. Bałam się, że na planie Wiktor będzie się denerwował za mnie, a ja z kolei będę się denerwowała, że on się denerwuje. Na

eprasa.pl 7698655a38



Maria: „Przez 50 lat małżeństwa nauczyliśmy się dawać sobie luz. Każdy człowiek potrzebuje swojej przestrzeni. Mąż jeździł na golfa, ja z przyjaciółkami na Mazury". Wiktor: „Ale nie mówię, że to jest recepta na udany związek".

szczęście bardzo dobrze mi się z nim pracowało i na własnej skórze przekonałam się, jak dobrym jest aktorem.

– Czymś Panią zaskoczył? Czegoś nowego o własnym mężu dowiedziała się Pani podczas pracy na planie?

Maria: Tego, że potrafi być bardzo miły, bardzo kochany i bardzo profesjonalny. Gdy czegoś nie wiedziałam, pomagał mi i robił to w sposób bardzo elegancki, nie tak jak niektórzy… Odnalazłam się na planie i chętnie bym jeszcze swoich sił w kolejnych produkcjach spróbowała.

– Pani się dopiero rozkręca.

Maria: Na to wygląda, że tak mi się na stare lata porobiło (śmiech). Zupełnie jak Małgosi Rożniatowskiej, która zagrała główną rolę w tym filmie i był to jej debiut w pierwszoplanowej roli. Moja rola jest mniejsza, ale za to w czołówce zostałam wymieniona na początku, na trzecim miejscu, co mnie bardzo cieszy. Ta kolejność jest dla mnie ważna, bo to moja pierwsza trochę większa rola. Do tej pory najbardziej znacząca była ta w „Misiu", kiedy jadłam kluski i wzywałam po angielsku pasażera na lotnisku (śmiech).

Wiktor: W „Misiu" to była jedna scenka jedynie. Grałaś jeszcze w filmie „Święty interes".

Maria: Ale poczułam, że dopiero ta rola w „Dalej jazda 2" jest znacząca.

Wiktor: Wpół do pierwszoplanowa…

Maria: Tak myślisz? A ja myślałam, że to jest taki większy epizod.

Wiktor: Powtarzam: Wpół do pierwszoplanowa!

– Pana bohater wystraszył się miłości.

Wiktor: W życiu nie tchórzę. Jestem spod znaku Koziorożca. Marysia za to jest Baranem. Niech pani sobie wyobrazi, co się u nas w domu dzieje. Rogi się ścierają i nikt nie wygrywa.

– Jak przetrwać razem tyle lat?

Wiktor: To nie wiadomo. Nie jest prawdą, że ludzie się dobierają. Los ich dobiera, a ich sprawą jest, żeby ze sobą wytrzymali. Wielu parom się to nie udaje, bo po prostu nie mają siły. Spotykają na swojej drodze inne osoby, z którymi nagle tworzą inny związek. Czasem tych związków tworzy się cztery, czasem pięć albo i sześć. A czasami tworzy się jeden związek i walczy się, by go utrzymać. A przecież to nie jest łatwe, a zwłaszcza gdy jest taki związek jak nasz.

– Trzeba się bardzo nastarać.

Maria: Powiedziałabym, że naustępować.

Wiktor: To już bardziej.

– Pan jest skory do ustępstw?

Wiktor: Tak, bo to wynika z tego, że chcę mieć spokój.

Maria: (Śmiech).

– Nawet wbrew sobie?

Wiktor: Tak, bo rozważam wszystkie za i przeciw, i jeśli bardziej opłaca mi się ustąpić, to ustępuję. Chyba że sprawa jest zasadnicza, wtedy nie ma siły, żebym odpuścił.

– Powie Pan, kiedy nie ustępuje?

Wiktor: Oczywiście nie powiem. Nie ma co oszukiwać, my się cholernie kłócimy o różne rzeczy.

– Wrzaski są?

Wiktor: Bywają i wrzaski, bo jak się kłócić inaczej? Po cichu? Szeptem? Tylko psy są wtedy trochę przestraszone.

Maria: Biegną wtedy do mnie.

Wiktor: Z tym że szybko się godzimy.

Maria: Nigdy nie mieliśmy cichych dni.

Wiktor: Góra parę godzin, a to i tak strasznie długo.

– Urszula Dudziak powiedziała mi kiedyś, że od racji woli mieć święty spokój.

Maria: To jest pewna dojrzałość. Po co gadać, kłócić się ▷

eprasa.pl 7698655a38

i za wszelką cenę udowadniać swoje racje. Jak druga strona nie daje się przekonać, trzeba odpuścić. Nie wiadomo, ile jeszcze pociągniemy, musimy być dobrzy dla siebie.

Wiktor: W naszym związku nie ma nudy, aczkolwiek staramy się sobie nie wchodzić w drogę.

Maria: Ładny będzie ten wywiad (śmiech).

Wiktor: Ale przecież to dobrze robi związkowi.

Maria: Są tacy dziadkowie, co chodzą po parku za rękę.

Wiktor: Ale to nie jesteśmy my.

Maria: My w ogóle nie chodzimy po parku, bo mój mąż nie lubi spacerować. Mówi, że spacerowanie bez celu jest bez sensu.

Wiktor: Kiedyś dużo chodziłem po polu golfowym. Ale kolana zaczęły mi wysiadać, więc zacząłem po tym polu jeździć meleksem, a i tak robiłem kilka ładnych kilometrów. Ale miałem cel.

Maria: Przez 50 lat małżeństwa nauczyliśmy się dawać sobie luz. Każdy człowiek potrzebuje swojej przestrzeni, żeby nie siedzieć jedno na drugim. Mąż jeździł na golfa, ja z przyjaciółkami na Mazury. Teraz już mniej, ale kiedyś często wyjeżdżaliśmy bez siebie.

Wiktor: Ale nie mówię, że to jest recepta na udany związek.

– Pan nadal gra w golfa?

Wiktor: Już coraz mniej niestety. Jeden z wybitnych golfistów powiedział, że golf to trudniejsza gra niż wiele dyscyplin sportowych razem wziętych. Ludzie zaczynają pić, rozwodzą się, a nawet odchodzą od zmysłów.

– Pan się uchował.

Maria: Dlatego, że przestał grać.

Wiktor: Właściwie tylko się nie rozwiodłem. Co do reszty… byłem bardzo blisko.



MARIA: NASZYJNIK COS, SWETER ZARA, PASEK COS, SPODNIE DENI CLER; WIKTOR: KARDIGAN C&A

eprasa.pl 7698655a38

Maria: „Kiedyś zapytałam męża, czy jesteśmy już w jesieni życia. Myślałam, że powie: »Skądże, to późne lato«. A on powiedział, że jesteśmy w »zimie życia«". Wiktor: „Słucham oczywiście wypowiedzi, że wiek to tylko cyfry. Nieprawda!".

Maria: Kiedyś mieszkaliśmy w bloku na osiedlu Za Żelazną Bramą. I ja niechcący przez okno z 13. piętra wytrzepałam moją obrączkę. Na szczęście nieco zniekształconą znalazłam w piaskownicy.

Wiktor: Ja ją znalazłem.

Maria: Nie wiem, nie pamiętam, grunt, że się znalazła. Pamiętam za to, że zażartowałeś wtedy, że będę próbowała rozbić nasze małżeństwo, ale to mi się nie uda.

– Naukowcy przeprowadzili badania i wykazali, że najszczęśliwsi są ludzie między 18. a 20. rokiem życia. Potem ich poczucie szczęścia spada. Najgorzej jest około 47. roku życia, ale potem około 50. znów rośnie.

Wiktor: Mnie to nie dotyczy.

– Jest Pan szczęśliwy całe życie?

Wiktor: Staram się być, ale jest to bardzo trudne. Są różne koncepcje mówiące o tym, że trzeba pozytywnie myśleć. Średnio w to wierzę. Znałem bardzo wiele osób myślących pozytywnie, dla których się to szalenie negatywnie skończyło. Trzeba myśleć do przodu, a nie zajmować się tym, co minęło.

– Dzisiaj jesteście Państwo szczęśliwymi dziadkami czterech wspaniałych wnuczek.

Maria: I jesteśmy dziadkami na odległość, niestety. Dwie wnuczki, Nina i Mila, mieszkają w Brazylii.

Wiktor: Widujemy się z reguły ze dwa razy w roku, powiedzmy, że w systemie trzy razy na dwa lata. Tylko że to jest już dłuższy pobyt, co najmniej miesięczny.

Maria: W Warszawie mieszkają dwie nasze młodsze wnuczki, Nadzia i Jaśka. Jedna ma cztery lata, a druga rok i osiem miesięcy. To są fajne małe dziewczynki, które rozpiera energia. Z nimi spotykamy się częściej. Bardzo chcemy i lubimy się nimi zajmować.

– Czujecie, że Wasz dom jest pusty bez córek i bez wnuczek?

Wiktor: Są dwa psy, które nam zapewniają atrakcje. W porywach mieliśmy nawet cztery, bo trzy własne i jeden Zosi.

Maria: Zwierzęta są lepsze od ludzi. Wie pani, że to Wiktor nauczył mnie miłości do psów?

Wiktor: Nieprawda.

Maria: Dlaczego?

Wiktor: Psy cię nauczyły.

Maria: Ale przecież to ty zgodziłeś się na psy w domu, ja byłam przeciwna.

Wiktor: No dobrze, jak chcesz… ja cię nauczyłem.

Maria: Tak czy inaczej, teraz kocham zwierzęta bardziej niż Violetta Villas i gdybym miała dużo pieniędzy, otworzyłabym schronisko.

– Słyszę, że faktycznie sztukę kompromisu opanowaliście Państwo do perfekcji.

Maria: Mówiliśmy, że jedno albo drugie prędzej czy później ustąpi.

Wiktor: Co ja będę przekonywał. Przecież wiadomo, że to psy.

– Jesteście Państwo zadowoleni z życia?

Maria: Ja mam coraz lepszy humor, co do szału doprowadza Wiktora (śmiech). Zawsze wstaję radosna, a potem, gdy widzę, jak się budzisz, mam ochotę cię zabić.

Wiktor: Wstaję zmęczony i niezadowolony. Muszę mieć co najmniej godzinę, żeby się doprowadzić do stanu zaakceptowania świata. I tej jakiejś obcej baby, która się pałęta po domu…

Maria: Mnie bardzo śmieszy, jak Wiktor mówi o mnie „piep…ony skowronek". Wstaję o czwartej rano, stukam garami, karmię psy, od razu muszę działać.

Wiktor: A ja lubię spać i korzystam z tego dobrodziejstwa. Znam kilka osób, które cierpią na bezsenność.

Maria: U mnie to nie jest bezsenność, tylko nerwy, że nie zdążę wszystkiego zrobić.

Wiktor: Tylko że ja nie mówię o tobie.

Maria: Przepraszam cię bardzo, ale mnie bardzo denerwują osoby śpiące długo.

Wiktor: Tylko co mnie to obchodzi? Ja tego nie wiem, bo wtedy śpię.

– A w ciągu dnia Pan jest milczkiem?

Wiktor: W zasadzie tak. A ona gada i gada. Lubi gadać.

Maria: Ale na wdechu nie mówię.

Wiktor: Jeszcze nie, ale uczysz się, żeby nie marnować czasu. Muszę to znosić, bo taką masz naturę. A ja jestem raczej milczący.

Maria: W domu jesteś milczący, a tak w ogóle jesteś duszą towarzystwa.

Wiktor: Byłem. Ale od wielu lat już nie jestem. Ludzie się zmieniają.

Maria: A ja się zmieniłam?

Wiktor: Każdy się zmienia!

Maria: Na niekorzyść.

Wiktor: Hmmm.

Maria: Tak, starzy ludzie zmieniają się niestety na niekorzyść. Podobno wszystkie złe cechy uwidaczniają się z podwójną mocą.

– Czy była Pani zazdrosna o karierę męża?

Maria: Nigdy. Trzeba znać zawodowo swoje miejsce, bo wtedy można się starać poprawić i być coraz lepszym. My z moją siostrą troszkę szybciej zrobiłyśmy karierę. Wiktor szedł wolniej, ale mocno. Cieszyłam się z jego sukcesów.

– Każdy ma swój czas, a Państwa film pokazuje, że na nic w życiu nie jest za późno. Ani na miłość, ani na naukę, ani na karierę.

Maria: Na przykład zostałam influencerką. Obserwuje mnie 138 tysięcy osób. I wie pani, że dzięki temu ludzie z branży sobie o mnie przypomnieli?

– Spodziewała się Pani takiego obrotu spraw?

Maria: Ależ skąd! I mam mieszane uczucia. Gdybym te wszystkie propozycje dostała 40 lat temu, to bym uważała, że Pana Boga za nogi chwyciłam. Byłabym bardzo szczęśliwa. Teraz na przykład dostaję dużo propozycji od teatrów impresaryjnych, z którymi jeździ się po Polsce. A mi się już nie chce jeździć. Troszkę za późno niektóre propozycje przyszły, ale cieszę się, że są.

Wiktor: Imponuje mi, że Marysia została influencerką. Jak na osobę zdecydowanie dorosłą jest to osiągnięcie.

Maria: Dziękuję ci bardzo.

Wiktor: Przecież to jest zabawa dla młodych ludzi.

Maria: Kiedyś zapytałam męża, czy jesteśmy już w jesieni życia. Myślałam, że powie: „Skądże, to późne lato". A on powiedział, że jesteśmy w „zimie życia".

Wiktor: Słucham oczywiście wypowiedzi, że wiek to tylko cyfry. Nieprawda! Nie ma co się oszukiwać. Jak się ma te swoje 75 lat, to już jest starość i trzeba ją przyjąć z godnością, bo inaczej można się wygłupić.

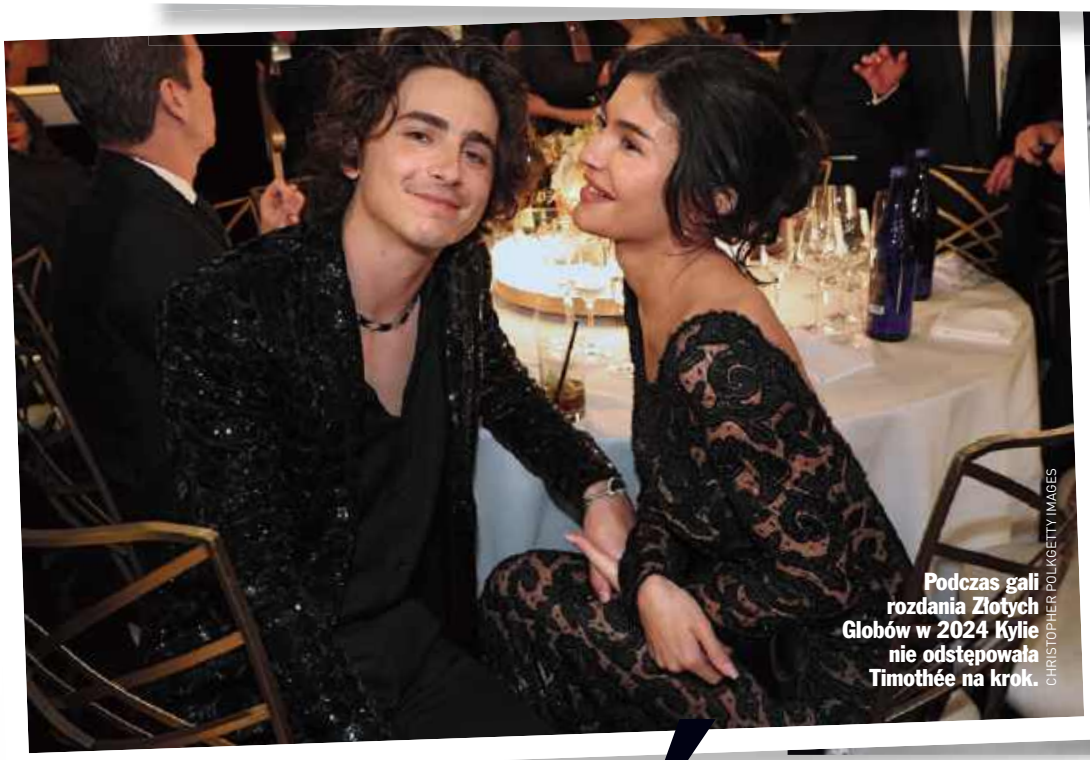
Rozmawiała
KATARZYNA PIĄTKOWSKA
Zdjęcia BARTEK WIĘCZOREK/
VISUAL CRAFTERS
Stylizacja ANNA AKIŃCZA
Makijaż JULITA JASKÓŁKA
Fryzury ADAM WILCZEWSKI
Produkcja PAULINA ALEKSIEJUK-
-LEWANDOWSKA

eprasa.pl 7698655a38



GREGORY SHAMUS/GETTY IMAGES

Timothée i Kylie razem kibicowali ulubionej drużynie koszykówki, 2025 rok.

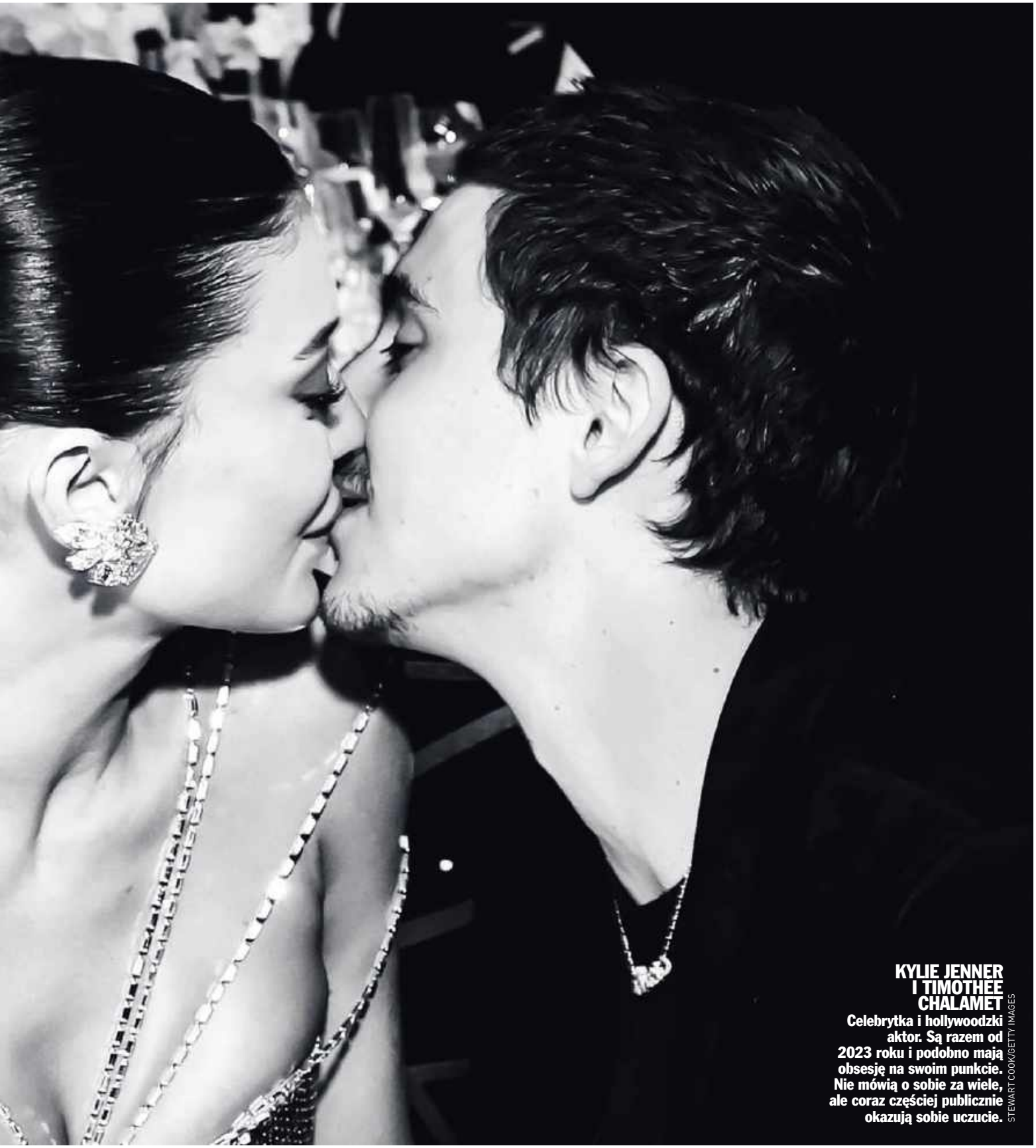


CHRISTOPHER POLK/GETTY IMAGES

Podczas gali rozdania Złotych Globów w 2024 Kylie nie odstępowała Timothée na krok.

PODWÓJNA MOC

eprasa.pl 7698655a38



KYLIE JENNER I TIMOTHÉE CHALAMET
Celebrytka i hollywoodzki aktor. Są razem od 2023 roku i podobno mają obsesję na swoim punkcie. Nie mówią o sobie za wiele, ale coraz częściej publicznie okazują sobie uczucie. STEWART COOK/GETTY IMAGES

Są wpływowi, znani, bogaci. Tworzą związki na lata… choć nie zawsze. Czy są dla siebie prawdziwym wsparciem, inspiracją? A może to tylko biznes obliczony na duży zysk? Bo może to nie miłość, a chwyt marketingowy? Niezależnie od tego, co leży u podstaw, jedno jest pewne – razem mogą więcej. Oto power couples 2026 roku.

Tekst KATARZYNA PIĄTKOWSKA

eprasa.pl 7698655a38



EAMONN M. MCCORMACK/GETTY IMAGES

ADRIEN BRODY I GEORGINA CHAPMAN

Kobieta po przejściach, mężczyzna z przeszłością. Poznali się w 2019 roku. On nigdy nie oceniał jej za trudną przeszłość, ona jemu dała miłość, za którą tak tęsknił.

eprasa.pl 76988655a38



W ubiegłym roku, odbierając Złoty Glob za rolę w filmie „Brutalista", Brody dziękował ukochanej: „To dzięki tobie stoję tu dzisiaj". D. VENTURELLI/GETTY IMAGES

Nie ma znaczenia, ile mają lat. Nie ma znaczenia, jaka jest między nimi różnica wieku. Nie ma znaczenia, ile mają za sobą rozstań i przelotnych romansów. Nie ma znaczenia, czym się zajmują zawodowo. Znaczenie mają zupełnie inne rzeczy. Wsparcie, wzajemny szacunek, podziw. Wtedy mogą stworzyć związek, w którym razem będą silniejsi, niż są osobno. Power couples. Silne pary. Ale nie takie, które są znane i wpływowe, jak kiedyś Victoria i David Beckhamowie. To pary, których wspólna rzeczywistość jest dużo bogatsza, bo razem mogą więcej. Jak pisał Antoine de Saint-Exupéry, „miłość to nie patrzenie na siebie nawzajem, lecz patrzenie w tym samym kierunku". Ale dzisiejsze power couples nie tylko patrzą w tym samym kierunku. Patrzą też na siebie. Z miłością, czułością i uznaniem.

Bez ciebie nic

„To dzięki tobie stoję tu dzisiaj. Twoja wielka szczodrość, wewnętrzna siła i kreatywność, jakimi emanujesz, sprawiają, że codziennie wiem, jakim człowiekiem chcę być. Myślałem, że chwile jak ta nie będą mi już dane. Tymczasem dzięki tobie znów mogę ich doświadczać", mówił wzruszony Adrien Brody, odbierając w 2025 roku statuetkę Złotego Globu za rolę w filmie „Brutalista". Dziękował swojej partnerce Georginie Chapman, z którą związany jest od 2019 roku. Wcześniej jego życie osobiste było raczej nieudane. Nie mówiąc o jego wybrance, byłej żonie producenta filmowego Harveya Weinsteina, skazanego na 39 lat więzienia za nadużycia seksualne i gwałty. Oboje sądzili, że nic w życiu dobrego ich już nie spotka, do czasu gdy oboje przyjechali na bankiet do Heleny Christensen do Portoryko. Z kolei Timothée Chalamet, odbierając w tym roku statuetkę za film „Wielki Marty", podziękował rodzicom i Kylie Jenner: „Dla moich rodziców, dla mojej partnerki: kocham was. Bardzo dziękuję". Tydzień wcześniej, odbierając nagrodę podczas Critics' Choice Awards, zwrócił się ▷

„Jeżeli bez miłości związek raczej nie powstanie, to bez przyjaźni nie przetrwa", twierdził seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz. Bo sama miłość nie wystarczy, by związek stał się dojrzały i przetrwał długie lata.

eprasa.pl 7698655a38



TAYLOR SWIFT I TRAVIS KELCE
Tworzą związek od 2023 roku. Gwiazdor futbolu amerykańskiego przyznał, że całe życie marzył, żeby poznać tę najlepiej zarabiającą piosenkarkę.
PATRICK SMITH/GETTY IMAGES



Wsparcie to podstawa ich związku. Ona nosi czapkę z nazwą jego podcastu, on w każdym programie wychwala ją pod niebiosa.
BACKGRID/EAST NEWS

do ukochanej: „Kocham cię. Nie mógłbym zrobić tego bez ciebie". A złośliwi twierdzili, że związek hollywoodzkiego aktora i gwiazdy rodzinnego skandalizującego show „The Kardashians" to coś na kształt mezaliansu. Przecież ten świetny aktor nie zniżyłby się do poziomu rodziny Kardashian-Jenner, myśleli. A jednak.

Taylor Swift mimo napiętego grafiku stara się być na większości meczów rozgrywanych przez jej ukochanego, gwiazdę amerykańskiego futbolu Travisa Kelce. On też, kiedy tylko może, zasiada w loży dla VIP-ów na jej koncertach. „Ale z umiarem", zaznacza amerykańska psycholożka Veronica West. I dodaje: „Swift i Kelce nie są do siebie przyspawani. Potrafią się rozdzielić. To dobrze, bo chodzi o to, żeby zachować balans, który jest złotym środkiem trwałości związku. Chodzi o to, by tworzyć coś wspólnie, ale nie utracić przy tym swojej indywidualności". Tak więc Swift nadal pozostaje najlepiej zarabiającą wokalistką świata, a Kelce ulubionym graczem Amerykanów.

Nie wiadomo, jak George Clooney wspierał swoją żonę Amal podczas porodu, ale Veronica West twierdzi, że równie ważne jak obopólne wsparcie jest poczucie humoru. A tego w związku państwa Clooneyów zapewne nie brakuje. Gdy w 2017 roku na świat przyszły ich bliźnięta, w sieci pojawiło się, zapewne zaakceptowane przez Amal i George'a, oświadczenie: „Ella, Alexander i Amal są

eprasa.pl 7698655a38

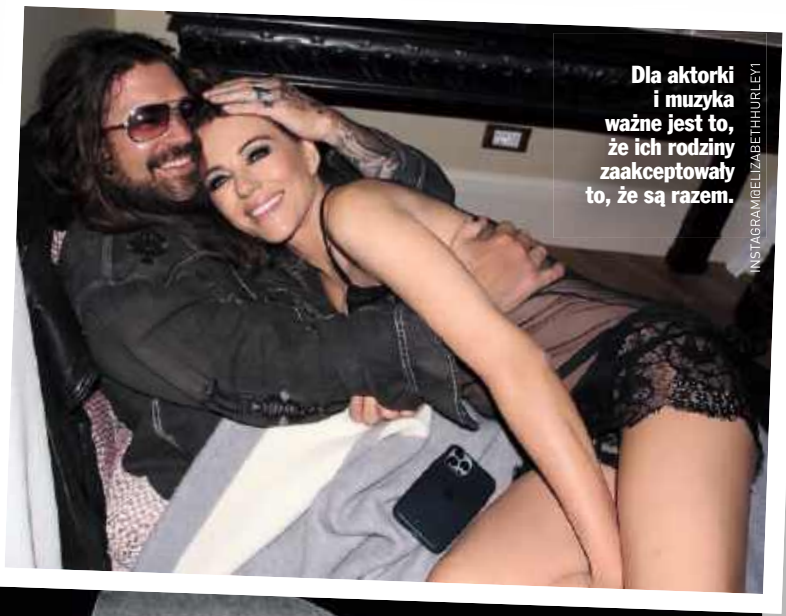
zdrowi, szczęśliwi i mają się dobrze. George jest pod wpływem środków uspokajających i powinien dojść do siebie w najbliższych dniach".

Trudne przejścia

Wsparcie w ważnych chwilach to jedno. Ale wsparcie w trudnych momentach to drugie. Związek brytyjskiej aktorki Elizabeth Hurley i amerykańskiego muzyka country Billy'ego Raya Cyrusa zaczął się właśnie wtedy, gdy on rozwodził się z żoną. Choć jego małżeństwo z piosenkarką Firerose trwało dość krótko, rozwód był dla niego niełatwym doświadczeniem. To wtedy przyjaciółka z planu filmu „Rajskie święta" stała się dla niego kimś więcej. Ich znajomi mówią, że choć są zupełnie różni, dogadują się wspaniale. I mimo że zaskoczyli ludzi, stworzyli związek, który naprawdę ma sens.

Jeśli chodzi o zaskoczenie, to nie do pobicia są Katy Perry i Justin Trudeau. Choć czy na pewno to zaskoczenie? Ojciec byłego premiera Kanady, również premier Kanady (w latach 1968–1979 i 1980–1984), romansował z Barbrą Streisand i Kim Cattrall. „Nie ma wątpliwości, że historia się powtarza", komentuje profesor nauk politycznych z uniwersytetu w Ottawie Jonathan Malloy. A profesor marketingu Michael Mulvey twierdzi: „Wytycza inną ścieżkę postpolityczną niż jego poprzednicy, ale jest to zgodne z marką premiera, który zawsze był niezwyczajny". Co wspólnego może mieć wokalistka, której ostatnia płyta została zmieszana z błotem, a jej lot w kosmos z Blue Origin został ▷

Wsparcie w ważnych chwilach to jedno. Ale wsparcie w trudnych momentach to drugie. Związek Elizabeth Hurley i Billy'ego Raya Cyrusa zaczął się właśnie wtedy, gdy on rozwodził się z żoną.



Dla aktorki i muzyka ważne jest to, że ich rodziny zaakceptowały to, że są razem.

INSTAGRAM@ELIZABETHHURLEY1



ELIZABETH HURLEY I BILLY RAY CYRUS
Poznali się na planie filmu „Rajskie święta". Brytyjska aktorka przyznała, że przyjęła tę rolę ze względu na możliwość zagrania u boku ulubionego piosenkarza country.

JOE MAHER/GETTY IMAGES

eprasa.pl 7698655a38

wyśmiany pod każdą szerokością geograficzną, oraz premier, którego wizerunek nadszarpnęło kilka skandali? Okazuje się, że to, co budują wspólnie, ma wpływ na ich indywidualny wizerunek. Dodatkowo dziennikarz muzyczny Derrick Kennedy zauważa: „Perry i Trudeau są ideologicznie zgodni – oboje działają jako antysystemowi buntownicy w swoich dziedzinach". Ich związek, choć wydawałoby się, że to chwyt marketingowy obliczony na rebranding ich nazwisk, okazuje się jednak sprawą poważną, u której podstaw stoi zwykła międzyludzka więź. Miłość po prostu.

Z małym stażem

Seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz twierdził, że sama miłość nie wystarczy, by związek stał się dojrzały i przetrwał długie lata. Ważna jest w nim przyjaźń: „Jeżeli bez miłości związek raczej nie powstanie, to bez przyjaźni nie przetrwa. Namiętność, zakochanie to stany umysłu, które nas uskrzydlają, ale po każdym wzbiciu się w niebo trzeba kiedyś powrócić na ziemię. I jeśli w związku nie pojawiła się przyjaźń, to mało prawdopodobne, by udało się razem przejść przez życie". Dwudziestoczteroletnia modelka Kaia Gerber też już to wie. Od roku spotyka się z aktorem Lewisem Pullmanem (oficjalnie potwierdzili swój związek podczas ubiegłorocznego festiwalu filmowego w Wenecji), a w podcaście „Therapuss" powiedziała, że jej związek z aktorem przynosi jej ukojenie i pozwala na uzdrowienie wcześniejszych doświadczeń: „Warto dać szansę uczuciu, które zaczyna się od przyjaźni, bo taki związek jest po prostu lepszy". Czy przetrwają, to się okaże. Podobnie jak w przypadku Harry'ego Stylesa i Zoë Kravitz, czekamy na rozwój wydarzeń. To, że młodzi artyści nie potwierdzili oficjalnie, że są razem, wynika być może z tego, że Styles nie lubi nadawać swoim związkom etykiet. A co z Gigi Hadid i Bradleyem Cooperem? Oboje są bardzo sławni i ponad wszystko pragną stabilizacji. Podstawę już



S. D'ALESSANDRO/WIREIMAGE

Podobno nigdy się nie pokłócili, a o swoim małżeństwie mówią, że to najłatwiejsza rzecz w życiu.



TAYLOR HILL/FILMMAGIC

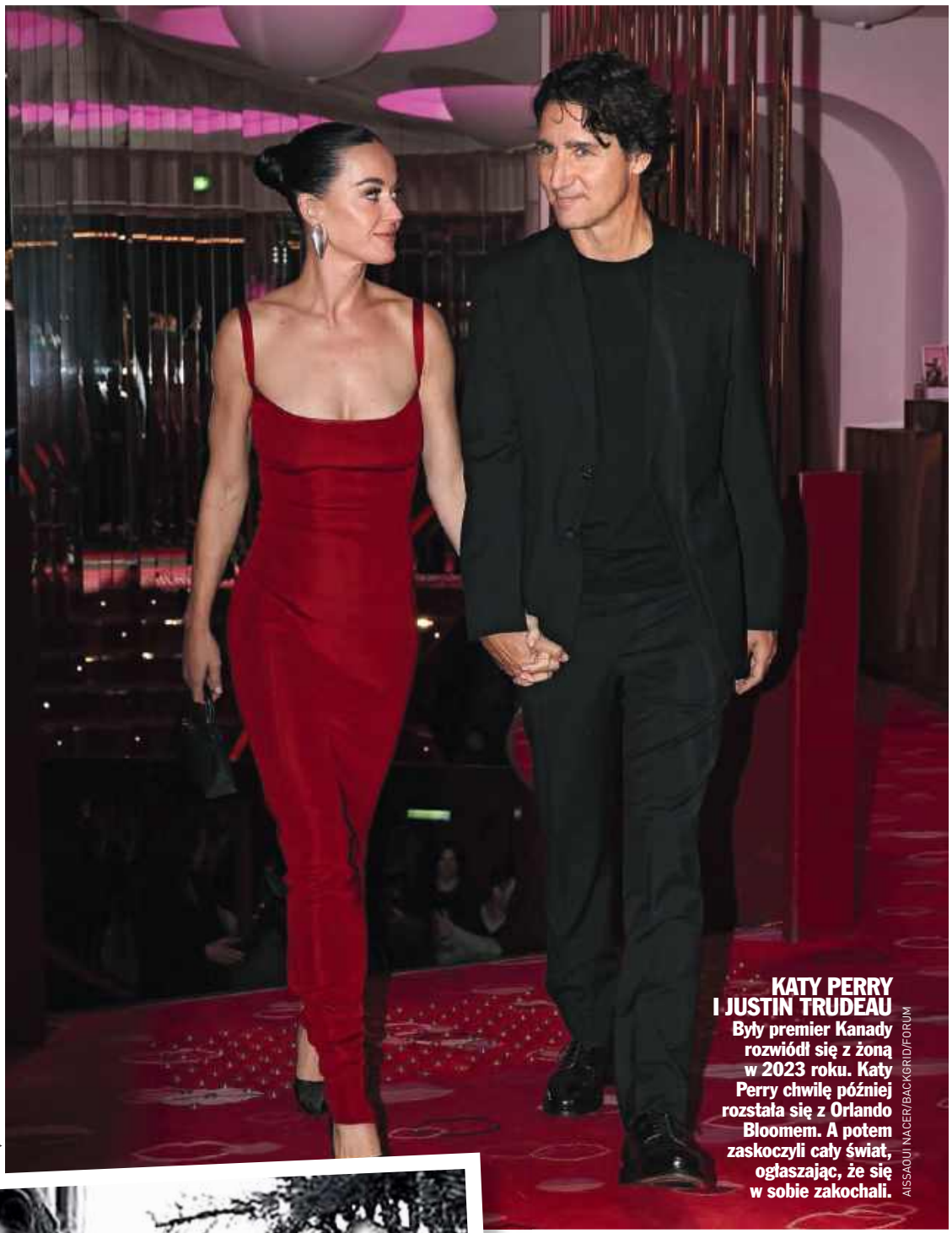
AMAL I GEORGE CLOONEYOWIE
Żadne z nich nie marzyło o ślubie. Ona zafiksowana była na pracy, on na przelotnych romansach. Ale po roku od poznania, w 2014 stanęli na ślubnym kobiercu, a trzy lata później zostali rodzicami.

eprasa.pl 7698655a38

mają, bo bardzo się wspierają, szczególnie wtedy, gdy trzeba rozreklamować biznes bliskiej osoby (Bradley Cooper ma food trucka, a Gigi Hadid własną markę odzieżową). Ich dwie córki bardzo się podobno polubiły. Nie ma też problemu z byłą partnerką Coopera, Iriną Shayk, bo to ona poznała modelkę i aktora ze sobą.

Swój własny świat

Związek Amal i George'a Clooneya również rozpoczął się od przyjaźni. Od przyjaźni i długich rozmów. Wcześniej koncepcja posiadania rodziny nie budziła w Amal ekscytacji. A George po pierwszym rozwodzie obiecał w obecności Barbary Walters, że nie ożeni się już nigdy więcej: „Nie odnajduję się najlepiej w małżeństwie", mówił. Do czasu, jak się okazało. „Związek, w którym obie strony mają swoje światy, ambicje i przestrzeń, buduje coś więcej niż romantyczną narrację", mówi psycholożka Veronica West. Każdy człowiek potrzebuje swojej przestrzeni, żeby nie siedzieć jedno na drugim. Amal i George Clooneyowie, choć razem wychowują dzieci, razem prowadzą Clooney Foundation for Justice, mają przestrzeń tylko dla siebie. Amal nie zrezygnowała z pracy, ale na pewno pracuje mniej. Kiedyś wspominała, że ▷



KATY PERRY I JUSTIN TRUDEAU
Były premier Kanady rozwiódł się z żoną w 2023 roku. Katy Perry chwilę później rozstała się z Orlando Bloomem. A potem zaskoczyli cały świat, ogłaszając, że się w sobie zakochali.

AISSAOUI NACER/BACKGRID/FORUM



Specjaliści mówią, że ich związek to wizerunkowy strzał w dziesiątkę.

EAST NEWS

Związek Kai Gerber i Lewisa Pullmana rozpoczął się od przyjaźni. Podobnie jak Amal i George'a Clooneyów. Dzisiaj prawniczka mówi: „Małżeństwo jest cudowne, a ja mam w mężu niesamowicie inspirującego partnera".

eprasa.pl 7698655a38

zanim poznała George'a, jej życie składało się głównie z podróży, wieczorów spędzanych w biurze i w samotności. Gdy George zgodził się, żeby jego przyjaciel przyszedł do niego ze znajomą, ani on, ani ona nie sądzili, że to spotkanie zmieni ich życie. „Nie wiedziałem, jak moje życie było puste, dopóki nie spotkałem Amal. Jeszcze nigdy życie drugiego człowieka nie było dla mnie nieskończenie ważniejsze niż moje własne". Ich miłość jest naprawdę dojrzała. Psycholog Ewa Woydyłło w książce „Buty szczęścia" pisze: „W dojrzałej miłości sukcesy i osiągnięcia partnera witamy z radością".

Szansa na sukces

Z radością witała sukces Brada Pitta Ines de Ramon, kiedy przyjął propozycję zagrania w filmie „F1". Złośliwi twierdzili, że ma jednak powody do obaw, bo przecież na planie pojawiały się piękne kobiety. A wiemy, jak kończyły się związki aktora, gdy wkraczał na kolejne plany zdjęciowe. Ale tym razem wygląda na to, że pochodząca ze Szwajcarii właścicielka marki biżuteryjnej może czuć się bezpieczna. Po pierwsze, Pitt po perturbacjach życiowych odzyskał przy niej spokój, a po drugie… nie jest aktorką. Tylko czy Brad nastawiony jest na długotrwały związek?

Psycholog Mateusz Grzesiak mówi: „Badania pokazują, że związki nastawione na długoterminowe maratony i poczy, które łączą wszystkie power couples. To, po pierwsze, wsparcie, które okazują sobie na każdym kroku. I nie chodzi o to, żeby chodzić razem po czerwonych dywanach, pokazując się razem przy okazji zostają jako szczęśliwe pary, aktywują takie regiony w mózgu, które są odpowiedzialne za empatię, kontrolę emocji, pozytywne myślenie".

Choć nie ma jednej recepty na udany związek, wydaje się, że jest kilka wspólnych rze-



GOTHAM/GC IMAGES

GIGI HADID I BRADLEY COOPER
Modelkę i aktora poznała ze sobą jego eks Irina Shayk. Hadid jest o 20 lat młodsza od ukochanego, ale taka różnica wieku nie robi już dzisiaj na nikim wrażenia.



J. RAULE/FILMMAGIC

KAIA GERBER I LEWIS PULLMAN
W ubiegłym roku modelka i aktor pojawili się razem na festiwalu filmowym w Wenecji. Czy to coś poważnego? Czas pokaże.



eprasa.pl 7698655a38

wielkich uroczystości. Chodzi o to, by bez zazdrości o sukcesy partnera potrafić szepnąć: „Jestem z ciebie dumna, dumny”. Po drugie, nieocenianie. Dzięki Adrianowi Brody’emu Georgina Chapman, którą dotknął społeczny ostracyzm za to, co zrobił jej eksmąż, wróciła do życia i do łask hollywoodzkich gwiazd. Trudna przeszłość nie stanęła na drodze do ich szczęścia. Ale przeszkodą w budowaniu trwałego związku może być brak czasu dla siebie, dlatego tak ważne jest, by raz na jakiś czas iść na randkę czy pozwolić sobie na krótki wyjazd.

Większość z par tu wymienionych ma jeszcze jedną cechę. Nie afiszują się z uczuciem. Owszem, bywają razem w miejscach publicznych, ale niespecjalnie chwalą się tym, jak na co dzień wygląda ich życie. Rzadkością są takie wywiady jak ten Amal Clooney dla „Time’a”, kiedy mówiła: „Małżeństwo jest cudowne, a ja mam w mężu niesamowicie inspirującego partnera. Mamy dom pełen miłości i śmiechu. Ta radość jest większa, niż wszystko, co mogłam sobie wyobrazić. Czuję się spełniona, znalazłam wielką miłość i jestem matką. W ten sposób złapałam równowagę”.

Psycholog Mateusz Grzesiak mówi, że o power couple mówimy wtedy, gdy dwie silne osobowości tworzą coś, co jest od nich samych o wiele potężniejsze. Po prostu każda z nich jest wyjątkowa, ale razem… mogą więcej.

I jeszcze słowo od Ewy Woydyłło z książki „Buty szczęścia”: „Ludzi naprawdę szczęśliwych więcej jest wśród długoletnich par niż wśród młodych małżeństw. Stają mi przed oczami znajome małżeństwa, emanujące przyjaźnią, życzliwością, poczuciem humoru. A także czymś nieuchwytnym, co sprawia, że się czuje, iż najpierw ludzie ci są ze sobą, a dopiero potem z resztą świata”.

Tekst KATARZYNA PIĄTKOWSKA



ZOË KRAVITZ I HARRY STYLES
Oficjalnie nie potwierdzili, że łączy ich uczucie, ale dociekliwi paparazzi kilkakrotnie sfotografowali ich razem. Robi się coraz poważniej.

BACKGRID UK/FORUM



INES DE RAMON I BRAD PITT
Hollywoodzki gwiazdor i projektantka biżuterii. Spotykają się od 2022 roku. Choć Pitt wciąż toczy sądową batalię z Angeliną Jolie, wydaje się, że u boku Ines jest szczęśliwy.

JOSE PEREZ/GC IMAGES

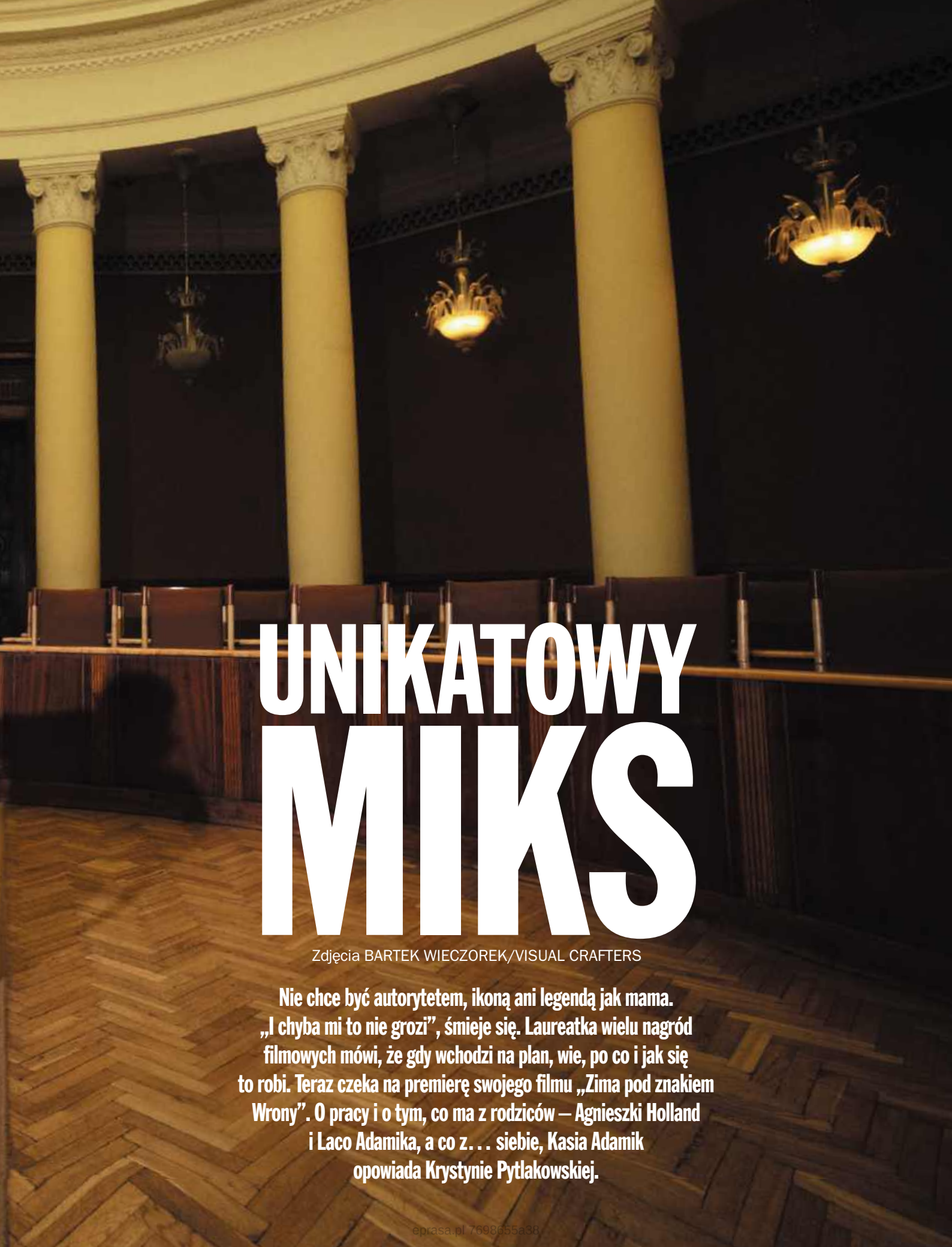
„Związek, w którym obie strony mają swoje światy, ambicje i przestrzeń, buduje coś więcej niż romantyczną narrację”, mówi amerykańska psycholożka Veronica West.

eprasa.pl 7698655a38

Kasia Adamik



eprasa.pl 7698655a38



UNIKATOWY MIKS

Zdjęcia BARTEK WIECZOREK/VISUAL CRAFTERS

Nie chce być autorytetem, ikoną ani legendą jak mama. „I chyba mi to nie grozi", śmieje się. Laureatka wielu nagród filmowych mówi, że gdy wchodzi na plan, wie, po co i jak się to robi. Teraz czeka na premierę swojego filmu „Zima pod znakiem Wrony". O pracy i o tym, co ma z rodziców – Agnieszki Holland i Laco Adamika, a co z… siebie, Kasia Adamik opowiada Krystynie Pytlakowskiej.

eprasa.pl 7698655a38



eprasa.pl 7698655a38

Nie chcę wracać do tego, o czym już rozmawiałyśmy w poprzednich wywiadach. Do tematu LGBT choćby…

Zawsze szukasz w ludziach czegoś nowego?

– I aktualnego. Wiem, że 20 lutego jest polska premiera Twojego nowego filmu „Zima pod znakiem Wrony". Nie od tego jednak zacznijmy. Czy reżyser na planie zawsze jest samotny? Czy Ty czujesz się samotna?

Tak. Jestem oczywiście otoczona ekipą, ci ludzie pracują ze mną i dają z siebie wszystko, ale nie noszą całego ciężaru odpowiedzialności za to, co robimy. To praca reżysera tak zainspirować ekipę, żeby wszyscy robili ten sam film, żeby wykreowali rzeczywistość filmową spójną, idealnie taką, jaką reżyser ma w głowie. Inaczej się wszystko rozłazi. Ważne, byśmy dążyli w tym samym kierunku, żebyśmy rozumieli wizję i wiedzieli, o czym i jak chcemy opowiedzieć.

– A aktorzy? Oni też mają swoją wizję i próbują narzucać ją reżyserowi.

Aktorzy to co innego. Muszą się utożsamić z postaciami, które grają, i obnażyć się przed kamerą, jeśli chcą dotknąć jakiejś prawdy. I nie mówię tutaj o obnażaniu ciała, tylko duszy. To współpraca bardziej symbiotyczna. Reżyser nie może powiedzieć aktorowi, jak ma zagrać, musi tylko otoczyć go opieką, stworzyć warunki po to, żeby zagrał dobrze.

– Ale Ty przecież masz swoją wizję bohatera.

Oczywiście wcześniej są rozmowy, próbujemy razem z aktorem wymyślić tego bohatera. Ale jak już aktor wejdzie w postać, będzie więcej wiedział o tym bohaterze niż reżyser. A ja muszę dać mu tylko poczucie bezpieczeństwa, by wydobył z siebie wszystko, co najlepsze. Jeżeli jednak pracujesz z ekipą, która ma kompletnie inną wizję filmu niż ty, to znaczy, że coś się nie udało. Jeżeli ludzie, z którymi pracujemy, nie rozumieją, jaki film robimy, wina zawsze stoi ▷



„Samotność na planie? Tak. Jestem oczywiście otoczona ekipą, ci ludzie pracują ze mną i dają z siebie wszystko, ale nie noszą całego ciężaru odpowiedzialności za to, co robimy. To praca reżysera tak zainspirować ekipę, żeby wszyscy robili ten sam film, taki jaki reżyser ma w głowie".

eprasa.pl 7698655a38

„Jestem bardzo towarzyska. Jestem tylko bardziej leniwa niż mama, nie mam po niej tej pracowitości i aktywności ani po ojcu pracoholizmu. Jestem leniwym pracoholikiem. Jestem również legalistką tak jak ojciec…”.



po stronie reżysera, bo nie umiał swojej wizji zakomunikować.

– Bywało tak u Ciebie?

Nie, ale zdarzają się sytuacje, kiedy się z kimś nie rozumiemy.

– I wtedy odchodzi aktor czy reżyser?

Aktor nie może odejść, ale można wymienić członków ekipy. Kilka razy mi się to zdarzyło. To kwestia chemii, a nie umiejętności czy talentu. Trudno to wytłumaczyć, ale z kręceniem filmu jest tak jak z graniem jazzu. Albo muzycy się rozumieją i jam wychodzi fantastyczny, albo się nie dogadują i nie ma muzyki, jazzu, nie ma nic.

– A jak się pracowało przy „Pokocie”? To jeden z filmów, który robiłaś razem z mamą, Agnieszką Holland.

Pracowałam właściwie przy wszystkich filmach Agnieszki. Chyba tylko przy dwóch nie miałam żadnej funkcji. Nie pracowałam przy „Franzu Kafce” i przy „Obywatelu Jonesie”. Ale byłam wtedy zajęta swoimi projektami. Praca była wymagająca, ale też bardzo ciekawa. Z Agnieszką ufamy sobie i to jest bardzo inspirująca współpraca.

– Jestem pod wrażeniem serialu „Absentia” na Netflixie, w którym wyreżyserowałaś kilka odcinków w drugim i trzecim sezonie.

To są dawne czasy, bo „Absentię” zaczęli kręcić osiem lat temu. Seriale reżyseruje się inaczej niż filmy. Z jednej strony łatwiej, ale z drugiej trudnej. Przy „Absentii” przejęłam serial, którego świat już był wymyślony. Trzeba było wejść w już istniejącą stylistykę, stworzoną przez reżysera, który zaczynał pracę nad tym serialem. Weszłam na końcówkę drugiego sezonu, ale ten świat mi bardzo odpowiadał i w trzecim sezonie przejęłam już większą część odcinków. Nie byłabym w stanie wyreżyserować 10, bo to bardzo wyczerpujące i bałam się, że będzie trudno zachować jakiś oryginalny styl każdego odcinka. Kręci się przy takim „bloku” wszystkie sceny ze wszystkich odcinków naraz, pomieszane według obiektów. Masakra. Przy normalnej amerykańskiej pracy serialowej każdy sezon dzieli się na kilka bloków reżyserskich, to się reżyseruje po dwa albo trzy odcinki i jest to bardziej do ogarnięcia, i każdy reżyser stara się, aby odcinki były spójne, ale też dać coś od siebie. Nie mylić z rywalizacją, bo wszystkim zależy, żeby serial był jak najlepszy.

– Kiedy wyświetlono „Absentię” na Amazon Prime, odniosła średni sukces. Ale teraz na Netflixie serial otrzymał drugie życie.

Tak, odniósł ogromny sukces na całym świecie. Był przez pewien czas na drugim miejscu globalnie na Netflixie.

– Obejrzałaś go teraz ponownie?

Nie, zerknęłam tylko, jak prezentuje się na Netflixie. I doszłam do wniosku, że bardzo ładnie.

eprasa.pl 7698655a38



– Ja oglądałam go po premierze „Franza Kafki" i od razu połączyłam Ciebie i Twoją mamę w jeden geniusz.

Była to naprawdę wyjątkowo podniecająca i kreatywna praca, jaka nie zawsze zdarza się przy serialach, kiedy wszyscy tak zwani executive producers, scenarzyści i główna gwiazda są otwarci na poszukiwania jak najlepszej formy przekazu. Co zrobić, żeby scena miała większe napięcie, co zmienić, żeby akcja szybciej się toczyła… Pamiętam, że siedzieliśmy wieczorami w hotelu i wymyślaliśmy cały następny dzień, taka żywa, fajna dyskusja. Świetnie nam się pracowało i bardzo się podczas tej współpracy zaprzyjaźniliśmy. Było mało czasu, dużo trudnych scen, ogromny wysiłek.

– A nie wypalenie?

Nie, tu chodzi o takie fizyczne zmęczenie.

– Czujesz się już stuprocentowym autorytetem w reżyserii, ikoną?

Nie, nigdy. Ale gdy wchodzę na plan, wiem, po co i jak się to robi. Czuję się więc dość swobodnie, ale ikoną nigdy nie chciałabym być.

– Naprawdę? O Twojej mamie mówią, że jest legendą.

Tak, ale ja nie chciałabym być legendą. I chyba mi to nie grozi. Przy serialach to naprawdę inna praca niż przy filmie.

– Pracować z taką legendą jak Twoja mama to chyba naprawdę stresujące?

Nie, Agnieszka w pracy jest bardzo hojna i pełna poszukiwań. Ja jestem inna, pracuję inaczej.

– Ale masz jej geny.

Tylko połowę. A połowę ojca. To taki unikatowy miks. Geny się różnie mieszają.

– Twoja mama mówiła, że masz dużo z Laco Adamika.

Mam. Myślę, że jestem bardziej podobna do ojca niż do mamy. Nawet jeżeli ludzie tego nie dostrzegają, bo jestem niska, trochę okrągła, mam okulary. Ale tak naprawdę, gdy się nam przyjrzysz, to zobaczysz, że jestem bardziej podobna do Laco niż do Agnieszki.

– Nie chodzi tylko o wygląd…

Wiem, o charakter również. Ojciec jest w pracy bardziej konceptualny, lubi trzymać się gatunku. I gdy wymyśla jakieś wizualne ramy swojej twórczości, nie wychodzi poza nie. Agnieszka natomiast zawsze dąży do jakiejś prawdy, ją nudzą gatunkowe historie, filmy, które ja uwielbiam. Więc to na pewno mam po tacie. I ręce.

– Pokaż! Rzeczywiście, ładne masz dłonie.

Identyczne. Kiedyś zrobiliśmy sobie zdjęcia mojej i jego ręki. Wyglądało to tak, jakby powstały w Photoshopie, były identyczne.

– Chyba cechy Twojego ojca w Tobie nigdy Agnieszce nie przeszkadzały?

Nie, dlaczego miałyby przeszkadzać? Tata ma różne swoje historie. I jest fajnym facetem. Zdolny, przystojny, inteligentny. Same pozytywy.

– Masz z nim kontakt?

Oczywiście.

– Ogląda Twoje filmy?

No jasne, tylko że on ma problem z Netflixem, bo mieszkają z partnerką pod Warszawą, a tam bardzo słabo odbiera internet. Muszę pojechać i porządnie mu tego Netflixa zainstalować. Natomiast dobrze, że jest blisko, że może przyjść na premierę „Franza Kafki" chociażby. No i na moją lutową. Nie zmienił się bardzo, troszkę tylko się zestarzał. Jest więc rozpoznawalny. ▷

eprasa.pl 7698655a38

– Twoja mama też. A w czym jesteś podobna do niej?

Nie mam pojęcia. Powiedzmy, że próbuję być taka odważna jak ona. Ale na pewno nie jestem. I na pewno nie jestem tak uczciwa, integralna jak ona, ale próbuję.

– Mówiłaś jednak, że Agnieszka nie zaprasza znajomych, a tam, w jej domu we Francji, ciągle pełno gości, więc jak to jest z tą integralnością?

No i cóż w tym złego, że zaprasza? Ma we Francji dom, więc tam przyjeżdżają znajomi. Po co ma sama siedzieć? Integralność nie oznacza samotnictwa.

– Ale Ty podobno jesteś samotnicą.

Nieprawda. Jestem bardzo towarzyska. Jestem tylko bardziej leniwa niż mama, nie mam po niej tej pracowitości i aktywności ani po ojcu pracoholizmu. Jestem leniwym pracoholikiem. W takim sensie, że jak już się czegoś podejmę, robię to oczywiście, choćbym miała pracować całą dobę. Ale na ogół na ostatnią chwilę. Jestem również legalistką tak jak ojciec, chociaż i do mamy próbuję się trochę upodobnić. Spędzamy dużo czasu razem. Myślę, że dzięki temu powoli staję się taka jak ona. Ale kiedyś na starcie byłam bardziej jak on.

– Mama Cię irytowała, wkurzała?

W pewnym momencie tak, gdy miałam kryzys nastoletni. Przez trzy, cztery lata pewnie mnie irytowała, jak każdy rodzic swoje dorastające dziecko. I nie chciałam pójść drogą rodziców, nie chciałam zostać reżyserką.

– Ale zostałaś.

No tak się to właśnie dzieje. Myślę, że straciłam dużo czasu w życiu przez te moje ucieczki od reżyserowania, chociaż nie był to czas zmarnowany. Ale ja zawsze byłam kinomanką, uwielbiałam filmy i seriale. Oglądałam po cztery, pięć filmów dziennie, a dużo seriali non stop.

– I chodziło się wtedy na maratony filmowe do kina.

Tak, na trzy filmy z rzędu. Kochałam kino. I bardzo lubiłam chodzić na plan filmowy do mamy. Uwielbiałam magię tego, co tam się działo. Myślę jednak, że moja niechęć do zawodu reżysera polegała właśnie na tym, że widziałam go od drugiej strony. Nie od tej glamour, przechadzania się raz w roku po czerwonym dywanie i wypiciu szampana na jakiejś imprezie, tylko tej codzienności. A ponieważ, jak już podkreślałam, jestem leniuchem i w dodatku kimś nieśmiałym, wydawało mi się, że nie powinnam zajmować się reżyserią, bo nie mam odpowiedniego temperamentu. A Agnieszka ma wrodzony. Jest takim generałem. W domu jednak nie maszeruje, nie wydaje rozkazów. A że ma autorytet, nic na to nie poradzi… A ja tego nie mam.

– Moim zdaniem masz.

Moim zdaniem nie. Ale głównie wydawało mi się, że reżyser powinien wszystko wiedzieć. No i nie miałam ochoty non stop pracować. Powiedziałam sobie: „Nie będę się tak męczyć, bo to wariactwo, to nie dla mnie". Wybrałam więc rysowanie komiksów przy swoim biurku i to od 11 przed południem, a nie od świtu. Ale okazało się to wcale nie takie proste. Można opowiedzieć historię wizualnie w obrazach i do tego nie trzeba rozmawiać z ekipą i dowodzić kimś, ale trudno samemu sobie narzucić rytm codziennej pracy.

– Jak to się stało, że zaczęłaś rysować?

Zawsze kochałam rysować, a na pomysł rysowania komiksów wpadłam już, jak miałam osiem lat. Po studiach komiksu chciałam być niezależna i szybko zarabiać, więc zaczęłam rysować storyboardy do filmów, czyli scenorysy. Rozrysowujesz wybrane kadry filmu, które potrzebują zaplanowania i muszą być bardzo precyzyjnie przekazane z połączeniem różnych lokalizacji i efektów specjalnych. I trzeba to wszystko wymyślić, zanim się nakręci. To jakby scenariusz w obrazach. Bardzo dobra szkoła dla reżysera.

– I tak przeszłaś od rysunku do planu filmowego, gdzie jednak musisz dowodzić, wymyślać i pilnować swojej wizji. Czy jesteś zadowolona z tego, co zrobiłaś do tej pory?

Nie ze wszystkiego, ale generalnie tak, jestem dosyć zadowolona. Nie wszystko wychodzi tak, jak się chce. Czasem gorzej, czasem lepiej, czasem inaczej, niż się spodziewałam, ale też jest fajnie.

– I nie masz uczucia przesytu, że już nic więcej nie zrobisz?

Na szczęście nie. Bardzo lubię być na planie, składać te wszystkie elementy. Ale najbardziej lubię montaż. Wtedy można już stworzyć rytm i styl filmu i ma się nad tym większą kontrolę niż na planie filmowym.

– Czy Agnieszka mówi Ci czasem, że coś dobrze zrobiłaś?

Często mówi, ale czasem mówi też, co zrobiłam źle. I to normalne, gdy się z kimś pracuje. Praca na planie to nie picie sobie z dziób-ków, tylko tworzenie czegoś razem. Trzeba mieć grubą skórę i nie można wszystkiego brać zbyt osobiście. Przecież wszystkim nam zależy na tym, żeby efekt był najlepszy.

– Ale jak naprawdę się pracuje z mamą? Pyta Cię czasem, czy jesteś głodna, czy zmarzłaś?

Nie, nie, nie! Na planie zresztą trzeba dobrze się ubrać. Marudziłam przy „Pokocie", jednej bardzo długiej nocy było tak potwornie zimno, że aż wariowałam. Deptanie w tym śniegu i krzyk: „Nie wchodźcie tam!", a biedny Andrzej Konopka leżał w tym śniegu i marzł potwornie, bo było minus 20 stopni Celsjusza. Koszmar. To była najgorsza noc w moim życiu, z tych spędzonych na planie.

– Czuło się to, oglądając ten film.

Ale za to w lecie było pięknie, chociaż wszędzie kleszcze. Ja zresztą lubię zimę, lubię pójść na spacer na zaśnieżone pola, a potem wrócić do domu, napić się herbatki. Zresztą lubię wszystkie sezony, chociaż praca w lecie jest o wiele mniej wyczerpująca.

– A gdy już się prywatnie spotkacie, czy rozmawiacie z Agnieszką o czymś innym poza filmem?

O wszystkim. O domowych sprawach, o ploteczkach. Co trzeba załatwić, co kupić, kto zostanie z kotem na święta. Ale o filmach, ludziach, literaturze i polityce również.

– Obgadujecie innych twórców filmowych?

Troszkę może. Trudno zresztą nie obgadywać nikogo. Tym bardziej, gdy krytykujesz film. Ale lubię dużo cudzych filmów, niedawno przez tydzień obejrzałam 12, bo byłam w jury konkursu na festiwalu Camerimage. Świetne filmy ze Stanów, ze Szwajcarii i z Tajwanu, któremu po długich deliberacjach daliśmy nagrodę.

– A „Franz Kafka" Ci się podobał?

Jest wspaniały, ale każdy widzi w nim coś innego. Myślę, że jest superoryginalny, ze wspaniałą, totalnie odjechaną formą, a jednocześnie, myślę, bardzo osobisty.

– Gdy dorastałaś, czytałaś Kafkę na pewno.

Czytałam oczywiście „Proces", w szkole we Francji rozmawialiśmy o Kafce, ale ja nie byłam uformowana przez literaturę jak moja mama, która cały czas czytała książki. Ja oglądałam filmy, jestem bardziej wizualna.

– Miałaś inne dzieciństwo niż ona.

Paryż, kina paryskie. Uważam Paryż za najlepsze miejsce na świecie do oglądania filmów w kinie. Tam jest tyle małych salek i tyle dużych, i tyle offowych filmów. A kin najwięcej w przeliczeniu na mieszkańca, poza Bombajem chyba. Wymarzone miejsce mojego dzieciństwa. Mogłam chodzić na dziesiątki filmów tygodniowo w przestrzeni 500 metrów.

– Agnieszka nie bała się o Twoje bezpieczeństwo.

Matka zawsze trochę się boi. Nie było wtedy komórek. Gdy się spóźniałam, ogromnie ją to denerwowało. Dla mnie jednak moje dzieciństwo było szczęśliwe, nie chciałabym innego. I cieszę się, że się jeszcze załapałam na czasy takiej kompletnej wolności.

– Teraz nie puściłabyś dziecka samego, żeby chodziło sobie po Paryżu… A czego byś chciała dla siebie tak prywatnie, pomijając pracę?

eprasa.pl 7698655a38

Bardzo lubię robić różne rzeczy poza pracą. Lubię filmy, muzea, wakacje, plaże, bardzo lubię podróżować. Właśnie byłam na Martynice, gdzie w grudniu mieliśmy 30 stopni i można było chodzić w klapkach. Lubię zwiedzać te miejsca z przyjaciółmi, a zwłaszcza upalne miejsca, w których jeszcze nigdy nie byłam, bo nie miałam na to czasu.

– Denerwujesz się przed premierą swojego kolejnego filmu?

Nie. Nakręciliśmy go już dwa lata temu, miał już swoją premierę na festiwalu w Toronto. Pokazywaliśmy go w San Sebastian i w Rzymie, a teraz na Camerimage.

– Trudny był do zrealizowania?

Tak, z różnych powodów, nie tylko finansowych. Mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowanie, bo aktorka grająca główną rolę miała inne zobowiązania. (To Brytyjka Leslie Mann. Z Polaków grają między innymi Zosia Wichłacz i Andrzej Konopka. Zresztą już nie pierwszy raz razem). Akcja dzieje się w 1981 roku, czyli film historyczny i trudności związane z odtworzeniem tej epoki już w nieistniejącej dziś Warszawie. „Zima pod znakiem Wrony" to adaptacja krótkiej nowelki Olgi Tokarczuk „Profesor Andrews w Warszawie". Nowelka zachwyciła mnie lata temu, przy pierwszym czytaniu, długo przed tym, zanim chciałam ją przenieść na ekran, miałam wrażenie, że opowiada o moim własnym doświadczeniu stanu wojennego albo raczej moich wspomnieniach tego okresu. I potem spotkałam fajną scenarzystkę, która miała pomysł, jak z tak krótkiej formy napisać scenariusz filmu fabularnego. Pracowałyśmy nad tym 12 lat. No i się udało – film nakręcony.

– Masz w życiu dużo szczęścia.

Bo tylko 12 lat to robiłyśmy (śmiech)? Wolałabym, żeby to były cztery lata, a nie kilkanaście.

– Mówiąc o szczęściu, miałam na myśli, że stworzyła Cię Agnieszka Holland do spółki z Laco Adamikiem.

Mogło być gorzej, prawda?

– Mogło być dużo gorzej. A teraz robisz naprawdę świetne filmy. Wspomniana już „Absentia" bije rekordy powodzenia.

Super prezent pod choinkę. Ten serial zyskał drugie życie. Zrobiłabym jakieś placuszki, żeby to uczcić, ale właśnie wróciłam z Torunia i nie zdążyłam nic kupić do lodówki. Muszę więc coś zamówić, bo mam gości.

– Zaprosiłaś Olgę Chajdas, swoją byłą wieloletnią partnerkę życiową i zawodową?

Z Olgą przez tyle lat współpracowałyśmy przy filmach czy serialach, które reżyserowałyśmy, że miałyśmy codzienny kontakt i dalej będziemy siebie wspierać. I teraz, kiedy jestem w Warszawie, też się widujemy. Najważniejsze to sobie ufać, wzajemnie siebie rozumieć. I nigdy się w swoim towarzystwie nie nudzić.

Rozmawiała
KRYSTYNA PYTLAKOWSKA
Zdjęcia BARTEK WIECZOREK/
VISUAL CRAFTERS
Asystent fotografa GRZEGORZ
BRONIATOWSKI
Makijaż, fryzura ANETA
KOSTRZEWA/VISUAL CRAFTERS
Produkcja WOJCIECH KLAUZE

Za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej dziękujemy Pałacowi Kultury i Nauki.

„Z moją byłą partnerką przez tyle lat współpracowałyśmy przy filmach czy serialach, które reżyserowałyśmy, że miałyśmy codzienny kontakt i dalej będziemy siebie wspierać. (…) Najważniejsze to sobie ufać, wzajemnie siebie rozumieć".



CAŁOŚĆ SESJI I UBRANIA PRYWATNE KASI ADAMIK

eprasa.pl 7698655a38



REHMAN ASAD/NURPHOTO VIA GETTY IMAGES

Czerwone róże to ikona walentynek. W Paryżu, mieście zakochanych, sprzedaje się ich 14 lutego tyle, ile normalnie przez tydzień. Czerwień to symbol miłości i namiętności.



MAGIA WALENTYNEK

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

Kiedyś były tylko świętem par. Dzisiaj można obchodzić walentynki, celebrując miłość do siebie, rodziny, przyjaciół, a nawet ukochanych psów i kotów. Kiedyś wyszydzane jako totalna komercja, dzisiaj w naszych mrocznych czasach święto miłości budzi ciepłe skojarzenia.



Foremki do ciasteczek Love na wystawie jednego ze sklepów w Nowym Jorku. Są to zazwyczaj kruche, maślane ciasteczka, najpopularniejsze w kształcie serca, ale nie tylko.

DEB COHN-ORBACH/GETTY IMAGES

eprasa.pl 7698655a38



Walentynkowa wystawa seksownej bielizny sklepu Victoria's Secret w Chicago. Można kupić stringi z cyrkoniami albo zalotną koronkową halkę.

WENN / ALAMY/BE&W

Walentynki jako święto mają swój język kolorów i swoje symbole. Króluje czerwień, czekoladki mają słodki smak miłości, a misie proszą: „Przytul mnie!".

Jeszcze kilkanaście lat temu walentynki kojarzyły się z ręcznie napisaną kartką, skromnym bukietem kwiatów i cichym „kocham", wypowiedzianym półgłosem. Dziś to święto miłości żyje w mediach społecznościowych i w niezliczonych zdjęciach na Instagramie. Miłość nie tylko przeżywamy, ale też pragniemy ją pokazać. Zamiast listów – królują emotki serca, zamiast tajemniczych liścików – publiczne deklaracje uczuć pod hasztagami. Jedni ten dzień uwielbiają, inni narzekają, że Valentine's Day to komercja, zalew tandety i dowód na to, jak łatwo zmienić miłość w masowy towar przeliczany na pieniądze. Walentynki to przecież dla sprzedawców prawdziwe żniwa – same czekoladki sprzedają się niewiele gorzej niż w Boże Narodzenie. Święto miłości i zakochanych ma jednak swoją magię. Tym bardziej w świecie, gdzie jest tyle podziałów, wojen, nienawiści. Pamiętacie początek filmu „To właśnie miłość"? Scenarzysta i reżyser Richard Curtis wspomina ludzi znajdujących się w samolotach, które miały uderzyć w World Trade Center. W ostatnich minutach życia dzwonili oni do bliskich nie po to, żeby przekazać jakieś ważne sprawy. Ale po prostu wyznać im miłość.

Skąd to święto?

Początki walentynek są zakorzenione w historii Cesarstwa Rzymskiego, kiedy to jeden z władców, Klaudiusz II, ▷

eprasa.pl 7698655a38



Zdjęcie ze sklepu w Peszawarze, w Pakistanie. Widok raczej wyjątkowy. W Pakistanie Dzień Zakochanych jest oficjalnie zakazany, młodzież świętuje walentynki po cichu w kawiarniach i w domach.

FAYAZ AZIZ/REUTERS/FORUM

Dzisiaj walentynki królują w mediach społecznościowych, także na Instagramie. Zam



Zakochana para w Nowym Jorku w takich samych bluzach z motywem serca i w czerwonych spodniach, 14 lutego 2024 roku.

MIKE SEGAR/REUTERS/FORUM

eprasa.pl 7698655a38



Takie kartki z kupidynami i napisem „Bądź moją Walentynką" wysyłano w Anglii, w epoce wiktoriańskiej. To wtedy powstał kanon walentynkowych zwyczajów.

GETTY IMAGES

iast kartek wysyłamy SMS-y z obowiązkowym emblematem – czerwonym serduszkiem.



Teddy bears, czyli pluszowe misie, które na całym świecie są wyrazem ciepła, bliskości i bezpieczeństwa. Na zdjęciu witryna sklepu w Meksyku.

EDGARD GARRIDO/REUTERS/FORUM

eprasa.pl 7698655a38

Dzień Zakochanych wywołuje protesty z powodu poglądów, religii, tradycji.

zabronił małżeństw, ponieważ uważał, że najlepszymi żołnierzami są młodzi, samotni mężczyźni. To wtedy chrześcijański kapłan Walenty z miasta Terni we włoskiej Umbrii zaczął potajemnie udzielać ślubu zakochanym parom. Niestety został 14 lutego schwytany i ścięty, co jest raczej mało romantyczne. Ale przed śmiercią napisał do swojej ukochanej, córki więziennego strażnika, list miłosny. W ten sposób stał się symbolem ofiary złożonej w imię uczuć i wierności. Jego imieniny 14 lutego ustanowił papież Gelazjusz w V wieku. To jednak tylko korzenie. Bo prawdziwa tradycja dnia 14 lutego jako święta miłości została spopularyzowana w kulturze anglosaskiej. W średniowiecznej Anglii jeden z poetów pisał o ptaszkach (gołąbeczkach), które 14 lutego łączą się w pary. Celebrowana była miłość dworska, wymieniano się upominkami miłosnymi. Warto jeszcze przypomnieć, że w Anglii epoki wiktoriańskiej wysyłano już tysiące kartek, bardzo ozdobnych. Drukowane były także zeszyty z podręcznymi sentencjami z okazji Dnia Zakochanych. W XX wieku walentynki stały się już międzynarodowym, masowym świętem. Do nas dotarły w latach 90. XX wieku wraz z innymi zachodnimi zwyczajami. Jeszcze do niedawna było to święto bardzo kojarzące się z parami heteroseksualnymi, dzisiaj jest trochę inaczej, ale o tym później.



DIEGO RADAMES/ZUMA PRESS/FORUM

Protest organizacji Femen przeciwko komercji walentynek, a zarazem domowej przemocy. Napis „Amor no compra" oznacza, że miłość jest nie do kupienia. 14 lutego, Madryt.

Miś, róże i słodkie chwile

„Czerwone róże są, a fioletowe bzy/ Cukier ma słodki smak/ Lecz słodsza jesteś Ty", śpiewa w sentymentalnej i bardzo czułej piosence Majka Jeżowska. Cóż, nie ma walentynek bez symboli. A tu wciąż królują czerwone róże, czekoladki w kształcie serca i pluszowe misie, które kojarzą się z ciepłem, komfortem i bezpieczeństwem. Hitem są personalizowane prezenty: kubki ze zdjęciem, biżuteria z grawerem, plakaty z mapą gwiazd z dnia pierwszej randki. Jednak najlepsze są tradycyjne, sprawdzone wzorce. Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego czerwone róże są tak popularne w walentynki? Ponieważ symbolizują miłość i namiętność.

eprasa.pl 7698655a38

W Indiach postulowano, by zamiast walentynek wprowadzić Dzień Przytulania Krów.



Tradycja ta pochodzi z Francji, a róże są czerwone, bo na te kwiaty miało spaść kilka kropel krwi Afrodyty, mitycznej bogini miłości. Inne kolory kwiatów również mają swoją symbolikę – różowy kojarzy się z kobiecością i wdziękiem; brzoskwiniowy ze słodyczą i wdzięcznością, żółty symbolizuje szczęście i pozytywne nastawienie, a biały czystość i współczucie. W walentynki króluje jednak czerwień. Podobno we Francji sprzedaje się w tym dniu tyle róż, ile zwykle przez tydzień.

Z kolei czekolada była już znana w czasach starożytnych. Ale jej produkcja została zrewolucjonizowana w XIX wieku w Anglii przez braci Richarda i George'a Cadbury. Kiedy w 1861 roku przejęli rodzinny biznes, wprowadzili na rynek ozdobne opakowania wypełnione czekoladkami, czyli bombonierki. W 1868 roku zaczęli sprzedawać pudełka czekoladek w kształcie serc, które szybko stały się totalnym hitem i idealnym prezentem na walentynki. To prezent, który niesie przekaz, że miłość to słodycz, ma słodki smak. We Włoszech znane są czekoladki z wróżbą Baci Perugina nazywane „pocałunkami". W Stanach Zjednoczonych popularne są babeczki z masłem orzechowym i pralinki zwane również „kisses" – pocałunki, buziaki. Ciągle mile widzianym prezentem jest teddy bear, czyli u nas po prostu pluszowy miś, trzymający czerwone serce z napisem: „Kocham Cię".

Zakazane walentynki

W Katalonii, w odróżnieniu od reszty Hiszpanii, Dzień Zakochanych nosi nazwę La Diada de Sant Jordi i obchodzony jest 23 kwietnia. Tego dnia zakochani wymieniają się… książkami. W Japonii to kobiety obdarowują mężczyzn czekoladą, a panowie rewanżują się miesiąc później podczas tak zwanego Białego Dnia. Nie ma zwyczaju dawania kwiatów. W Korei obchodzony jest jeszcze Czarny Dzień, 14 kwietnia, podczas którego je się makaron z czarną fasolą, aby wyrazić współczucie lub uczcić bycie singlem. Ale to nie jest zwyczaj ▷

eprasa.pl 7698655a38

godny polecenia. Z kolei kartki, te klasyczne, czerwone, z misiem albo serduszkiem, dajemy zwykle z kwiatami. Częściej zamieniamy je teraz na SMS-y albo wpisy w mediach społecznościowych.

Walentynki to święto obchodzone na całym świecie, ale nie wszędzie dobrze widziane. Na przykład w Indiach budzi silny opór w tradycjonalistycznym środowisku. Uważane jest za kulturowe skażenie Zachodem, będące wynikiem globalizacji. Wśród młodych Hindusów jest ono coraz popularniejsze, ale nie tych nastawionych nacjonalistycznie. Wielu ludzi obawia się, że nowinki z Zachodu skruszą tradycyjne hinduskie obyczaje, na przykład aranżowane małżeństwa. Niektórzy gotowi byli nawet użyć policji do pilnowania porządku moralności. Pojawiły się także głosy, by 14 lutego świętować jako Dzień Przytulania Krów, bliższy kulturze i dziedzictwu Indii. Ale pomysł nie przeszedł. Problemy z walentynkami bywają dotkliwe w krajach islamskich, gdzie Dzień Zakochanych często bywa postrzegany jako zniewaga dla islamu i wulgarne zachowanie przez publiczne okazywanie uczuć. W Pakistanie, Indonezji, Iranie czy Arabii Saudyjskiej, gdzie panuje bardzo radykalna odmiana islamu, zwana wahabizmem, ludzie naprawdę mają problem. W Indonezji zdarzały się nawet aresztowania. Bywa, że policja patroluje ulice, aby sprawdzić, czy nie ma walentynkowych dekoracji i sprzedaży upominków. Dlatego Valentine's Day ma tam swój czarny rynek – kwiaty i prezenty wycina się z papieru. Co ciekawe, walentynkowy obyczaj budził także opór wśród prawosławnej rosyjskiej cerkwi jako popularyzowanie święta katolickiego. Chociaż trudno powiedzieć, żeby walentynki kojarzyły się dzisiaj z religią.

Protesty powodują zresztą nie tylko tradycje religijne i społeczne. Niektóre organizacje feministyczne wykorzystują ten dzień do protestów przeciwko patriarchalnemu społeczeństwu i kapitalizmowi. Absolutnego udziału w walentynkach odmawiają kobiety popierające coraz popularniejszy koreański radykalny ruch feministyczny 4B (lub Cztery Nie). Deklaruje się w nim odrzucenie czterech rzeczy: bihon (żadnego małżeństwa), bichulsan (żadnego rodzenia dzieci), biyeonae (żadnych randek) i bisexseu (żadnego seksu z mężczyznami). To odpowiedź na



PACIFIC PRESS MEDIA/ALAMY/BE&W

Prace nad wystrojem stoiska o tematyce miłosnej na walentynki w Kalkucie, w Indiach. Świętowanie Dnia Zakochanych nie wszystkim się tu podoba.

W walentynki warto zrobić sobie wyjątkowy prezent albo przynajmniej wypić

eprasa.pl 7698655a38

patriarchalne nierówności płciowe i systemowe dyskryminacje. Poza tym w wielu krajach zachodnich walentynki kojarzone mogą być z rasizmem. Także dlatego celebrowanie ich budzi sprzeciw i wyklucza wielu ludzi. Kiedyś pojawiały się tam kartki przedstawiające czarnoskórego mężczyznę i podpis: „Bądź moją Walentynką – powieszę Cię, jak odmówisz".

Galentine's Day?

Mamy więc nowe święto – 13 lutego obchodzony jest Galentine's Day, święto celebrujące kobiecą przyjaźń i solidarność. Dzień ten stał się pełnoprawnym świętem bliskości – tej, która nie opiera się na randkach, pierścionkach i romantycznych kolacjach, ale na przyjaźni, wsparciu i kobiecej solidarności. Idea narodziła się w popkulturze, w serialu komediowym „Parks and Recreation", którego bohaterka Leslie Knope ogłosiła 13 lutego dniem celebrowania swoich przyjaciółek. Internet pokochał ten pomysł, a świat szybko przeniósł go do realnego życia.

Dziś Galentine's Day to pretekst, by powiedzieć: „Dziękuję, że jesteś" osobom, które często znają nas lepiej niż partnerzy. A rozmowy z nimi leczą serce lepiej niż pudełko czekoladek. Same walentynki też zmieniły swoje znaczenie. Wielu psychologów podpowiada: „W ten dzień pokochaj przede wszystkim siebie. Zasługujesz na to, by kupić sobie piękne perfumy, zafundować droższe spa albo dobrą kawę i ciastko. Zabaw się tak, jak ty masz na to ochotę". I choć niektórzy powiedzą, że świętowanie egoizmu to nic dobrego, w walentynki można sobie na niego pozwolić. Ważne, byśmy cieszyli się z walentynek, a nie czuli się przytłoczeni, patrząc, jak pary celebrują wystawne kolacje we dwoje. Chociaż dzisiaj, kiedy w wielu krajach spada nie tylko liczba małżeństw, ale nawet randek, święto par nabiera nowego znaczenia.

Na koniec ciekawostka. Wiecie, jaka fraza literacka uważana jest za najbardziej romantyczną? To wyznanie Edwarda do Elinor w powieści „Rozważna i romantyczna" Jane Austen: „Moje serce jest i zawsze będzie twoje". W słynnej filmowej adaptacji tę parę grali Hugh Grant i Emma Thompson. A wyboru najlepszego miłosnego wyznania dokonały kobiety w sondażu przeprowadzonym przez stację Channel 4. Niech żyje miłość!



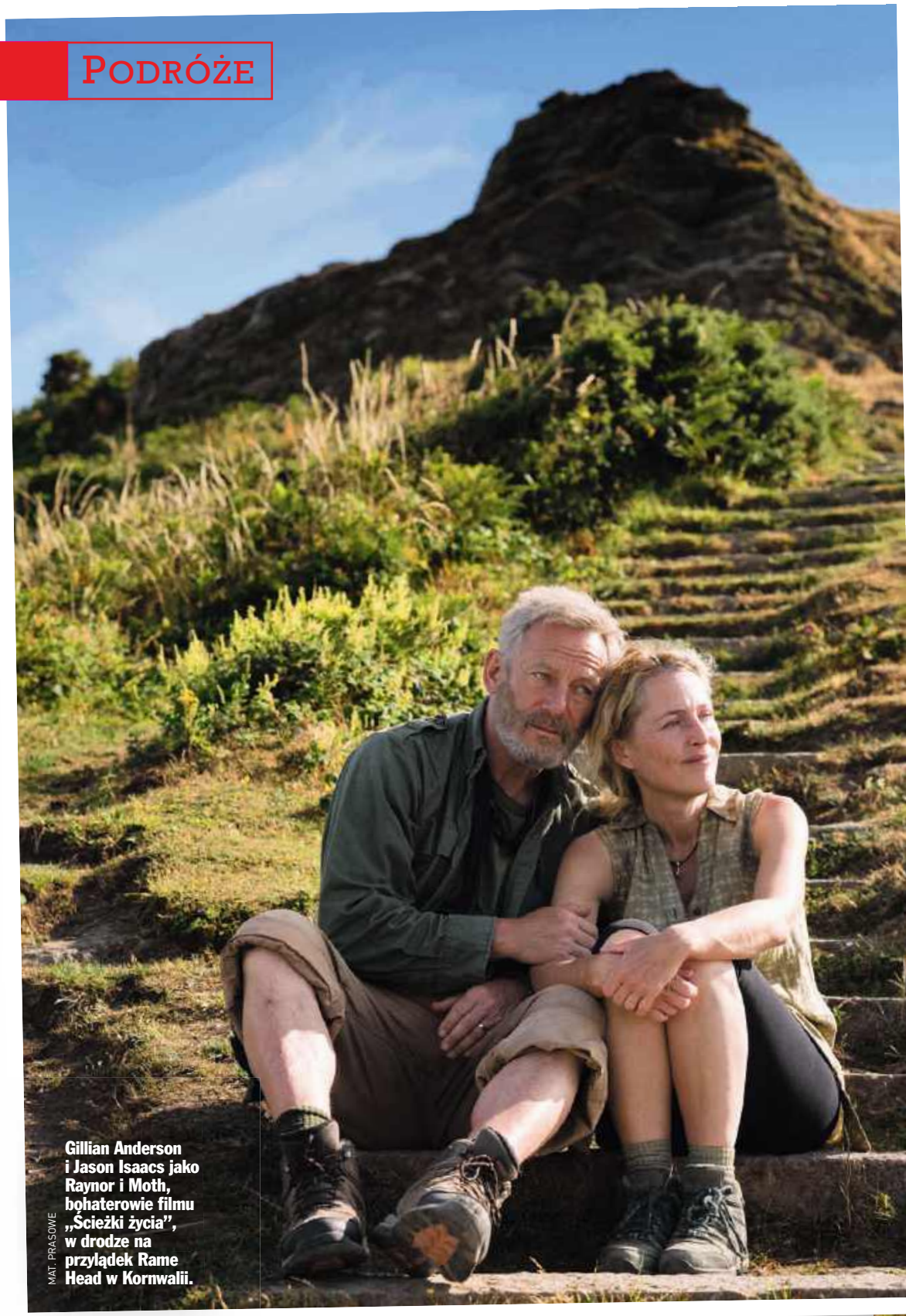
Kartki walentynkowe, pluszowe misie i alejka z balonami – charakterystyczny wystrój sklepu w dzielnicy Queens, w Nowym Jorku.

LINDSEY NICHOLSON/GETTY IMAGES

kawę i zjeść pyszne ciastko. Najważniejsze, by Dzień Zakochanych nas nie przytłoczył.

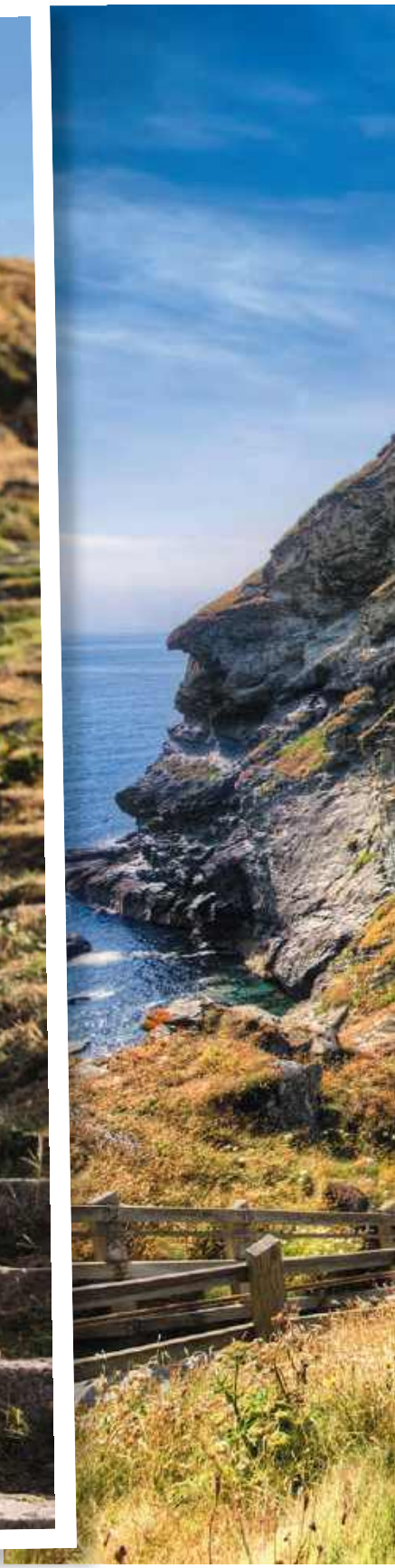
Tekst AGNIESZKA DAJBOR

eprasa.pl 7698655a38



Gillian Anderson i Jason Isaacs jako Raynor i Moth, bohaterowie filmu „Ścieżki życia", w drodze na przylądek Rame Head w Kornwalii.

MAT. PRASOWE



ŚCIEŻKI ŻYCIA

eprasa.pl 7698655a38



Ostre podejście do Zamku Tintagel. Ruiny stoją na stromym klifie, nad tą częścią Atlantyku, która nazywana jest Morzem Celtyckim. ROLF/ADOBE STOCK

Wędrówka stała się jednym z modnych sposobów spędzania wolnego czasu. O wędrówce opowiada też film „Ścieżki życia". Jego bohaterowie idą szlakiem South West Coast Path, wzdłuż wybrzeża Anglii. I jest to wspaniały wybór!

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

eprasa.pl 7698655a38



STEPHEN BRIDGMAN/DIGITAL ALIEN/ADOBE STOCK(2)

Miasteczko Mevagissey z zabytkowym portem rybackim. Leży nad zatoką, nad kanałem La Manche. Jest popularnym turystycznym ośrodkiem.

South West Coast Path to jeden z najbardziej widowiskowych szlaków pieszych w Europie i prawdziwa gratka dla osób, które chcą poznawać Wielką Brytanię powoli, krok po kroku. Licząca ponad tysiąc kilometrów trasa okrąża niemal całe południowo-zachodnie wybrzeże Anglii – od Somerset przez Devon i Kornwalię aż po Dorset. Prowadzi przez krajobrazy, które nieustannie się zmieniają. Panuje przekonanie, że szlak istniał w jakiejś formie od końca XVII wieku. Został po raz pierwszy wykuty przez przemytników, a następnie rozbudowany przez straż przybrzeżną patrolującą te nadmorskie tereny w poszukiwaniu złodziei. Potrzeba obserwacji każdej zatoczki ukształtowała charakter szlaku, który ściśle przylega do linii brzegowej, oferując spektakularne widoki. Rybacy rozpoznawali stąd mielizny i oceniali stan morza przed wypłynięciem. W 1978 roku droga została otwarta jako brytyjski Szlak Narodowy.

Bohaterowie filmu „Ścieżki życia" wyruszają na szlak South West Coast Path, by poszukać odpowiedzi na potężny życiowy kryzys. Próbują odnaleźć siłę w sobie, w bliskości z drugim człowiekiem, z naturą. Raynor, którą gra Gillian Anderson, i jej mąż Moth, w tej roli Jason Isaacs, pewnego dnia dowiadują się, że stracili dom i majątek. Do tego Moth staje w obliczu śmiertelnej, neurologicznej choroby. Zostawiają stare życie za sobą i ruszają w drogę. Nie ma sensu opowiadać tu filmu. Ale przyroda i przepiękne ▷

eprasa.pl 7698655a38

Szlak South West Coast Path prowadzi wzdłuż wybrzeża, ale rozmaitość krajobrazów jest tu ogromna. Oglądamy niezwykłe klify, plaże, skaliste zatoki, wrzosowiska, ujścia rzek i malownicze wioski rybackie. Widoki zmieniają się z dnia na dzień.





Fragment szlaku South West Coast Path na terenie Parku Narodowego Exmoor w Devonie.

NIGEL HICKS/GETTY IMAGES



Jaskinia Merlina – przejście pod Zamkiem Tintagel, które łączy dwie plaże na kornwalijskim wybrzeżu.

RÜDIGER NOLD/ADOBE STOCK



Widok na Bedruthan Steps, kamienne formacje wystające wprost z plaży. Legenda głosi, że przyniósł je tu olbrzym Bedruthan.

eprasa.pl 7698655a38



PAVLO/ADOBE STOCK

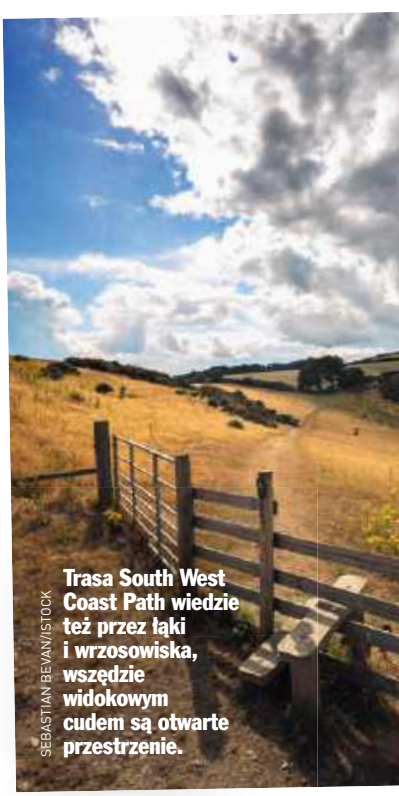
Widok na klify Old Harrys Rocks, na słynnym Wybrzeżu Jurajskim w Dorset. To część szlaku i jedno z bardzo znanych spacerowych miejsc.

Południowa Anglia to kraina różnych mitów i legend. Tutaj, w Zamku Tintagel miał się urodzić król Artur, a swoje czary odprawiał wielki mag Merlin.

krajobrazy południowo-zachodniej Anglii robią w nim ogromne wrażenie. Film był kręcony w naturalnych pejzażach, między innymi z dronów. Gillian Anderson i Jason Isaacs nie przeszli ponad tysiąca kilometrów, ale przebyli sporą część szlaku. I było to dla obojga sporym wyzwaniem, biorąc pod uwagę liczbę dubli i to, że trasa nie jest łatwa i ma znaczące przewyższenia. Dlaczego warto wybrać się na South West Coast Path?

Zobaczyć koniec świata

Bohaterowie „Ścieżek życia" zaczynają swoją trasę na północnym krańcu szlaku, w regionie Somerset. My zacznijmy od jednej z najpiękniejszych i najbardziej legendarnych angielskich krain – od Kornwalii. Na zachodnim krańcu Półwyspu Kornwalijskiego znajduje się legendarny cypel z napisem „Land's End" – koniec świata. To chyba jedno z najczęściej fotografowanych miejsc w Wielkiej Brytanii. Ale zawsze warto je zobaczyć. Przed wiekami ludzie myśleli, że to tutaj kończy się Ziemia. Przed sobą mieli tylko nieskończony ocean. Ten widok do dzisiaj robi wrażenie, tak jak fale Atlantyku rozbijające się o skały cypla.

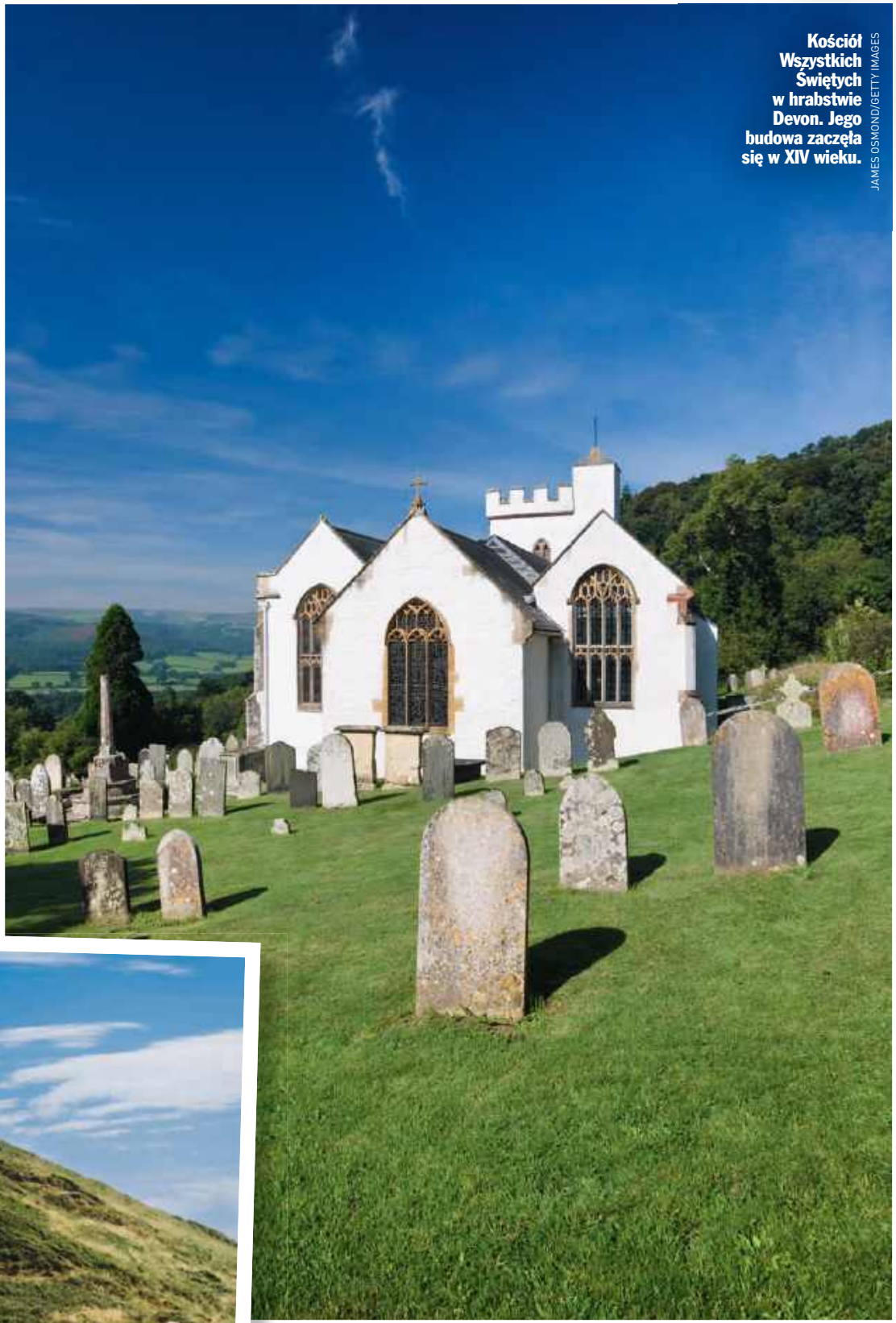


SEBASTIAN BEVAN/ISTOCK

Trasa South West Coast Path wiedzie też przez łąki i wrzosowiska, wszędzie widokowym cudem są otwarte przestrzenie.

eprasa.pl 7698655a38





Kościół Wszystkich Świętych w hrabstwie Devon. Jego budowa zaczęła się w XIV wieku.

JAMES OSMOND/GETTY IMAGES





Bohaterowie „Ścieżek życia" u stóp przylądka Rame Head w Kornwalii. Na górze średniowieczna Kaplica Świętego Michała.

MAT PRASOWE

Niedaleko stąd znajduje się słynny kurort Penzance. To najdalej na zachód wysunięte miasto Anglii, nazywane czasem „ostatnim miastem" tego kraju. Jest bardzo malowniczo położone, są tu plaże i strome klify. Penzance ma bogatą historię jako port i lubiane centrum turystyczne. Nazywane jest czasem bramą do Kornwalii.

Czary Merlina

Idąc śladami bohaterów „Ścieżek życia", nie można pominąć Zamku Tintagel zbudowanego na klifie nad Morzem ▷

eprasa.pl 7698655a38

Szlak nie jest najłatwiejszy, bo często schodzi do morza i zaraz idzie w górę, na klify. Ale robi ogromne wrażenie na każdym, kto szuka dzikiej przyrody.

Celtyckim. Dzisiaj to ruiny owiane legendą. Tutaj miał urodzić się król Artur – bohater „Opowieści o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu", datowanych na VI wiek. Na tym zamku miał być wzorowany mityczny Camelot, w którym król Artur mieszkał z żoną Ginewrą, a Merlin odprawiał swoje czary. Te opowieści to część kornwalijskich legend, które dodają tej krainie wiele uroku. Król Artur prawdopodobnie nigdy nie istniał, warto jednak dać się ponieść tej historii. Zamek jest także znany z legendy o Tristanie i Izoldzie, jako miejsce narodzin króla Marka. Pod ruinami zamku znajduje się Jaskinia Merlina. Łączy ona dwie plaże: Tintagel Haven i West Cove. W pobliżu można też podziwiać wodospady spadające prosto do morza. Rytm fal, wiatr znad Atlantyku i niezwykły krajobraz skłaniają tu do spokoju i refleksji.

Wybitne piękno

Mevagissey to kolejny kornwalijski port i malownicza, urokliwa wieś. Mevagissey znajduje się w strefie AONB, czyli obszarze o wybitnym pięknie naturalnym. Tak wyróżnione zostały w Anglii tereny wiejskie, które ze względu na swoje wyjątkowe walory są objęte podobną ochroną, jak parki narodowe. Zabytkowy port rybacki wpisany jest na listę zabytków. W miasteczku można zrobić sobie przerwę od wędrówki i odpocząć. Znajdziemy tu sklepy, hotele i knajpki, zjemy lokalne przysmaki: dobre owoce morza, słynny pieróg cornish pasty, ser owczy zawinięty w liść pokrzywy. Nieopodal znajduje się unikatowy ogród botaniczny Eden Project. Zgromadzono tu tysiące gatunków roślin z całego świata w ogromnych, balonowych kopułach (biomach). Odtworzone zostały różne strefy klimatyczne, poczynając od tropikalnej, z największym krytym lasem deszczowym na świecie.

Trzeba też dodać, że Kornwalia ma wiele plaż, a za jedną z najpiękniejszych uchodzi Kynance Cove. Jeśli chcemy jednak zobaczyć miejsca, gdzie realizowany był film, można odwiedzić Duckpool Beach. Otoczona klifami kamienista plaża leży niedaleko miasta Bude.

Niebo pod ochroną

Już w Devonie wejdziemy do Parku Narodowego Exmoor. Ma on dzikie wybrzeże z wysokimi klifami, malownicze wrzosowiska, starożytne lasy i głębokie doliny, a także unikalną faunę – śliczne, dzikie kuce Exmoor i jelenie szlachetne. Dzikie kucyki są podobne do koni z malowideł jaskiniowych, przypisuje się im bardzo stare pochodzenie. Poza tym to tutaj, w parku Exmoor powstał jeden z pierwszych w Europie Rezerwatów Ciemnego Nieba (Dark Sky Reserve). A to oznacza, że niebo jest wyjątkowo czyste, chronione przed zanieczyszczeniami, także świetlnymi. Dzięki temu są doskonałe warunki do obserwacji astronomicznych. Fantastycznym miejscem do podziwiania Drogi Mlecznej i gwiazd jest Dunkery Beacon – najwyższy szczyt w Exmoor, z którego rozciąga się przepiękny widok na nocne niebo. W Exmoor odbywa się też festiwal gwiazd, oczywiście tych na niebie.

Śladem bohaterów „Ścieżek życia" warto także przejść malowniczą Valley of Rocks – Doliną Skał. Tworzą ją naturalne formacje kamienne. Roztaczają się stąd wspaniałe widoki nie tylko na niebo, ale też na Kanał Bristolski. Słynie on z bardzo silnych różnic poziomu wody w czasie przypływów i odpływów. Woda potrafi się cofnąć nawet o kilometr, odsłaniając piaszczyste łachy. Nad jego brzegiem leżą dwa miasteczka – Lynmouth na dole i Lynton na górze klifu. Na górę można wjechać unikalną, napędzaną przez wodę kolejką linową. Jest tu też wiele innych atrakcji, na przykład Muzeum Zabawek.

Na dinozaura!

Podczas wędrówki z pewnością trafimy na Old Harry Rocks. Ta imponująca formacja klifowa jest jednym z najbardziej kultowych, naturalnych zabytków na szlaku South West Coast Path. Ta część drogi to Wybrzeże Jurajskie albo Wybrzeże Dinozaurów, geologicznie liczące blisko 180 milionów lat. Z kredowych skał wydobyto już setki dobrze zachowanych skamieniałości. Przyjeżdżają tu zresztą chętnie poszukiwacze szczątków różnych morskich gadów i dinozaurów. Ta część wybrzeża położona jest nad kanałem La Manche i wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO właśnie dzięki geologii tego rejonu. Wycieczka do Old Harry Rocks to spacer łatwy do przejścia w każdym wieku, można iść z psem, trzymając go na smyczy. Można sobie wydłużyć wycieczkę o kolejny etap trasy.

Na szlaku South West Coast Path jest sporo zabytków, takich jak Kościół Wszystkich Świętych z Winkleigh w Devonie. Jego najstarsza część pochodzi z XIV wieku, a przebudowany został 100 lat później. Stare zamki, ruiny i kościoły spotkamy tu na każdym kroku. W Dorset dużym zainteresowaniem cieszy się Zamek Corfe. Jest bardzo malowniczo położony, a zbudowany został w XI wieku przez Wilhelma I Zdobywcę, króla Anglii i księcia Normandii. Obecnie należy do National Trust, brytyjskiej organizacji charytatywnej, która zajmuje się ochroną zabytków i przyrody w Anglii. Na szlaku South West Coast Path jest sporo miejsc objętych ochroną tej organizacji.

Chyba niewielu turystów decyduje się przejść od razu cały szlak. Trasa licząca ponad tysiąc kilometrów to dla przeciętnego piechura wyzwanie na dwa–trzy miesiące. Dlatego większość turystów dzieli go na odcinki, mogą to być odcinki kilkudniowe, albo na kolejne podróże do Anglii. Jest tutaj znacznie więcej atrakcji, niż można wymienić w jednym tekście. Jedną z nich jest pięknie położona wioska Kingswear ze stacją parowej linii kolejowej i przystanią promową. Inną atrakcją jest ikoniczny dla filmu malowniczy cypel Rame Head w południowo-wschodniej Kornwalii. Miejsce znane z zachwycających widoków na wybrzeże, pozostałości fortu z epoki żelaza i średniowiecznej Kaplicy Świętego Michała. To na schodkach wiodących na to wzgórze siedzą bohaterowie „Ścieżek życia". Dlatego najlepiej samemu zaplanować szczegóły trasy, raz trzymając się brzegu, innym razem zagłębiając się w lasy, pola i wrzosowiska na lądzie. Film jest świetną inspiracją dla takiej podróży.

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

eprasa.pl 7698655a38

NOWOŚĆ! Wybierz wakacje z naszej oferty *premium!*



Dominikana

Perła Karaibów

HOTEL

Secrets Tides Punta Cana ★★★★★

PUJTIDE

ALL INCLUSIVE

Wyobraź sobie, że leżysz na plaży otulanej przez fale oceanu, a strzeliste palmy kołyszą się na wietrze... Opalasz się w promieniach słońca, a lekka bryza muska Twoje ciało. Zero zmartwień – tylko relaks. Baterie naładowane, więc idziesz popływać w fantastycznie zaaranżowanych basenach, a następnie próbujesz swoich sił w sportach wodnych – czemu nie, jesteś przecież na wakacjach! Udajesz się do pokoju, który jest gwarancją luksusowego wypoczynku, a wnętrze przykuwa uwagę pięknym wykończeniem... Czas na kolację. Do wyboru masz kilka restauracji, w tym serwującą wyśmienite dania Ameryki Południowej. Spragniony? Udajesz się więc do hotelowych barów, a tam po raz kolejny zaskakują Cię wspaniałymi smakami i finezją. Raj na Ziemi z formułą adults only – to możliwe!





Katalog dostępny
w salonach firmowych ITAKI
i biurach sprzedaży
lub na stronie
www.itaka.pl/viva/

eprasa.pl 7698655a38

VIVA!

STYL

MODA
W SŁUŻBIE MIŁOŚCI: ROZPAL ZMYSŁY SATYNĄ, GŁĘBOKĄ PURPURĄ I MATERIAŁEM, KTÓRY UDAJE, ŻE GO NIE MA...

URODA
KUSZĄCE USTA, FIGLARNY MANIKIUR, ZAPACHY ZBLIŻAJĄCE DO SIEBIE

KUCHNIA
SŁODKA POKUSA: DESER IDEALNY NA ROMANTYCZNĄ KOLACJĘ



LOVE STORY

Zdjęcia MARCIN TYSZKA

PRAWDZIWE UCZUCIE NIE POTRZEBUJE SCENARIUSZA. W WALENTYNKOWEJ KAMPANII APART MAGDALENA BOCZARSKA I MATEUSZ BANASIUK POKAZUJĄ MIŁOŚĆ TAKĄ, JAKA JEST NAPRAWDĘ – PEŁNĄ CZUŁYCH GESTÓW I RADOŚCI. TO OPOWIEŚĆ O BLISKOŚCI, W KTÓREJ NAJPIĘKNIEJSZĄ OZDOBĄ SĄ EMOCJE ORAZ BIŻUTERIA Z KOLEKCJI APART.

Opracowanie:
moda – BARBARA ŁUBKO
uroda – MARTA CIEPLAK

eprasa.pl



eprasa.pl 7698655a38



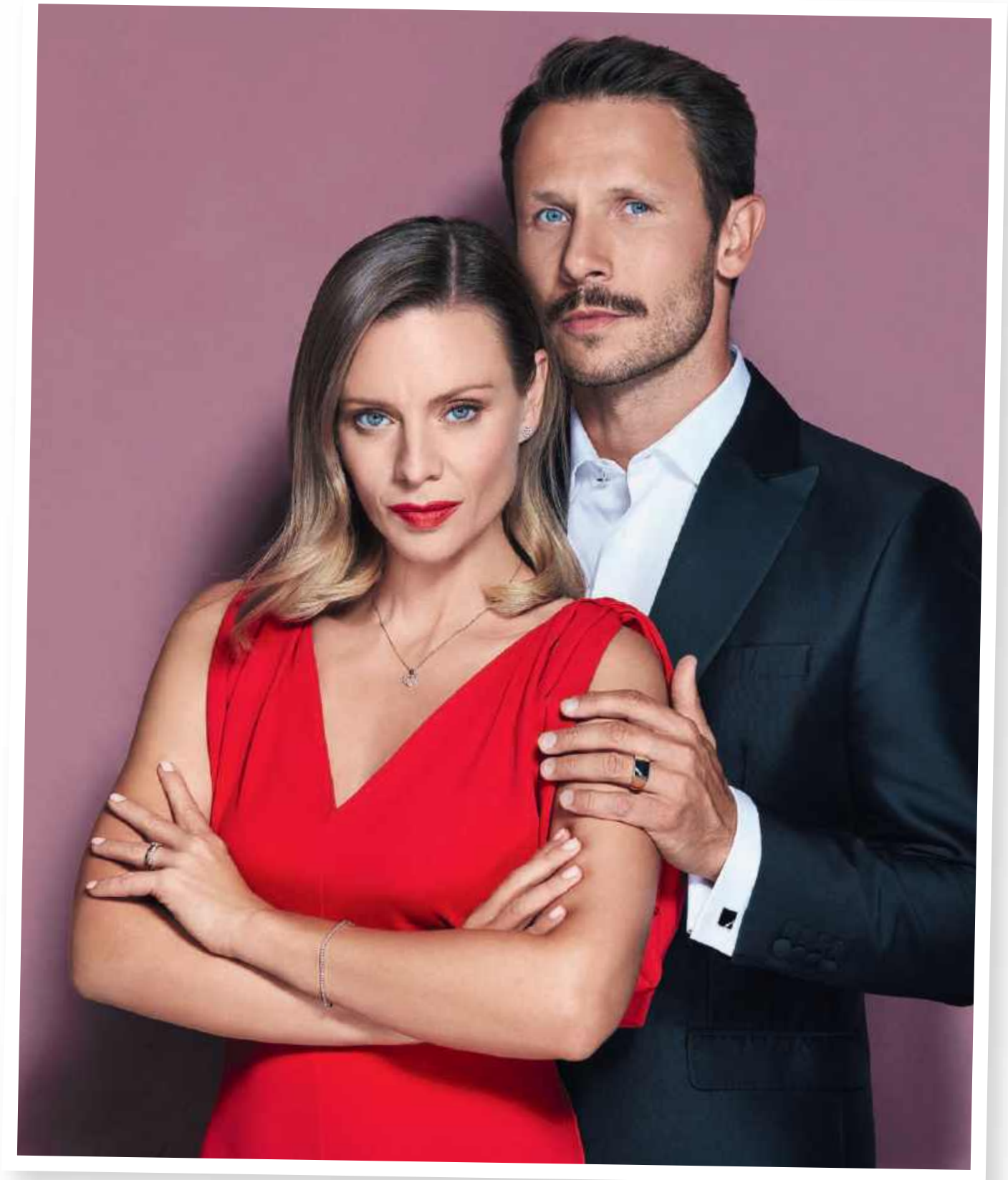
KOBIECA DELIKATNOŚĆ. MAGDALENA W BIŻUTERII WYKONANEJ Z POZŁACANEGO SREBRA Z MOTYWEM SERCA SKRADŁA NASZE SERCE!





MĘSKI SZNYT. MATEUSZ STAWIA NA WYRAZISTE DETALE Z KOLEKCJI APART.

eprasa.pl 7698655a38



DLA DWOJGA: ZŁOTO I KAMIENIE SZLACHETNE W SUBTELNYM WYDANIU TO IDEALNE DOPEŁNIENIE KAŻDEJ STYLIZACJI.

eprasa.pl 7698655a38



Zdjęcia MARCIN TYSZKA
Stylizacja MICHAŁ KUŚ
Makijaż SYLWIA RAKOWSKA
Fryzury DANIEL GRYSZKE

1 Sukienka **MANGO**, 319,99 zł. **2** Wisiorek **W.KRUK**, 899 zł. **3** Torebka **MAGDA BUTRYM**, 7550 zł. **4** Koszula **MARC CAIN/Breuninger.com**, 1739 zł. **5** Spodnie **MARC CAIN/Breuninger.com**, 1219 zł. **6** Pierścionek **LILOU**, 498 zł. **7** Szpilki **VANDA NOVAK**, 1190 zł.



Kolor MAGII

Nie tak banalny jak czerwień, nie tak przesłodzony jak róż. Głęboki purpurowy odcień to szlachetna alternatywa na randkowy look! Purpura uwielbia towarzystwo satyny, koronek, a nawet piór.

eprasa.pl 7698655a38

Zaklęta w DOTYK

Satynowa bielizna wygląda pięknie i zarazem otula ciało delikatnością jedwabiu. Ta w ciemnych, nasyconych kolorach chętnie wychodzi na światło dzienne, stając się widocznym elementem stylizacji.



ETAM

PAOLO LANZI/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, ADAM AMOURI, MAT. PRASOWE

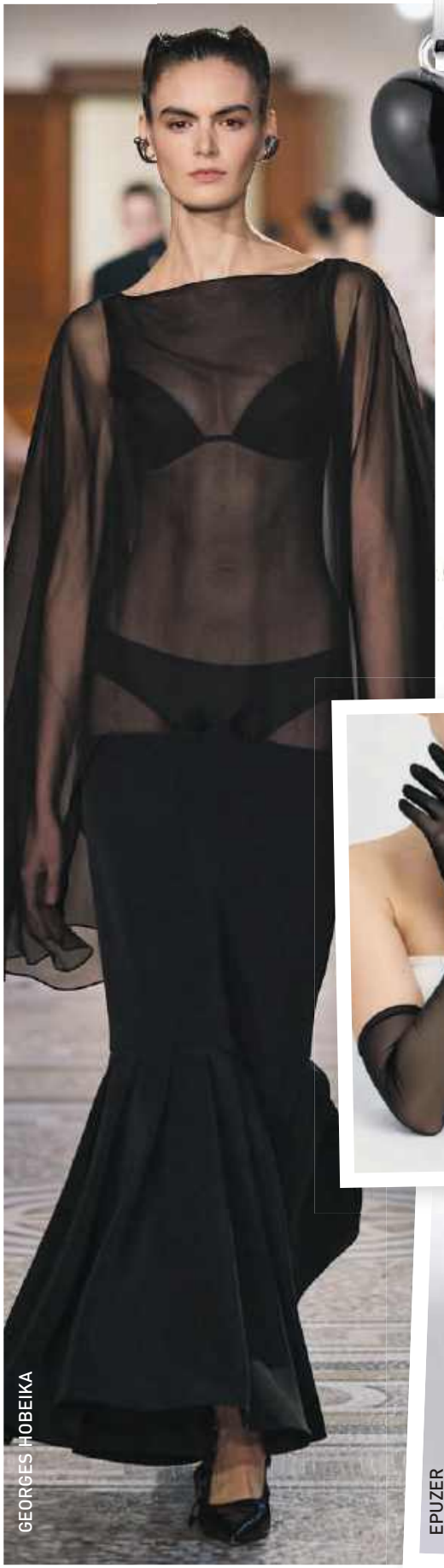


1 Halka **CHANTELLE/ Breuninger.com**, 269 zł. **2** Ozdoba na szyję **CAT & CAT**, 199 zł. **3** Halka **INTIMISSIMI**, 299,90 zł. **4 SO FLUFFY**, 490 zł (góra), 280 zł (dół). **5 CREASE**, ok. 1000 zł (góra), ok. 800 zł (dół). **6 INTIMISSIMI**, 205,90 zł (góra), 69,90 zł (dół).

eprasa.pl 7698655a38

Nie da się UKRYĆ!

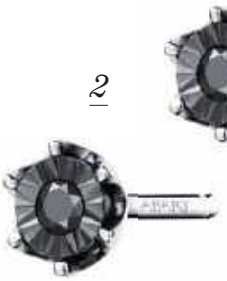
Zmysłowo nieuchwytna... Współczesna femme fatale dobrze wie, że siła uwodzenia tkwi w tym, co niedopowiedziane. Dlatego nosi przezroczystości. Najchętniej w szykownym czarnym kolorze.



GEORGES HOBEIKA



1



2



3



4

5

6



MARILYN



EPUZER

LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, PRZEMYSŁAW POCHYLSKI, MAT. PRASOWE

1 Wisiorek **TOUS**, 349 zł. **2** Kolczyki **APART**, 999 zł. **3** Sukienka **EPUZER**, 11 900 zł. **4** Body **GOD SAVE QUEENS**, 749 zł. **5** Body **UNDRESS CODE**, 445 zł. **6** Szpilki **AQUAZZURA/Mytheresa.com**, ok. 3000 zł.

eprasa.pl 7698655a38



W DUECIE

Bestsellerowa kolekcja Fun Fun od APART z lekkimi bransoletkami. Wyróżniają je wyjątkowe motywy i kolorowe sznurki łączone ze złotymi lub srebrnymi elementami. Nowością jest model dla dwojga. Apart.pl



Kolekcja Touch of Drama UNDRESS CODE to hołd dla nowoczesnej elegancji i siły, która idzie w parze z delikatnością. Głęboka czerń i szlachetny burgund tworzą idealny związek!

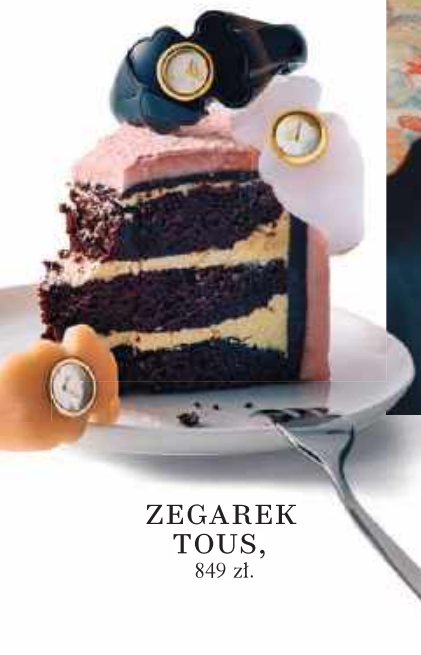


NASZYJNIK LILOU,

218 zł.

CO ZA DZIEŃ

Marka NAGO prezentuje zimowe nowości, które udowadniają, że chłodne miesiące to idealny czas na celebrowanie codzienności. W kolekcji królują funkcjonalne i piękne formy: od miękkich wełnianych kamizelek po wieczorowe propozycje, takie jak sukienki mini z koronkowym wykończeniem.



ZEGAREK TOUS,

849 zł.



Chodźmy na RANDKĘ!

Zakochaj się w modzie! W walentynkowym sezonie trudno oprzeć się stylowym nowościom. Największe hity wyszukała szefowa działu mody BARBARA ŁUBKO.



CALL ME BABY

W kampanii walentynkowej W.KRUK prezentuje nową odsłonę kultowej kolekcji Czułość, która celebruje autentyczność i emocje bez filtrów. W ofercie znajdziemy subtelną biżuterię ze złota i srebra oraz lśniące diamenty laboratoryjne.



PRAWDZIWY SKARB

Piękne zewnętrze i… równie piękne wnętrze! W eleganckim kuferku od CHARLOTTE TILBURY zamknięto pełnowymiarowe ikony kosmetyków z kolekcji Pillow Talk. To nie tylko zestaw kosmetyków, to makijażowa garderoba!

eprasa.pl 7698655a38

BARWA MIŁOŚCI

TO UCZUCIE MA WIELE ODCIENI, ALE W WALENTYNKI TO CZERWIEŃ TRAFIA PROSTO W SERCE. DLATEGO KARMINOWA SZMINKA DODAJE KOBIECIE PEWNOŚCI SIEBIE, A JEDNOCZEŚNIE PODKRĘCA EMOCJE.



BREEZZE/ADOBE STOCK, G-M STUDIO

1 Kremowa i nawilżająca pomadka do ust Berry Pop w kolorze Rouge **NATASHA DENONA**, 135 zł/Sephora.pl. **2** Kremowa, półmatowa pomadka Fenty Icon z limitowanym etui w kolorze Danger Danc'R **FENTY BEAUTY**, ok. 170 zł/Sephora.pl. **3** Pomadka do ust w sztyfcie Make-Up Absolute Matt w kolorze Forever Red **DOUGLAS COLLECTION**, 72 zł. **4** Pomadka do ust Hollywood Beauty Icon Matte Revolution w kolorze Hollywood Vixen **CHARLOTTE TILBURY**, 179 zł.



eprasa.pl 7698655a38



1

Od SERCA

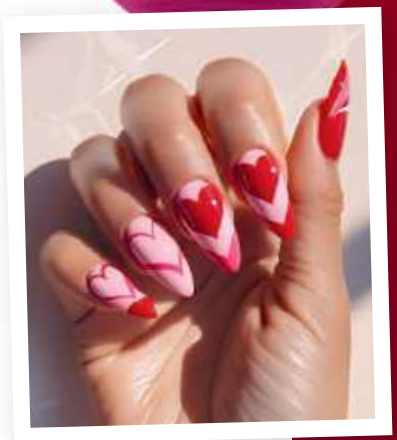
Oto walentynkowy manikiur, który mówi więcej niż tysiąc słów. Motyw serca w duecie z klasyczną czerwienią, delikatną bielą i romantycznym różem tworzy harmonijną, a jednocześnie ognistą w wyrazie mieszankę. Daj się zainspirować i noś takie paznokcie nie tylko w lutym.

2

3







1 Naklejki samoprzylepne na paznokcie **INDIGO**, 10 zł. **2** Lakier Oxygenated Nail Lacquer w kolorze Fuchsia In Love **NAILBERRY**, 106,79 zł/ Douglas.pl. **3** Lakier Beauty Vernis à Ongles **GUCCI**, 145 zł. **4** Lakier w kolorze Perfect Rust **& OTHER STORIES**, 50 zł. **5** Biały lakier do paznokci w odcieniu Blanc Orchidée **YVES ROCHER**, 44,90 zł. **6** Lakier w kolorze Aperitif **ESSIE**, 29,30 zł.



4

5



6

Przepis na look

O TYM PAMIĘTAJ:
By uzyskać najlepszy efekt, miksuj kolory – czerwień z różem i amarantem albo biel z czerwienią. Motyw serc jest w tym okresie niemal obowiązkowy!

NARUMIAEGIS, OLEGGANKO/ADOBE STOCK, MAT. PRASOWE

eprasa.pl/7698655a38



Woda perfumowana
In The Mood For Oud
JULIETTE HAS A GUN,
990 zł/75 ml.

Woda kolońska
Rose & White Musk Absolu
JO MALONE LONDON,
900 zł/100 ml.

Woda perfumowana
Camelia K
ELLA K,
979 zł/Sephora.pl.

Ekstrakt perfum
Rouge Smoking Extrait
BDK PARFUMS,
858 zł/100 ml.

Woda perfumowana
Absolus Allegoria Ambre Samar
GUERLAIN,
905 zł/100 ml.

Woda kolońska
Eau de Rhubarbe Ecarlate
HERMÈS,
609 zł/100 ml.

Perfumy dla PARY

Zapachy unisex łączą dwa światy – damski i męski – w jednej kompozycji. Wybraliśmy spośród nich te w ognistoczerwonych flakonach, symbolizujących miłość, bliskość, pasję i pożądanie.

Woda toaletowa
Seria Play Red
COMME DES GARÇONS,
419 zł/100 ml/
Moodscentbar.com.

eprasa.pl 7698655a38



TO BĘDZIE HIT!

JAK W SPA

Zestaw Private Collection – Sweet Jasmine (Rituals, 309 zł) to gotowa domowa aromaterapia. Zapach łączy owocową świeżość z jaśminem i nutą drzewa sandałowego. Relaks gwarantowany!



KOPALNIA ZŁOTA

Lubisz efekt karnawałowego blasku? Sięgnij po spray ze złotymi drobinkami Glow Show (Bielenda, 40 zł), który można nakładać na twarz, ciało i włosy. Bez efektu obciążenia.

INNOWACYJNA PIELĘGNACJA

Nowy krem Hydro-Glow (Tołpa, 79,90 zł) ma nietypową formułę nawilżającego żelu z zatopionymi w nim kapsułkami z witaminą C i kwasem maltobionowym. Nawilża natychmiast, a po siedmiu dniach widocznie wyrównuje koloryt skóry.



TWOJA TARCZA

LAAB S.M.A.R.T. AA Dermohacking Program Skin-Guard Krem SPF 50+ UVA+UVB (AA, 79,99 zł) intensywnie nawilża, odczuwalnie wygładza i chroni skórę.





Nocna kuracja nawilżająca bez spłukiwania Night Shift (Kevin Murphy, 204 zł) regeneruje włosy suche, matowe i zniszczone wtedy, gdy śpisz. A kiedy się obudzisz, zobaczysz, że są gładsze, bardziej miękkie i pełne blasku. Kosmetyk obowiązkowy? Zimą na pewno!

Pokochaj

SIEBIE

Swoje ciało, skórę i włosy. Daj im uwagę, troskę oraz czas, a także najlepsze dostępne kosmetyki polecane przez MARTĘ CIEPLAK, szefową działu urody VIVY! Zagwarantują ci zjawiskowy wygląd.



ZIMOWY ELIKSIR

Ekstrakt z róży i wąkroty azjatyckiej w połączeniu z kwasem hialuronowym zapewnia silne nawilżenie i wygładzenie skóry. To połączenie znajdziesz w eliksirze do rąk Satin Glow (Ziaja, 10,50 zł). Zimą będzie niezastąpiony!



OD NASADY AŻ PO KOŃCE

Stres, hormony, niedobory witamin czy zmiana pór roku odbijają się na kondycji włosów, powodując ich osłabienie i nadmierne wypadanie. Jeśli masz ten kłopot, sięgnij po maskę z linii Seskavel Growth (Sesderma, 112 zł). Przywróci im gęstość i blask.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 7698655a38

Jeśli kochasz historie pełne uczuć
Te książki są dla Ciebie



W świecie pełnym pośpiechu Rita daje ludziom to, czego najbardziej im brakuje - chwilę prawdziwego zrozumienia. „Wszystko na mojej głowie" to poruszająca opowieść o kobiecie, której ciepło i uważność potrafią odmienić czyjeś życie jednym spotkaniem.



Ellie i Drake odkrywają tajemnicze kino wyświetlające ich wspomnienia. Każdy seans odsłania dawno ukryte sekrety, zmuszając ich do konfrontacji z własnymi lękami i pragnieniami. Czy spojrzenie w przeszłość pozwoli im zbudować wspólną przyszłość?

CZWARTA STRONA

ZAMÓW KSIĄŻKĘ NA **wydajenamsie.pl**

Wydaje nam się

eprasa.pl 7698655a38



Minitort w kształcie serca

Ciasto: 4 biszkoptowe blaty tortowe, forma w kształcie serca; Krem: 250 g twarogu z wiaderka, 200 g kremówki 30%, 2 łyżki cukru pudru; Do przybrania: truskawki, kiście porzeczek (opcjonalnie inne kwaskowate owoce, jak mandarynki).

Ze spodów biszkoptowych wykrój 4 serca, na przykład za pomocą formy do pieczenia (lub noża). W misie miksera umieść schłodzone składniki na krem i ubij do uzyskania sztywnej masy. Krem przełóż do dużego rękawa cukierniczego zakończonego tylką z okrągłą końcówką i wyszprycuj na blat w kształcie serca. Przykryj kolejnym blatem ciasta i powtórz szprycowanie na górze. Postępuj tak z kolejnymi blatami. Górę udekoruj umytymi, obranymi z szypułek, odsączonymi i pokrojonymi w talarki truskawkami i kistkami porzeczek (lub cząstkami mandarynek).

MATUS BENO/ISTOCK/GETTY IMAGES

Na spotkanie

WE DWOJE

„Dam ci serce szczerozłote...", śpiewał legendarny bard Marek Grechuta. Ty możesz dać ukochanemu... dekoracyjny walentynkowy tort w kształcie serca. Najlepiej, gdy zrobicie go razem. Będzie wtedy smakował naprawdę słodko.

eprasa.pl 7698655a38

Co za SMAKI!

Dziś nastaw się na relaks i same przyjemności. Delektuj się aromatyczną kawą z subtelnymi owocowymi lub orzechowymi nutami. Do wyboru masz także lemoniadę – na każdą temperaturę lub przezdrowy miód z imbirem i cytryną.



OLGA GAGAROVA / ADOBE STOCK, MATERIAŁY PRASOWE

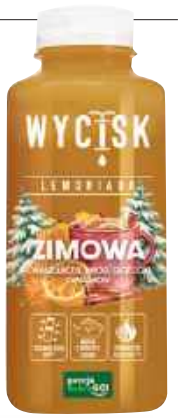


SZLACHETNE ZIARNA

Tchibo BARISTA to profesjonalna jakość kawy Caffè Crema z miękkim body, delikatną cremą i subtelnymi nutami czerwonych jagód. Do wyboru także BARISTA Espresso – wyrazisty i intensywny specjał kawowy o wyważonym smaku i delikatnej nucie orzechowej. Ziarna pochodzą z najlepszych regionów uprawowych naszej Ziemi.

ZDROWY WYCISK

Lemoniada Zimowa Wycisk – lemoniada na każdą temperaturę – to pyszny napój na bazie pomarańczy, miodu, goździków i cynamonu, który można pić na zimno lub na ciepło. Produkt dostępny tylko w sklepach Żabka.





TO BĘDZIE HIT!

NEKTAR BOGÓW

Miód z imbirem i cytryną to oczywisty smak, ale dopiero gdy pojawił się w Pasiekach Rodziny Sadowskich, stał się obowiązkowym elementem pysznych codziennych rytuałów. To miód, którego każdy potrzebuje zimą, nawet jeśli jeszcze o tym nie wie.

eprasa.pl 7698655a38

Ryby
19.02–20.03

Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję, uświadom sobie, że wszystko, co teraz postanowisz, odbije się na twojej przyszłości. Nie spodziewaj się niepowodzeń, ale dokładnie przeanalizuj swoją strategię, aby nie stracić szansy na coś naprawdę wielkiego. I trzymaj się z daleka od wątpliwych inwestycji. W miłości cisza przed burzą. Czy do niej dojdzie, zależy tylko od ciebie.

Baran
21.03–19.04

Chociaż nie wszystko ułoży się zgodnie z twoim planem, nie odpuszczaj. I zdecydowanie nie traktuj niepowodzeń jako porażki – takie podejście sprawi, że stracisz motywację do czegokolwiek, a tego byś nie chciała. Odetchnij, zdystansuj się, a już wkrótce ujrzysz nowe perspektywy. Unikaj konfliktów z bliskimi, nawet jeśli jesteś pewna swojej racji. Czasami milczenie jest złotem.

Byk
20.04–20.05

Czas na nowe! We wszystkich sferach twojego życia. Stwórz plan działania i postaraj się go trzymać. Z czasem wszystko zacznie układać się samo, ale musisz sobie pomóc. W miłości za to nie oczekuj rewolucji. Jeśli jednak nie czujesz się komfortowo albo pragniesz czegoś zupełnie innego, teraz jest najlepszy moment na podejmowanie trudnych decyzji… Bądź szczera sama ze sobą.

Bliźnięta
21.05–21.06

Jeśli chcesz osiągnąć sukces, nie możesz stać w miejscu. Dlatego, chociaż planety ostrzegają, że nie wszystkie pragnienia uda ci się spełnić, powinnaś doprowadzić sprawy do końca. Ostateczny rezultat może cię przyjemnie zaskoczyć. W życiu osobistym unikaj wszelkich „dobrych rad". Tylko ty możesz pokierować swoją relacją miłosną tak, aby harmonia ponownie w niej zagościła.

Rak
22.06–22.07

Pomimo chwilowego zmęczenia nie odpuszczaj. Wiele już osiągnęłaś, ale możesz zdobyć jeszcze więcej, jeśli tylko znajdziesz dobry sposób na odzyskiwanie energii i motywacji. Bez tego nie zrobisz wiele, a szkoda by było odpuszczać na tak zaawansowanym etapie, prawda? Wykaż się więc cierpliwością, bądź bardzo rozsądna i spokojnie podążaj obraną wcześniej ścieżką. Nie pożałujesz.

Lew
23.07–22.08

Chociaż pokusa będzie wielka, postaraj się chwilowo nie angażować w nic, co nowe i nieznane. Po prostu nie jesteś jeszcze gotowa na takie wyzwania – najpierw musisz pozbyć się zaległości i pozamykać sprawy, które ciągną się za tobą od dawna. Gdy tylko oczyścisz atmosferę wokół siebie, nowe projekty pojawią się same. Cierpliwość popłaca, a w twoim przypadku podwójnie.


DODA

MARCIN KEMPSKI/I LIKE PHOTO

WODNIK
20.01–18.02

Jak podpowiadają planety, przygotuj się na to, że... będzie się działo. Czy tego chcesz, czy nie, nie unikniesz rewolucji w swoim życiu. Jednak, aby osiągnąć sukces, musisz wyjść ze strefy komfortu. Niektóre wyzwania nie będą łatwe, inne wręcz wzbudzą w tobie niechęć, ale nie poddawaj się. Im odważniej wkroczysz w nowe wyzwania, tym więcej zyskasz, a jest o co walczyć...

Panna
23.08–22.09

Prawdopodobnie zaczniesz mieć wątpliwości co do podjętych wcześniej decyzji. Zanim postanowisz cokolwiek odkręcać albo nawet się wycofywać, zastanów się, czy jednak nie miałaś racji. Co podpowiada ci intuicja? Być może, skoro zrobiłaś już pierwszy krok, po prostu warto iść dalej…? W relacji miłosnej zadbaj o komunikację. Bez szczerej rozmowy niewiele osiągniesz.

Waga
23.09–22.10

Cokolwiek by się nie działo teraz w twoim życiu, szczególnie zawodowym, pamiętaj, nic na siłę. Tylko dokładnie przemyślane działania przybliżą cię do upragnionego celu, a zostało już naprawdę niewiele… W trudnych chwilach poproś o poradę kogoś, komu naprawdę ufasz. I nie zapominaj o swoich umiejętnościach, dzięki którym już jesteś bardzo wysoko. Wykorzystaj je.

Skorpion
23.10–21.11

W kwestii spraw zawodowych zdecydowanie nie będziesz narzekać – udane spotkania, dobre inwestycje, świetlana przyszłość… Tylko nie przesadzaj z ilością obowiązków, jakie chcesz na siebie wziąć. Lepiej ogranicz listę zadań teraz, aby później nie załamywać się z powodu ewentualnych potknięć. W życiu uczuciowym czas na zmiany. Tym razem warto posłuchać serca, a nie intuicji.

Strzelec
22.11–21.12

Jeśli zależy ci na przyszłości, musisz pożegnać się z przeszłością. Ta porada planet dotyczy każdej sfery twojego życia, ale przede wszystkim uczuć. Nie możesz tkwić w przekonaniu, że coś z tobą nie tak… Im szybciej pozbędziesz się tego, czego już nie chcesz, tym lepiej się poczujesz. I uświadomisz sobie, jak wiele jesteś warta i na jak wiele zasługujesz.

Koziorożec
20.12–19.01

Bez względu na okoliczności zachowaj spokój. Niektóre wydarzenia nadchodzących tygodni zbiją cię z tropu, ale ostatecznie wszystko się ułoży, jeśli tylko będziesz pamiętać, aby nie reagować zbyt emocjonalnie, bo nieświadomie sama sobie zaszkodzisz. W miłości za to narzekać nie będziesz. Kto wie, być może podejmiesz nawet decyzję o zupełnie nowym rozdziale waszej historii…

eprasa.pl 7698655a38

VIVA!

DWUTYGODNIK

Adres redakcji
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
e-mail viva@burdamedia.pl
Adres internetowy viva.pl

Redaktor naczelna Katarzyna Przybyszewska-Ortonowska

Dyrektor artystyczny Marek Knap

Zastępca redaktor naczelnej Agnieszka Dajbor

Sekretarz redakcji Małgorzata Lewandowska (szef działu), Iwona Kwiecień (redaktor prowadząca)

Zespół redakcyjny
Katarzyna Piątkowska, Krystyna Pytlakowska
Moda: Barbara Łubko (szef działu), Uroda: Marta Cieplak (szef działu)

Współpracownicy
Aleksandra Kwaśniewska, Piotr Najsztub, Beata Nowicka, Elżbieta Pawełek

Produkcja sesji
Paulina Aleksiejuk-Lewandowska (szef działu), Wojciech Klauze

Studio graficzne
Dominika Dec, Jarosław Michalczuk, Edwin Radzikowski

Fotoedycja
Ewa Opalińska

Sekretariat Agnieszka Białek

Korekta Ewa Mościcka

Druk Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.
Magazyn VIVA! został wydrukowany na papierze **UPM Ultra 60 gr**.

© Wszystkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

BurdaMedia Polska

BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
www.burdamedia.pl

Chief Executive Officer Maciej Klepacki

Chief Operating Officer Tomasz Jaździński

DZIAŁ REKLAMY
sekretariat biura reklamy biuro.reklamy@burdamedia.pl
Managing Director Luxury & Lifestyle Sales Małgorzata Gurbała
malgorzata.gurbala@burdamedia.pl

Zespół: Luxury & People Team Leader Ewelina Dorda ewelina.dorda@burdamedia.pl
Renata Bogusz renata.bogusz@burdamedia.pl
Radosław Grabowski radoslaw.grabowski@burdamedia.pl
Małgorzata Janiszewska malgorzata.janiszewska@burdamedia.pl
Sylwia Klich sylwia.klich@burdamedia.pl
Anna Muczyńska anna.muczynska@burdamedia.pl
Joanna Sawa joanna.sawa@burdamedia.pl
Dagmara Zawistowska dagmara.zawistowska@burdamedia.pl
Traffic Expert Joanna Hasny joanna.hasny@burdamedia.pl, tel. kom. 694 455 354

DZIAŁ MARKETINGU
Marketing Director Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz
Brand Manager VIVA! Przemysław Dankowski
przemyslaw.dankowski@burdamedia.pl

PRODUKCJA I DYSTRYBUCJA
Dyrektor produkcji Krzysztof Kraszewski
produkcja-bd@burdamedia.pl
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty Tomasz Kałuża
kolportaz@burdamedia.pl

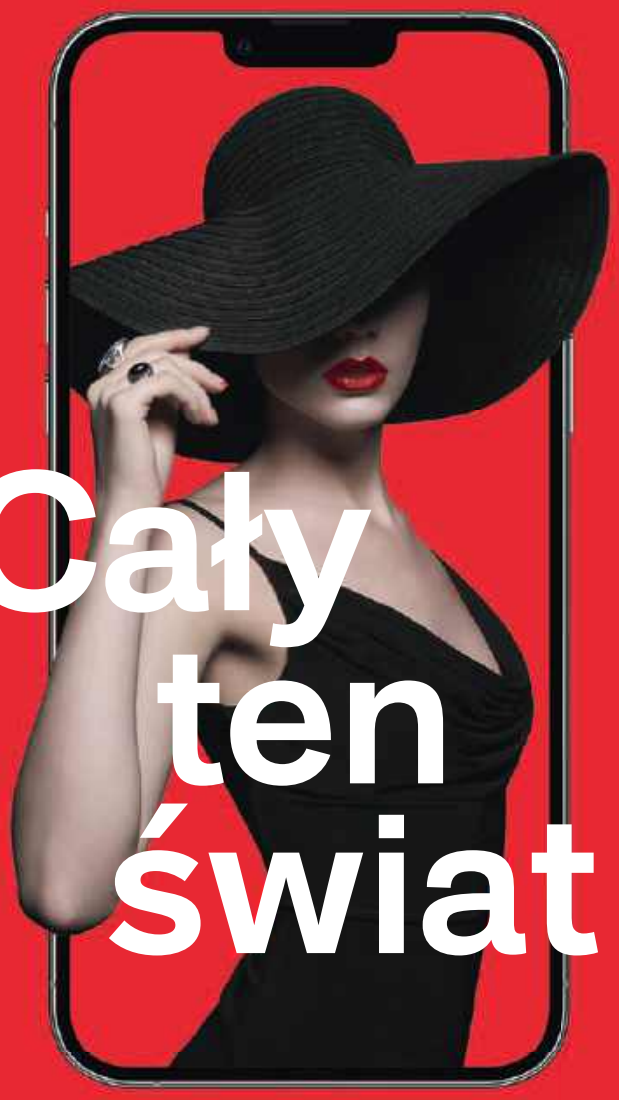
BIURO OBSŁUGI KLIENTA
(pn.–pt., godz. 9.00–17.00),
tel. 22 360 39 09
e-mail: kontakt@bok.burdamedia.pl

Odwiedź serwis VIVA!.pl

Dalsze rozpowszechnianie tekstów i zdjęć opublikowanych w VIVIE! w całości lub w części wymaga uprzedniej zgody wydawcy.

REKLAMA

VIVA!.pl



Cały ten świat!

Jeszcze więcej gwiazd, trendów, unikatowych materiałów wideo

eprasa.pl 7698655a38



Redaguje
Katarzyna Piątkowska
katarzyna.piatkowska@burdamedia.pl



Tego wieczoru Gosia Baczyńska przyjęła od gości i przyjaciół nie tylko kwiaty, ale także wiele ciepłych słów.

Na grudniowym pokazie GOSI BACZYŃSKIEJ pojawił się tłum gwiazd i ludzi ze świata mody. Każdy chciał tam być!



Wiwatujące modelki i projektantka Gosia Baczyńska. To była jej noc!

ŚWIĘTA Z MODĄ

FASHION CHRISTMAS PARTY GOSI BACZYŃSKIEJ, WARSZAWA

Najsłynniejsza polska projektantka Gosia Baczyńska znów zaskoczyła, zapraszając swoich przyjaciół i sympatyków mody na nietypowe przyjęcie świąteczne. Jak się okazało, było to jednak coś o wiele większego – starannie wyreżyserowane doświadczenie. Historyczne wnętrza Starej Łaźni na Krakowskim Przedmieściu spowite zapachem kadzidła i miękkim światłem stworzyły niemal teatralną atmosferę, w której każdy, nawet najmniejszy detal miał znaczenie. W tle rozbrzmiewały kolędy wykonywane przez chór Alla Polacca. Gdy ucichły, rozpoczął się pokaz i na wybiegu pojawiły się modelki w kreacjach projektantki inspirowanych wiktoriańską estetyką, pełne dramatyzmu i dopracowanych detali. Wrażenie robiły także niesamowite, niemal architektoniczne nakrycia głowy. Całość spotkania układała się w spójną opowieść, która działała na wszystkie zmysły i zostawiła po sobie wrażenie obcowania z modą jako sztuką, a nie tylko z kolejnym pokazem.

J. KURNIKOWSKI/AKPA (11), R. NAWROCKI/FORUM



Joanna Horodyńska jak grzeczna uczennica? Biały kołnierzyk rozświetlił jej look.



Na świątecznym przyjęciu nie mogło zabraknąć Michała Piróga i Anny Męczyńskiej.

Modelki na niezwykłym, kamiennym wybiegu.

Gosia Baczyńska z kolegą po fachu Dawidem Wolińskim.

Wielbicielka mody Monika Olejnik przyszła na przyjęcie projektantki z partnerem Tomaszem Ziółkowskim.

Modelka i restauratorka Lara Gessler zachwyciła w różowej kreacji z wysokim rozcięciem.

Weronika Książkiewicz na ten wieczór wybrała dwie skrajności – skórzaną kurtkę i koronkową spódnicę.

Maria Dębska, jak Weronika, też wybrała na tę okazję czekoladową kurtkę.

Marta Dąbrowska postawiła na czerń w zmysłowo-rockowym wydaniu.

Agnieszka Grochowska w spektakularnej kreacji eksponującej jej doskonałą figurę.



Laureaci plebiscytu „Przeglądu Sportowego”.



Bohater naszej grudniowej okładki, sześciokrotny mistrz świata w żużlu Bartosz Zmarzlik z żoną Sandrą.



Galę otworzył Dariusz Szpakowski. Towarzyszyła mu żona Grażyna Strachota.



Robert Korzeniowski pojawił się z synem Franciszkiem Ksawerym.



Aleksandra Mirosław, ambasadorka Totalizatora Sportowego, w rankingu na najlepszego sportowca zajęła dziewiąte miejsce.

Niezwykle stylowi Małgorzata Rozenek-Majdan i Radosław Majdan.



Jakub Błaszczykowski nigdy nie zdobył tytułu sportowca roku, ale w 2024 roku otrzymał nagrodę specjalną Superczempion. Tu z żoną Agatą.

SPORTOWE SUKCESY

GALA MISTRZÓW SPORTU I BAL, TEATR WIELKI – OPERA NARODOWA, WARSZAWA

Gala Mistrzów Sportu i Bal Mistrzów Sportu, organizowane od 100 lat przez „Przegląd Sportowy”, to jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim kalendarzu sportowym – prestiżowy plebiscyt honorujący najwybitniejszych sportowców, trenerów i działaczy. To rzadka okazja, by zobaczyć wybitnych sportowców wszystkich dyscyplin razem, w eleganckich strojach wieczorowych. Galę otworzył Dariusz Szpakowski, a poprowadził Mariusz Czerkawski. Sportowcem roku została kajakarka górska Klaudia Zwolińska. Tradycyjnie zabawa trwała do białego rana, a zwieńczona była kultową jajecznicą serwowaną o szóstej rano.

J. KRUNIKOWSKI (4), M. PIĘTKA/AKPA, KAPIF.PL (3)

eprasa.pl/[illegible]



Był też czas na pamiątkowe zdjęcie. Tu Mateusz Motyczyński (Lilou), Anna Puślecka, Dorota Goldpoint, Magdalena Mousson-Lestang oraz Justyna i Robert Korzeniowscy.



Spotkania z gwiazdami i dziennikarzami odbywają się w butiku Lilou przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie.

Co roku Magdalena Mousson-Lestang, twórczyni LILOU, zaprasza gości na wyjątkowe świąteczne spotkanie.

DOROCZNA CELEBRACJA

SPOTKANIE Z LILOU, WARSZAWA

Na ten dzień zaprzyjaźnione z Lilou gwiazdy i dziennikarze czekają cały rok. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia twórczyni marki Magdalena Mousson-Lestang zaprasza na spotkanie do butiku przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie. To dzień pełen radości, śmiechu, przyjacielskich rozmów, pysznych świątecznych przysmaków i oczywiście pięknej biżuterii. Goście rozmawiają o świątecznych planach, ale też tych na nowy rok. Wśród nich byli między innymi: Agnieszka Kaczorowska i Marcin Rogacewicz, Robert Korzeniowski, Edyta Herbuś, Marta Kuligowska, Daria Ładocha, Anna Czartoryska-Niemczycka i Anna Karczmarczyk.

MAT. PRASOWE



Twórczyni marki Lilou Magdalena Mousson-Lestang i Marta Lech-Maciejewska.



Nierozłączni Agnieszka Kaczorowska i Marcin Rogacewicz w towarzystwie Katarzyny Dąbrowskiej.



Rafał Olbiński bywa na salonach niezwykle rzadko. Dla Magdaleny Mousson-Lestang zrobił wyjątek.



Przyjaciółka Lilou Anna Czartoryska-Niemczycka z Mateuszem Motyczyńskim i Kacprem Słomą z Lilou.



Jak zawsze w doskonałym humorze Edyta Herbuś.

rasa.pl 7698655



Obowiązkowe selfie: Mariola Bojarska-Ferenc, Marta Dąbrowska i Joanna Sokołowska-Pronobis.



Na pamiątkowym zdjęciu (od lewej): Jowita Budnik, Joanna Sokołowska-Pronobis, Aleksandra Hamkało, Anna Szymańczyk, Franciszek Strzałkowski i Marta Dąbrowska.

PIĘKNA AKCJA Z MISJĄ

PREMIERA 6. EDYCJI KAMPANII #LUBIESIEBIE, WARSZAWA

Kampania #lubiesiebie nie skupia się na powierzchowności. To opowieść o świadomym byciu ze sobą – o akceptacji własnego ciała, emocji i tego, co nieidealne. W tym roku do grona ambasadorek szóstej edycji kampanii dołączyły cztery wyjątkowe kobiety: aktorki Roma Gąsiorowska, Karolina Gorczyca, Paulina Chapko i trenerka kobiet 40+ Ola Żelazo. Każda z nich reprezentuje inny aspekt samoakceptacji, ale wspólnie tworzą wizerunek kobiety, która wybiera siebie.

M. PIĘTKA/AKPA



Ambasadorki Ola Żelazo i Paulina Chapko z prowadzącą spotkanie Joanną Sokołowską-Pronobis.



„Dołączyłam do kampanii #lubiesiebie, ponieważ wierzę, że każda z nas może polubić siebie bez porównań, bez presji i bez spełniania oczekiwań innych ludzi”, mówiła Paulina Chapko.



Nowe modele, faktury materiałów i unikatowe detale. To wszystko można było zobaczyć w showroomie Guess Poland.



Dziennikarze i styliści mogli obejrzeć kolekcje na żywo, a także zainspirować się albumami marki.



Kolekcje obejrzały wspólnie: redaktor naczelna „Glamour” Katarzyna Dąbrowska i Aleksandra Szerszeń (Guess).



Guess Jeans także przypomniało o swojej sile. Wiosną będziemy nosić zarówno modne ogrodniczki, jak i klasyczne dżinsy.



Torebki Camden w wiosenno-letniej odsłonie idealnie wpisują się w klimat nadchodzącego sezonu.

CZAS NA… NOWY SEZON

PRESS DAY GUESS, WARSZAWA

We wtorek 16 grudnia 2025 roku showroom Guess Poland zamienił się w symbol zapowiedzi nadchodzącej wiosny. Marka zaprezentowała w nim kolekcje na sezon wiosna–lato 2026, dając zaproszonym gościom przedsmak tego, co czeka nas w trendach już wkrótce. W centrum uwagi znalazły się zwiewne fasony, romantyczne akcenty, takie jak choćby falbany, oraz marynistyczne elementy. Z kolei propozycje linii Marciano by Guess wyróżniały się bardziej wieczorowym stylem i wszechobecnymi motywami kwiatowymi.

MARCIN OLIVA SOTO

eprasa.pl 7698655a38



W wydarzeniu zorganizowanym przez BTL Aesthetics Poland wzięli udział przedstawiciele mediów oraz klienci firmy, którzy jako pierwsi mogli poznać sekret skutecznej odbudowy bariery ochronnej skóry.



Ambasadorką Emfusion została Paulina Krupińska-Karpiel. Tu z Magdą Michnicką (BTL), Julią Hapunik (BTL) i Damianem Michałowskim.



Efektem zabiegu Emfusion jest natychmiastowe rozświetlenie, nawilżenie oraz długofalowe spowolnienie procesów starzenia.

DLA ZDROWEJ SKÓRY

PREMIERA URZĄDZENIA EMFUSION, ART BOX EXPERIENCE, WARSZAWA

Emfusion to pierwsze urządzenie zaprojektowane specjalnie w celu skin longevity, czyli długowieczności skóry. Jaki jest sekret skutecznej odbudowy bariery ochronnej skóry? O tym opowiadano podczas premiery Emfusion zorganizowanej przez BTL Aesthetics Poland. Podczas spotkania, które poprowadził Damian Michałowski, **ogłoszono ambasadorkę Emfusion. Została nią Paulina Krupińska-Karpiel.** Uczestnicy wydarzenia poznali szczegóły 30-minutowej procedury zabiegowej, która w sposób nieinwazyjny realizuje cztery etapy pielęgnacji: oczyszczanie, aktywację, odbudowę oraz zabezpieczanie skóry.

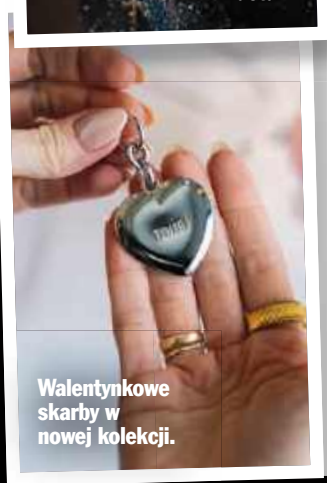
MAT. PRASOWE



Tous dba o każdy detal!



Magdalena Siegal, Tous Communication Manager CEE, opowiada o nowościach marki.



Walentynkowe skarby w nowej kolekcji.

CAŁY TEN BLASK

TOUS NEW YEAR'S BRUNCH, WARSZAWA

W nowy rok weszliśmy w otoczeniu biżuterii hiszpańskiej marki Tous. Noworoczne spotkanie dla dziennikarzy było doskonałą okazją do rozmowy o najnowszych biżuteryjnych trendach. 2026 rok zapowiada się niezwykle ciekawie w świecie mody, a wyrazista biżuteria to jedna z głównych tendencji.

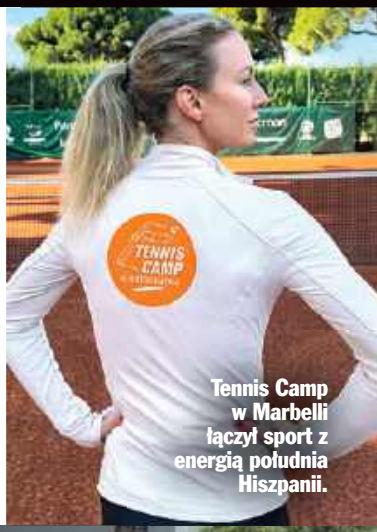
PATRYK BIAŁAS

SPORTOWE EMOCJE

TENNIS CAMP, MARBELLA

Hiszpańska Marbella na kilka dni stała się centrum tenisowych emocji za sprawą Tennis Camp by Urszula Radwańska. Uczestnicy już od pierwszego dnia weszli w rytm profesjonalnych treningów ze znaną tenisistką i Piotrem Gadomskim. Poza sportowymi emocjami camp wyróżniała atmosfera bliskości i swobody. Kolejna edycja już 20–26 kwietnia 2026. Także w Marbelli!

MAT. PRASOWE



Tennis Camp w Marbelli łączył sport z energią południa Hiszpanii.



Dream team: Małgorzata Socha, Piotr Gadomski, Nina Jermaków oraz Aleksandra Grzymska.



eprasa.pl 7698655a38

Z Natury Perlage



eprasa.pl 7698655a38

Kocham Cię warto powiedzieć też sobie

13 lutego
Dzień ***Kochania***
Siebie ♥

ROSSMANN

eprasa.pl 7698655a38